

MUSEION

INFORMATOR MUZEUM ZIEMI LUBUSKIEJ W ZIELONEJ GÓRZE

NR 39

ISSN 1506-6193

SIERPIEŃ 2016

W numerze m.in.:

- A. Błażyńska – *Jazzujące Muzeum*
A. Cincio – Inauguracja cyklu wystaw o lubuskich winnicach
G. Stachańczyk – *W cieniu wieży Babel...*
W. Kozłowski – O wystawie P. Komorowskiej – Birger *Selekcja* (przedruk)
I. Myszkiewicz – *CONCEPT ART w praktyce*
A. Błażyńska – *40 lat Plastyka*
L. Dzieżyc – *Portrety zielonogórzan*
M. Gawęda – *Miedzioryty i nie tylko...*
A. Polak, P. Karwowski – *Zielonogórskie krótkofalarstwo – wczoraj i dziś*
G. Wanatko – *Szkolenie metodyków*
M. Gawęda – *Pejzaż bez granic*
L. Dzieżyc – J. Pawłowski – *Moja secesyjna pasja*
I. Korniluk – *Wielobarwna kraina...*
L. Kania – *W dialogu z przestrzenią*
A. Błażyńska – B. Bugiel – *Inne widzenie świata*
A. Cincio – *Zielonogórskie Winobranie w witrażach E. Altevogt*
A. Czerniewicz – *Wystawa prac H. Gwizdały...*
A. Maksymowicz – *A dookoła obcy świat...*
A. Maksymowicz – *Badania naukowe w USA*
A. Polak – *Konferencja naukowa...*
A. Maksymowicz – *Mikroświaty Ziemi Lubuskiej...*
Z. Zalewska – *Zielona Góra i jej tradycje*
U. Rogowska – *Ferie w MZL*
A. Maksymowicz – *Ameryka i Afryka w pamiętniku podróżnika*
E. Maciejewska – *Klucze do bramy A. Siateckiego*
E. Ćwilińska – *Promocja książki dr A. Maksymowicz*
L. Dzieżyc – *Muzea lubuskie 1945-2000 – prezentacja wydawnictwa*
I. Korniluk – *Promocja książki Lubuskie Towarzystwo Kultury 1957-1992*
E. Maciejewska – *Szable z polskiej przeszłości...*
A. Maksymowicz – *Promocja pierwszego tomu rocznika „Ziemia Lubuska”*
G. Wanatko – *Google Street View...*
I. Myszkiewicz – *SIGNUM TEMPORIS...*
E. Maciejewska – *Wspominamy...*
A. Maksymowicz – *Wizyta Eckiego w Muzeum*
L. Dzieżyc – *Nabytki do Działu Sztuki Dawnej*
G. Wanatko – *Cenny dar do Działu Historycznego*
A. Czerniewicz – *Projekt modernizacji ekspozycji stałej Muzeum Wina*
U. Rogowska – *Rada MZL w Zielonej Górze*
Z. Zalewska – *Sprawozdanie z działalności MZL w Zielonej Górze za 2015 rok*
U. Rogowska – *Z życia Muzeum*



Projekt plakatu Witold Michorzewski

Odśnięcie rzeźby Klemensa Felchnerowskiego

6 listopada 2015 roku przed gmachem Muzeum Ziemi Lubuskiej odbyła się uroczystość odśnięcia rzeźby poświęconej pamięci Klemensa Felchnerowskiego (1928-1980) – wybitnego artysty malarza, pierwszego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, byłego dyrektora zielonogórskiego Muzeum, współtwórcy pisma „Nadodrze”, a także pierwszego prezesa Oddziału Związku Polskich Artystów Plastyków w Zielonej Górze.

Urodzony w Toruniu Klem Felchnerowski, który od 1953 roku związał swoje życie z Zieloną Górą, był niezwykle znaczącą i wyjątkową postacią w życiu kulturalnym i artystycznym naszego miasta. Inicjatywa budowy pomnika upamiętniającego tego wybitnego twórcę wyszła w 2013 roku od Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Ziemi Lubuskiej, a idea ta została sfinansowana przez Miasto Zielona Góra.

Autorem rzeźby, która stanęła na skrzyżowaniu alei Niepodległości i ulicy dr. Pięniężnego jest zielonogórski artysta Artur Wochniak. Uroczystego odśnięcia pomnika dokonał prezydent Zielonej Góry Janusz Kubicki oraz rodzina artysty – Ewelina Felchnerowska i syn Tytus Felchnerowski z żoną i córkami.



Artur Wochniak, *Stolik Klema*, 2015



Alicja Błażyńska

Jazzujące Muzeum

Zielonogórskie Muzeum w ramach swojej działalności nie ogranicza się tylko do działań statutowych. Z każdym rokiem w programie instytucji pojawiają się nowe propozycje skierowane do zwiedzających, a ich celem jest nieustanne wzbogacanie oferty wystawienniczej oraz popularyzacja sztuki w sposób jak najbardziej komplementarny. Jednym z przejawów tego typu działań jest cykl koncertów pt. *Jazzujące Muzeum*. Narodził się on w 2015 roku, a jego pomysłodawcami są dyrektor MZL Leszek Kania oraz prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Piekarni Cicha Kobieta, miłośnik jazzu i bluesa – Jerzy Nowak. Ideą przyświecającą inicjatorom było stworzenie tradycji spotkań artystycznych, w trakcie których prezentowana będzie muzyka jazzowa, zawsze w kontekście wybranego dzieła sztuki lub nawet całego zestawu prac ze zbiorów MZL.

Pierwszy koncert w ramach *Jazzującego Muzeum* odbył się 3 grudnia 2015 roku. Cykl zainaugurował Artur Dutkiewicz, muzyk światowej klasy, nazywany przez krytyków „ambasadorem polskiego jazzu”. Dopelnieniem wrażeń muzycznych wieczoru był pokaz obrazu autorstwa zielonogórskiego malarza – Klema Felchnerowskiego. Program koncertu składał się z utworów, których źródeł szukać można w muzyce hinduskiej i żydowskiej. Artur Dutkiewicz niczym magnes przyciągnął do Muzeum fanów jazzu, długo nagradzających artystę brawami po udanym występie.



Artur Dutkiewicz podczas koncertu inauguracyjnego cyklu *Jazzujące Muzeum*

Wydawało się, że po takim koncercie trudno będzie znaleźć twórcę potrafiącego zaspokoić rozbudzone oczekiwania miłośników sztuki. Jednak organizatorzy przygotowując kolejne odsłony *Jazzującego Muzeum* zafundowali widzom emocje bliskie filmom Hitchcocka. Na początku nastąpiło prawdziwe trzęsienie ziemi, a potem napięcie nadal rosło. Recital Sławka Jaskułke – młodego, niezwykle utytułowanego pianisty jazzowego, improwizatora oraz kompozytora muzyki fortepianowej, orkiestrowej, teatralnej i filmowej – dosłownie porwał publiczność. Wprowadzeniem do koncertu była prezentacja dzieła Mariana Szpakowskiego z 1966 roku. Białe ostrosłupy dynamicznie przecinające powierzchnię obrazu znakomicie korespondowały z muzyką doskonale oddającą niepokój, siłę i bezmiar morza.



Sławek Jaskułke

W zgoła odmienną podróż muzyczną zabrał miłośników jazzu Kuba Stankiewicz, artysta zajmujący niepodważalną pozycję wśród najlepszych polskich pianistów jazzowych. Podczas recitalu zaprezentował brzmienia inspirowane utworami Wojciecha Kilara i Victora Younga. Każda improwizacja Stankiewicza była jak intrygująca dygresja w ciekawym opowiadaniu. Plastyczną dominantą wieczoru był obraz Edwarda Dwurnika *Zielona Góra* z 1981 roku. Wybierając pracę na koncert dyrektor Leszek Kania chciał odnieść się do współpracy pianisty z Instytutem Muzyki UZ na kierunku jazz i muzyka estradowa.



Kuba Stankiewicz

Czwarta odsłona *Jazzującego Muzeum* to prawdziwe tornado emocji. Wielokrotnie uhonorowany prestiżowymi nagrodami w kraju i za granicą Piotr „Pianohooligan” Orzechowski przyjechał do Zielonej Góry z recitalem poświęconym studiom nad oberkiem – tańcem, który swoim niepokornym rytmem oczarował dwieście lat wcześniej Fryderyka Chopina. Równie intrygujące było dzieło sztuki towarzyszące koncertowi. Tym razem wybór padł na pracę Włodka Pawlaka zatytułowaną *Husaria* i jak się okazało, był to strzał w dziesiątkę, bowiem po koncercie dało się słyszeć opinie: „To nie była gra, to była szarża husarii”.



Piotr „Pianohooligan” Orzechowski



Włodzimierz Nahorny

Recital prof. Włodzimierza Nahornego zapowiadany był już na starcie cyklu *Jazzujące Muzeum*. Mistrz pojawił się w Winnym Grodzie 7 kwietnia i jak to było do przewidzenia, koncert pt. *Plaża rozstań* stał się prawdziwym wydarzeniem artystycznym. Bilety rozeszły się w mig, bo miłośnicy muzyki (nie tylko fani jazzu) nie mogli przepuścić takiej okazji. Nahorny bowiem to nie tylko niezwykle pianista, saksofonista, flecista, ale również kompozytor i aranżer muzyki jazzowej, rozrywkowej, teatralnej i filmowej. A utwór *Jej portret* nuci już trzecie pokolenie. Życiorys artysty to niemal cała historia polskiego jazzu. Nie bez przyczyny nazywany jest on przez krytyków

Chopinem tego gatunku. Plastyczną część wieczoru dopełniło dzieło artysty równie wielkiego: *Portret Józefiny Konińskiej* namalowany przez Witkacego w 1936 roku.



Leszek Kania i Jerzy Nowak pomysłodawcy cyklu w towarzystwie dzieła Witkacego

Doroczne święto muzeów, które w tym roku poświęcone zostało kulturze greckiej, stało się okazją, aby na kolejny koncert z cyklu *Jazzujące Muzeum* zaprosić duet Kolos. Tym razem organizatorzy odeszli od zasady koncertów czwartkowych i występ Jorgosa oraz Antonisa Skoliasów odbył się w sobotę, 21 maja 2016 roku. Po raz pierwszy na scenie wystąpili dwaj artyści jednocześnie, nie był to recital fortepianowy i kolejne *novum* – przekaz plastyczny został zwielowokrotniony przez dziejące się w przestrzeniach Muzeum dwie wystawy w obrazach greckich: *Liryka Wojciecha Śmigiełskiego w obrazach Joanny i Michała Hrisulidis* oraz *Malarstwo Telemacha Piliisidisa*. Podczas koncertu rozbrzmiewały dźwięki inspirowane muzycznymi wspomnieniami z dzieciństwa starszego ze Skoliasów. I choć wokalizie Jorgosa towarzyszyła tylko perkusja (Antonisa), można było odnieść wrażenie, że to nie jeden, a kilka instrumentów wybrzmiewa na raz. Niezwykły głos artysty wypełniał Salę Witrazową, miał w sobie atawistyczną siłę i szczerość, emanował głębokim uduchowieniem i zachwycał techniką, jaką dziś trudno spotkać w salach koncertowych. Ten niewątpliwie wspaniały, ale wymagający wytrawnych słuchaczy, występ zachwycił miłośników jazzu.

Minęło dopiero pierwsze półrocze koncertowe, które przyniosło sześć świetnych recitali znakomitych artystów, bardzo dobrą frekwencją i pozytywne nastawienie mecenasów, zarówno tych urzędowych, jak i prywatnych oraz medialnych. Pomimo wysokiego pułapu repertuarowego cykl stał się jedną z bardziej rozpoznawalnych marek na dość gęstym od wydarzeń rynku kulturalnym Zielonej Góry. Przy okazji warto odnotować, że organizatorzy zadbali również o wizualną stronę swego przedsięwzięcia. *Jazzujące Muzeum* wyróżnia się specjalnie zaprojektowanym logo, do każdego koncertu drukowany jest plakat, zaproszenie i program. Ich autorem jest jeden z najlepszych polskich plakacistów – prof. Witold Michorzewski.

Przed nami kolejne spotkania w kręgu muzyki i sztuki.

Arkadiusz Cincio

Inauguracja cyklu wystaw o lubuskich winnicach

Ekspozycja *Stara Winna Góra. Pasja–Kultura–Wino* otwarta 4 września 2015 roku zainaugurowała w Muzeum Ziemi Lubuskiej nowy cykl wystawienniczy pt. *Winnice lubuskie. Wczoraj i dziś*, w którym będą przybliżane sylwetki producentów wina, specyfika poszczególnych siedlisk winiarskich oraz wytwarzanych w regionie win.



Wernisaż wystawy.

Od lewej: dr A. Cincio, B. Światała, D. Krojciq, M. Krojciq, L. Kania

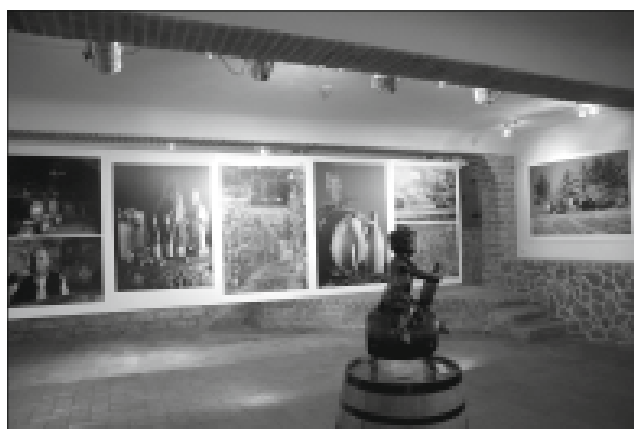
W ciągu ostatnich kilkunastu lat nastąpiły istotne zmiany w obrazie winiarstwa lubuskiego. Zakończył się okres pionierski cechujący się brakiem ustawodawstwa winiarskiego, który uniemożliwiał w praktyce legalną sprzedaż trunków produkowanych przez lubuskich winiarzy. Obecnie lokalne winiarstwo wchodzi w nowy etap – profesjonalizacji produkcji oraz ulepszenia oferty agroturystycznej. Cykl *Winnice lubuskie. Wczoraj i dziś* ma ukazać rozwój współczesnych winnic w regionie.

Najbardziej znaną i jedną z największych winnic województwa lubuskiego jest Stara Winna Góra w Górzycach należąca do rodziny Krojciq. Jej początki sięgają lat 90. ubiegłego wieku, gdy idea odbudowy winiarstwa na Ziemi Lubuskiej była żywa jedynie w wąskim gronie pasjonatów. W możliwość uprawy szlachetnych odmian *Vitis vinifera* wierzyło jeszcze mniej osób. W Górzycach postawiono na takie odmiany, jak m.in. Riesling i Traminer. Zdaniem wielu znawców, ta usytuowana na zboczu pradoliny miejscowość jest najlepszym siedliskiem do uprawy Rieslinga w Polsce. W 2009 roku winnica Stara Winna Góra jako jedna z pierwszych w kraju zaczęła sprzedawać wino gronowe ze znakami akcyzy.

Stara Winna Góra słynie nie tylko ze znakomitych win, które degustowane były przez prezydentów, ministrów, ambasadorów, a także znanych ludzi kultury czy celebrytów z Polski i zagranicy. W Górzycach odbywały się również charytatywne plenery pt. *Pejzaże winne*

i niewinne, w których brali udział znakomici artyści plastycy.

Na wystawie specjalne miejsce poświęcono twórczości Agaty Buchalik-Drzyzgi, która wykonała m.in. etykiety win produkowanych przez państwa Krojciqów. Ozdobą ekspozycji były zdjęcia autorstwa Bogusława Światały – artysty fotografika i przyjaciela Starej Winnej Góry, które ilustrowały prace na winnicy oraz najważniejsze wydarzenia z jej życia. Osobne miejsce zajęła prezentacja odmian winorośli uprawianych w Górzycach.



Fragmety ekspozycji

Kolejna wystawa z cyklu *Winnice lubuskie. Wczoraj i dziś* poświęcona winnicy Miłosz w Łazie oraz jej właścicielom – Marcie Pohrebny i Krzysztofowi Fedorowiczowi – zostanie zorganizowana we wrześniu 2016 roku.

Tytuł: *Stara Winna Góra. Pasja–Kultura–Wino* z cyklu: *Winnice lubuskie. Wczoraj i dziś*.

Termin: 4 IX – 1 XI 2015

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kurator: dr Arkadiusz Cincio

Grzegorz Stachańczyk

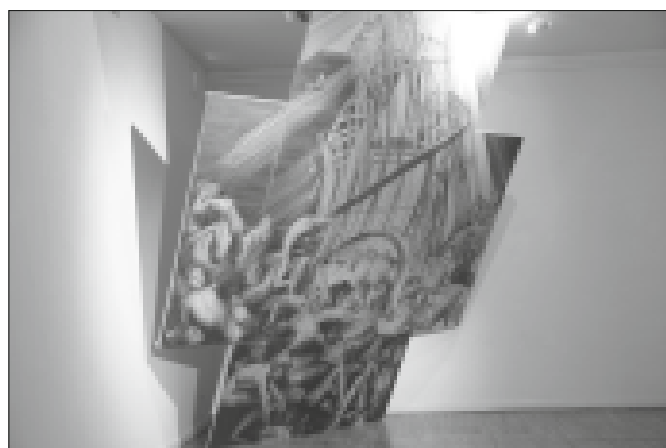
W cieniu wieży Babel – postmodernistyczna recepta na wolność

Marzeniem każdego chyba młodego, debiutującego artysty jest zmanifestowanie swojej wolności i odrębności twórczej. Chodzi zazwyczaj o chęć wyrażenia sprzeciwu lub zerwania z czymś.

Ale z czym tu zrywać w pomodernistycznej rzeczywistości? Anna Selerowicz rozwiązuje ten problem w sposób inteligentny i nietuzinkowy. Tematem jej pracy dyplomowej stała się wieża Babel jako figura i symbol upadku wielkich narracji. Selerowicz stara się wierzyć, że poruszamy się w świecie wielości języków, a nawet ich pomieszania, w którym nie ma jednej, uniwersalnej prawdy o otaczającej nas rzeczywistości. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że jedynym kryterium jest dla niej niczym nieskrępowana, w pełni uwolniona od ustalonych reguł wyobraźnia. Ale w jej monumentalnej realizacji, w której z wieży Tatlina – pomnika III Międzynarodówki, modernistycznej wieży Babel – spadają bezwładne ciała, pojawia się nieoczekiwanie postać upozowana na blacke'owskiego Newtona. W oceanie ciał kreśli on ze spokojem i precyzją geometryczne figury. Ten symbol oświeceniowego materializmu i siły ludzkiego rozumu zdaje się być znakiem zapytania postawionym w dyskursie na temat pluralizmu oraz granic wolności w wypowiedzi artystycznej.

Na zielonogórski debiut w Galerii Nowy Wiek Selerowicz przygotowała nowy cykl prac rozwijający jej dotychczasowe zmagania z toposem biblijnej wieży. Tym razem zdaje się zapraszać nas do Galerii Babel, która jest trawestacją kanonicznego dla postmodernizmu opowiadania Borgesa *Biblioteka Babel*. Oglądając jej prace można odnieść wrażenie, że wszystkie cytowane motywy, kadry, ujęcia są nam znane. Już je gdzieś widzieliśmy, są jakby częścią naszego doświadczenia, tyle że komponują się w oniryczny, nieznany kod. Ogarnia nas rozczarowanie i zniechęcenie. Baczny obserwator dostreże jednak rytmicznie pojawiające się w przestrzeni

prac oczy, funkcjonujące jakby poza nimi. Oko jako organ graniczny, symbol wnikania świata zewnętrznego w naszą świadomość, odbijające i skupiające w naszym wnętrzu to, co zewnętrzne. Dodatkowo, szczególne wrażenie percepcji świata i jego przetworzenia podkreślają jarzące się ponadto w jej rysunkach puste miejsca po oczach.



Anna Selerowicz, „Wieża Babel”

Artystka zdaje się stwierdzać za Bretonem: „Świat jest kryptogramem, który wymaga rozszyfrowania”. Język, którym posługuje się Selerowicz nie jest prosty, wymaga gruntownego przygotowania, cierpliwości i uwagi. Bez wątpienia jednak umiejętność posługiwania się nim może sprawić satysfakcję obu stronom.

Tytuł: Anna Selerowicz – *Babel*

Termin: 25 IX – 29 X 2015

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze. Galeria Nowy Wiek

Kurator: Leszek Kania



Anna Selerowicz urodzona 9.02.1986 roku. Absolwentka Wydziału Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki na warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, specjalizacja: konserwacja malarstwa. Kompleksowa praca magisterska, napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Iwony Szmelter obejmowała: *Multikryterialne studium badawcze dwóch portretów kobiecych: „Portretu kobiety w kryzysie” oraz „Portretu drugiej żony Sebastiana Leerse” przypisywanych Anton’owi van Dyck’owi wraz z zagadnieniami konserwacji-restauracji „Portretu kobiety w kryzysie” oraz Wybrane techniki analityczne stosowane przy ocenie autentyczności dzieł sztuki*. Dodatkowo wykonała aneks do dyplomu z rysunku pod kierunkiem dr. hab. Grzegorza Stachańczyka pt. *Koniec i co dalej...* Praca magisterska wraz z aneksem otrzymały wyróżnienie i zostały zaprezentowane na wystawie *Coming Out – Najlepsze Dyplomy ASP w Warszawie 2014*. A. Selerowicz otrzymała również nagrodę za pracę magisterską w konkursie na najlepsze prace studialne, naukowe

i popularyzatorskie, dotyczące ochrony zabytków i muzealnictwa w roku 2014, przyznawanej przez Generalnego Konserwatora Zabytków, Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków oraz Narodowy Instytut Dziedzictwa. Obecnie zatrudniona na stanowisku Konserwatora Malarstwa w Muzeum Łazienki Królewskie w Warszawie.

Przedruk



Nr 9-1 | 229-230 | grudzień 2015-styczeń 2016, s. 32-33

Wojciech Kozłowski

O wystawie Pauliny Komorowskiej-Birger *Selekcja*



Instytut Sztuk
Wizualnych
IZ

Chodzenie po szkle jako konieczność

„Wiele szkieł nie skryształizuje nawet w skali rzędu czasu istnienia Wszechświata” (za Wikipedią)

To jest wystawa w muzeum, która nie chce być muzealna. Sposobem wyekspozowania, wyborem prac, stylem rozmowy z widzem broni się przed gablotowym zastygnięciem. Już tytuł odryła nas do czynności wyboru, która kojarzyć się musi z twarzą, decydującą o (w tym wypadku muzealnym) istnieniu bądź zniknięciu. Selekcja to jednak coś innego niż wybór, choć wydaje się, że przez historycznoliterackie zasłoki jest w tym słowie coś ostatecznego. Jest w nim także autoironia, która w tej wystawie pojawia się raz po raz, czyniąc ją zadziwiająco lekką i zdystansowaną.

W pewnym stopniu mamy tu do czynienia z retrospektywnym przeglądem, bo prof. Paulina Komorowska-Birger prezentuje swoje obiekty z okresu ponad 25 lat pracy twórczej. Z drugiej strony opowiada jednocześnie o życiu prywatnym, bowiem w jej sztuce działanie artystyczne jest z nim nierozdzielnie splecione. Chciałoby się użyć trywialnego porównania - jak szklane nitki ze zwykłymi, „zabranymi” z otoczenia, przedmiotami.

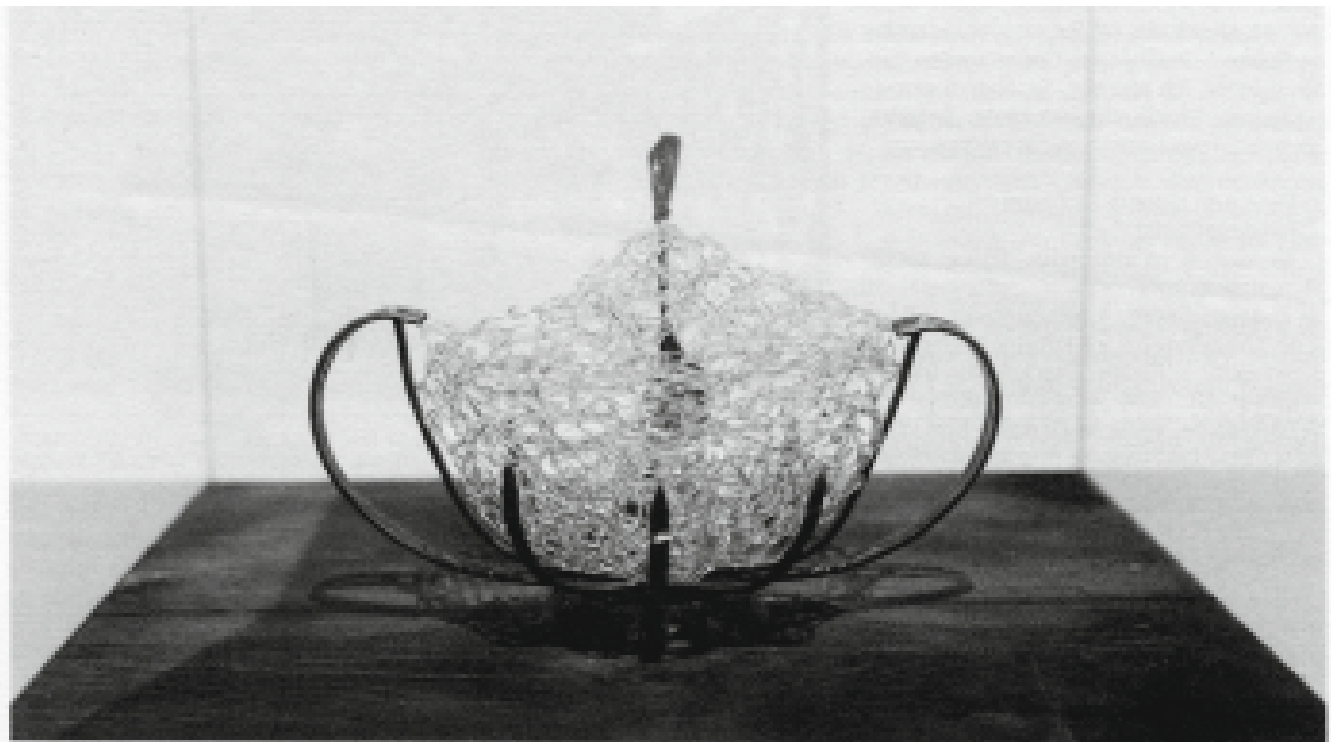
Paulina Komorowska-Birger posługuje się w swoich działaniach szkłem, w jego specyficznej formie cienkiej nitki. Kruchota tego tworzywa wydaje się oczywista, choć jednocześnie widzimy, że potrafi znieść dużo, wymaga przy tym żmudnej pracy. Pierwsze „nitkowe” realizacje artystki uderzały benedyktyńską z ducha koniecznością wytrwałości w czasie. Widać było, że to wymaga konkretnej, widocznej, choć tak naprawdę dla niewtajemniczonych niemożliwej do wyobrażenia, ilości czasu wpatrywania się w płomień palnika i precyzyjnego łączenia cienkich elementów. Nie, nie chodzi tu o epatowanie trudem tworzenia - to tylko przypomnienie, że mamy do czynienia z działa-

niami, w którym jest bez wątpienia element demurujący, stwarzanie w światłości...

Przestrzeń galerii „Nowy Wiek” w Muzeum Ziemi Lubuskiej podzielona została na 3 części, z których każda odnosi się do innego obszaru refleksji nad tworzeniem, własną sztuką, pozycją społeczną, miejscem w życiu innych, swoim światem. Bo wystawa podejmuje wszystkie te wątki, miesza je, oddziela wyraźnie, ale też myli tropy, nie pozwala sobie na nieciekawą jednoznaczność.

W pierwszym pomieszczeniu stajemy przed długim, unoszącym się ku górze pasem materiału, usłanym szklanymi nitkami z rozbitych form, których kształt jest jeszcze nieco zachowany, acz już zdeformowany. Jak chodnik - ścieżka, zaprasza nas do realnego wejścia, (negując muzealne „nie wchodzić”, „nie dotykać” - tu można), przejdź się po szkle, poddeptania czegoś, co jeszcze niedawno było elementami pracy *W drodze...*, z zachowaniem pełnej ostrożności przywiezionymi do Muzeum. Kropka-kokony zawierają w sobie zdjęcia, nie dające się zobaczyć dokładnie, enigmatyczne fragmenty, których kształt jeśli nawet rozszyfrujemy, to znaczenia niekoniecznie. Jest tam jeszcze szklana „skrzynka” wypełniona zaproszeniami na wystawy własne, a pod materiałem uważny odbiorca odnajdzie dużą skrzynię, tym razem drewnianą, z nieznaną zawartością, którą może sugerować tytuł *Co jeszcze można zrobić z oknem?* Praca pokazana czy ukryta?

W następnym pomieszczeniu znajdujemy trzy monitory z projekcjami pod wspólnym tytułem *Kontakty*. Na jednym z nich widzimy proces powstawania pracy *Na koniec roku laurka*, bo tak nazywa się instalacja opisana powyżej. Autorka razem z asystentką rzucają szklanymi kokonami razem a czasem osobno, bez szacunku, bardziej z dbałością o kompozycję niż z chęcią zachowania całości obiektów. Na drugim monitorze - dokumentacja wystawy *Ślono placu*, która w 1994 r. miała miejsce w niewykończonym domu przy ul. Mleczkowej 7. To film raczej o imprezie towarzyszącej, pojawiają się konkretne osoby, przyjaciele, współpracownicy, bliscy, bawiąc się, rozmawiając, nie przejmując raczej wagą chwili, choć widzimy dzieło mo-



— PAULINA KOMOROWSKA-BIRGER, SELEKCJA, OBROTI (DROGO METAL, OBRUŁAJ SZKLENCI), PRAGA, WYSTAWY FOT. MAREK LALKO

numentalne, kilkumetrową „kolumnę” swobodnie wznosząc w klatce schodowej. To typowa dokumentacja, robiona bez założeń upływu czasu, nieuchronnego odchodzenia ludzi, przedmiotów, kształtów, po latach pokazująca moc, ale i bezsilność mechanicznego zapisu. I jeszcze jedna dokumentacja - działanie, w którym oficjalnie ubrana artystka myje w galerii swój samochód. Ta autoironiczna praca z wystawy *Urzędniczka* w zielonogórskiej galerii BWA po raz kolejny uwidacznia dystans Komorowskiej-Birger, pełną świadomość umowności, przemijalności, relatywności zdarzeń, a jednocześnie spójność i nierozdzielność tworzenia, uczenia, pełnienia funkcji, roli społecznej itp. Tuż obok jeszcze praca *Berecik*, używane przez wiele lat nakrycie głowy artystki, spod którego wydobywa się pęk szklanych nitok. Myślę, że to jedyny chyba jej autoportret. Dla kontrastu bardzo blisko postument z muzealnym kioskiem, pod którym widzimy niewielką Cukierniczkę (ze zbiorów Muzeum Narodowego w Poznaniu), uzupełnioną szkłem metalową część prawdziwej cukiernicy, coł w rodzaju konserwatorskiej naprawy ubytku albo szklanego odwzorowania krystalicznej zawartości. I za muzealnymi słupkami ze sznurem, typowym elementem „prawdziwej” ekspozycji muzealnej, prace z lat 1988-2015, blisko 20 obiektów, wielokrotnie pokazywanych na wystawach indywidualnych i zbiorowych na całym świecie. Selekcja, wybór, raczej jak w tytule *Obiekty muzealne a nie sztuka żywa*. Mamy tu typowe dla artystki prace „konserwujące” zwyczajne przedmioty - starą maszynę do pisania, małą kopię *Wenus z Miño*, stary metalowy wieszak ze starym płaszczem, blaszany piecyk itp. Są też elementy nawiązujące do zawodu męta, albo własnych problemów zdrowotnych, co mówię *Wam teraz*, a co ukryte przed widzem, niemożliwe właściwie do zobaczenia, bo za linką muzealną. Prace pozornie zastygłe, bo technika,

którą stosuje artystka powoduje, że trzeba je właściwie ciągle uzupełniać i uważnie konserwować. Co utrudnia im zmuzealnienie, a trochę jednak prowokuje, by walczyć z tą kruchością. Są tu jeszcze klatki na rzeczy najwyczerpięjsze - liście, lupiny orzecha, jakieś niezidentyfikowane kawałki, fragmenty, szczątki. Paulina Komorowska-Birger chroni w szklanych klatkach swoje otoczenie, swój świat, ten najbliższy i ten, w którym wszyscy żyjemy. Zatrzymuje w nich czas i kształty, wiedząc przecież doskonale, że to na nic. Szkło chroni swoją świetlistością, nie wytrzymałością. Klatkę można rozbić jednym ruchem, choć światło, którym jest sztuka pesymistyczna, choć świadomość nieuchronnego przemijania jest w niej immanentna. Artystka wierzy w sztukę pod warunkiem jej realnego istnienia w życiu, a nie jako aktywności równoległej. Posługuje się trudnym, nie-trwałym materiałem, niewdzięcznym w obróbkę, wymagającym cierpliwości i najlepiej funkcjonującym w muzeum, miejscu z natury rzeczy konserwującym i zatrzymującym, ale niezmiernie też będącym wcieleniem światła, bródła i warunku życia na Ziemi. Artystka zdając sobie z tego sprawę, wiedząc o nieuchronności muzealnego zatrzymania, jednocześnie konsekwentnie wymyka się umieszczeniu siebie i swojej sztuki w „gablocie”.

Jest w tej wystawie bezustanna autorefleksja, ale i też spokojna radość możliwości i konieczności tworzenia jako czynności życiowej. Chodzenie po szkle jak chodzenie, po prostu.

Wojciech Rosowski

Paulina Komorowska-Birger, *Selekcja*, Galeria „Nowy Wiek”, Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze, kurator Leszek Karpiś, 4.11.2015 - 24.01.2016

Igor Myszkiewicz

CONCEPT ART w praktyce

W Muzeum Ziemi Lubuskiej, w ramach Galerii Twórców Galera, można było zobaczyć wystawę prac Michała Timoszyka pt. *CONCEPT ART w praktyce*.

Grafika koncepcyjna, czyli właśnie *concept art*, to forma ilustracji, której celem jest wyrażenie własnej wizji, idei, zaproponowanie nastroju do danego projektu. Stanowi jego pierwszą wizualizacją i punktem wyjścia do dalszych prac. Kojarzona jest między innymi z designem, przemysłem samochodowym, filmowym, światem gier video. Popkulturowe projekty to dziś przedsięwzięcia zespołowe, a artyści koncepcyjni zajmują w tych drużynach niezwykle istotne miejsce, mimo że bezpośrednio nie obcujemy z ich pracami w produkcie finalnym.

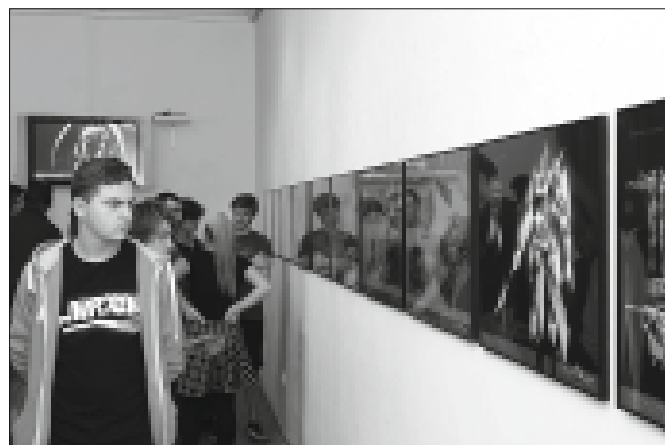
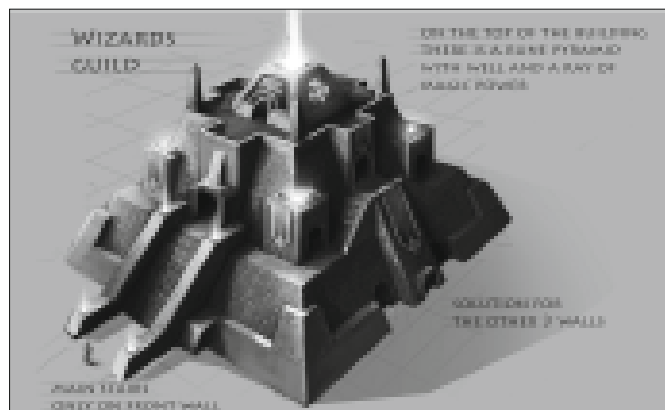
Na marginesie warto zauważyć, że zespołowe tworzenie dzieła sztuki (gry komputerowe zostały uznane za formę sztuki przez amerykańską agencję rządową National Endowment for the Arts w 2011 roku) ma długą tradycję. Spotkamy się z nim oczywiście choćby w przemyśle filmowym i komiksowym, ale miało miejsce także i przed wiekami w pracowniach malarskich mistrzów...

Jakie znaczenie ma *concept art* w tworzeniu gier komputerowych? Zasadnicze. Ci którzy interesują się game developingiem doskonale wiedzą, że bez zgranego zespołu artystów koncepcyjnych nie da się stworzyć inspirującego i spójnego produktu. Artyści 2D nadają formę wizualną i określony wyraz pomysłom twórców gry, tworzą jej estetyczny sznyt, dobierają detale budynków, styl zbroi i wygląd bohaterów, po to, by następnie graficy 3D mogli na podstawie wybranych ilustracji stworzyć odpowiednie modele, które zostaną umieszczone w świecie gry. To żmudny proces, wymagający pracy i wyobraźni, droga od swobodnej idei do konkretnych linijek komputerowego kodu.

Na wystawie zobaczyliśmy grafiki koncepcyjne, które Michał Timoszyk wykonał do gry video *Worlds of Magic* wydanej przez Wastelands Interactive. Sama gra to osadzona w świecie fantasy strategia turowa z elementami RPG. Michał stworzył koncepty budynków dla dwóch ras, dla których trzeba było opracować indywidualną architekturę, wygląd obiektów różnego przeznaczenia, nadać im stylistyczną wyrazistość i atrakcyjną formę plastyczną. Ekspozycję uzupełniły dodatkowo plansze z projektami kilku stworzeń zamieszkujących świat gry, a także prace własne Autora.

Michał Timoszyk (ur. 1985) pochodzi z Krosna Odrzańskiego. Absolwent Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Zielonej Górze oraz Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Zielonogórskiego, kierunku Grafika. Michał jest z zawodu grafikiem, a z pasji ilustratorem koncepcyjnym. Pracował w kilku zielonogórskich agencjach reklamowych, obecnie jest freelancerem.

Współorganizatorem wystawy był Zielonogórski Klub Fantastyki Ad Astra.



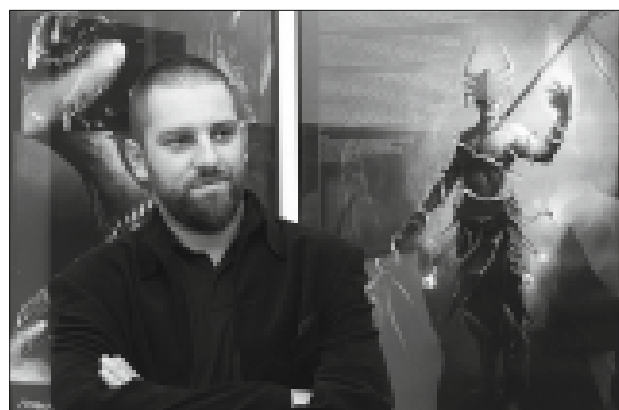
Fragmety ekspozycji

Tytuł: Michał Timoszyk – *CONCEPT ART w praktyce*

Termin: 6 IX – 10 XI 2015

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze. Galeria Twórców Galera

Kurator: Igor Myszkiewicz



Michał Timoszyk

Alicja Błażyńska

40 lat PLASTYKA

W 1975 roku decyzją Ministra Kultury i Sztuki zostało powołane w Zielonej Górze Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych. Nową szkołę, powstałą dzięki staraniom środowiska artystycznego naszego miasta, pod swoje skrzydła przyjął Zespół Szkół Budowlanych im. T. Kościuszki. Jej pierwszym kierownikiem był Romuald Wołk-Lewonowicz, po nim tę funkcję, już jako wicedyrektor kierunkowy, pełnił Zbigniew Kryda. W roku 1996 PLSP wyłączono ze struktury Zespołu Szkół Budowlanych. Jako samodzielną placówkę artystyczną szkołę przeniesiono do nowej siedziby przy ul. Zachodniej 63, a jej dyrektorem została Alina Gajec. Rok 1999 to ważny moment w dziejach Plastyka. Nastąpiło przekształcenie placówki w Ogólnokształcącą Szkołę Sztuk Pięknych. W 2002 roku decyzją Ministra Kultury powołano Zespół Szkół Plastycznych, w którego skład wchodzi dziś Liceum Sztuk Plastycznych i Ogólnokształcąca Szkoła Sztuk Pięknych. Od tego też roku szkoła funkcjonuje w samodzielnej siedzibie przy ul. Batorego 70A. Dwa lata później dyrektorem szkoły została Jolanta Kostek, związana z Plastykiem od 1987 roku, która sprawuje tę funkcję aż do dziś.



Wernisaż wystawy

Od lewej: prof. Wiktor Jędrzejec – dyrektor Departamentu Szkolnictwa Artystycznego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Cezary Żak – aktor, Jolanta Kostek – dyrektor Zespołu Szkół Plastycznych, Leszek Kania – dyrektor MZL

Z okazji 40. rocznicy powstania, tej wielce zasłużonej dla miasta placówki oświatowej, pomagającej młodzieży rozwijać talenty artystyczne, w Muzeum Ziemi Lubuskiej została zorganizowana jubileuszowa wystawa prac uczniów. Podczas wernisażu Sala Belkowa MZL, wypełniona po brzegi młodzieżą starszą i młodszą, tętniła wspomnieniami. Przybyli profesorowie, którzy przez wiele lat pracowali w Plastyku, absolwenci najstarszych i najmłodszych roczników, a także uczniowie obecnie pobierający naukę w tej fantastycznej szkole. Wśród gości nie zabrakło prawdziwych celebrytów. Najbardziej rozpoznawalnym był Cezary Żak, pełniący nieformalną funkcję ambasadora szkół artystycznych. Obecność na wernisażu tego znanego aktora powodowała niekończącą się kolejkę chętnych do zrobienia sobie z nim *selfie*.

Na ekspozycji, zaaranżowanej przez nauczycieli (artystów plastyków), zaprezentowane zostały najlepsze dyplomy z ostatnich pięciu lat. Prace zrealizowane w różnych pracowniach pokazywały przede wszystkim wielotorowość plastycznych zainteresowań młodych ludzi. Na wystawie znalazły się obrazy, rysunki i rzeźby. Obecna była także tkanina i fotografia oraz realizacje reklam wykonanych techniką video. Tematyka wystawionych dzieł zaskakiwała różnorodnością. Pracownię malarstwa,

prowadzoną przez Dorotę Komar-Zmysłony, reprezentowały zarówno obrazy odzwierciedlające rzeczywistość w najdrobniejszych szczegółach, jak i te, które jako środek ekspresji wykorzystywały zdecydowane barwy oraz abstrakcyjne formy. Wysublimowane prace graficzne zrealizowane pod okiem Tomasza Kasy zdominowała problematyka jubileuszu czterdziestolecia szkoły. Duże zainteresowanie budziły obiekty rzeźbiarskie przygotowane pod kierunkiem Małgorzaty Bukowicz oraz Piotra Gądka. Szczególne zaciekawienie budziły oryginalne prace ceramiczne odnoszące się do świata fauny pt. *Zwierzyniec Damiana*. Zachwycił także ogromny, przestrzenny kilim pt. *Zielona Góra tkaniną i nićmi malowana*. Trzeba też wspomnieć o ciekawych eksperymentach fotograficznych i video realizowanych w pracowniach Przemysława Kwaśnika i Marii Wawrzyniak. Niestety skąpość szpalt nie pozwala w tym miejscu na opis wszystkich prac, choć każda zasługuje na wyróżnienie i każda była swego rodzaju podsumowaniem wieloletniego procesu nauczania.

Ekspozycja cieszyła się dużym zainteresowaniem zwiedzających, którym szczególnie przypadło do gustu jej różnicowanie stylistyczne i tematyczne. Wystawione prace były świadectwem nie tylko dojrzałości artystycznej młodych twórców, ale również znakomitej pracy dydaktycznej ich nauczycieli.

Zapamiętajmy nazwiska uczniów biorących udział w wystawie: Aleksandra Bogacz, Marta Bubiłek, Olga Bukowska, Ewa Dłużak, Izabela Frankowska, Alicja Iskra, Małgorzata Juskowiak, Magdalena Królik, Arleta Kupiec, Liwia Litecka, Damian Małecki, Magda Materek, Eliza Piotrowska, Sandra Płocharska, Tomasz Pobiedziński, Dawid Sadkowski, Aleksandra Skoczyła, Natalia Sucharek, Klaudia Ślusarczyk, Radochna Śmigieliska, Małgorzata Trociuk, Mateusz Zawada. Być może za jakiś czas spotkamy ich dzieła w galeriach na Manhattanie czy w Paryżu.

Tytuł: 40 lat PLASTYKA

Termin: 8 IX – 18 X 2015

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kurator: Piotr Gądek

Longin Dzieżyc

Portrety zielonogórzan

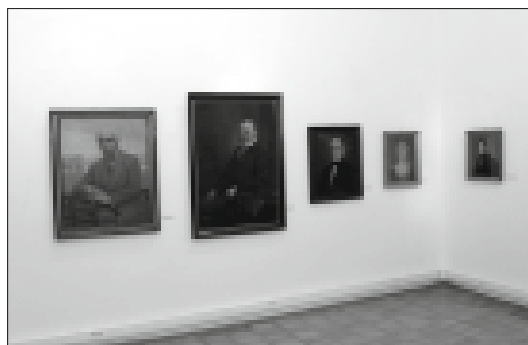
Otwarta 9 września 2015 roku wystawa *Portrety zielonogórzan* to spojrzenie na dzieje miasta poprzez wizerunki jego mieszkańców. Przedsięwzięcie obejmowało szeroki, blisko 200-letni zakres czasowy, skłaniając do refleksji nad wielokulturowym charakterem Zielonej Góry – miasta będącego częścią włączonych do Polski po II wojnie światowej ziem zachodnich i północnych, na których wskutek całkowitej wymiany ludności doszło do przerwania ciągłości kulturowej i gdzie możliwość szerszego poznania przeszłości i tradycji stworzyły dopiero zasadnicze zmiany systemowe zainicjowane w 1989 roku.

W pierwszej części wystawy pokazano unikatowe wizerunki mieszkańców Grünberga, pochodzące z dawnego zielonogórskiego Heimatmuseum i znajdujące się w zbiorach naszej placówki. Najstarsze z przedstawień powstały w pierwszej połowie XIX wieku. Twórcą kilku z nich jest zielonogórski malarz Carl Friedrich Seiffert – autor trzech olejnych portretów ukazujących między innymi winiarza Carla Engmanna oraz Johanna Gottlieba Berreina, skarbnika kamery miejskiej. Pierwszy z portretów zaprezentował się na wystawie w pełnym blasku dzięki przeprowadzonej konserwacji, której sponsorem był profesor Czesław Osękowski. Z XIX wieku pochodzą także przedstawienia wykonane popularną w tym okresie techniką pasteli, będące w większości dziełami anonimowych twórców. Natomiast bardziej reprezentacyjny charakter miał wizerunek Georga Beuchelta, założyciela dzisiejszego Zastalu. Pokaz prac pochodzących z Heimatmuseum zakończyły trzy portrety autorstwa Paula Türoffa z lat 1939-1940.

Druga, zasadnicza, część ekspozycji poświęcona była polskim mieszkańcom Zielonej Góry osiedlonym tu w wyniku II wojny światowej i przybyłym między innymi z Kresów. Obrazy tu prezentowane zostały wypożyczone od zielonogórzan w ramach prowadzonej akcji medialnej oraz ze zbiorów Działu Sztuki Współczesnej. Z okresu II wojny światowej pochodziło przedstawienie Romana Mazurkiewicza, wicestarosty zielonogórskiego w pierwszych powojennych latach. Bardzo reprezentatywną grupę na wystawie tworzyły wyobrażenia ludzi sztuki i kultury. Należał do nich między innymi portret Wiesława Myszkiewicza wykonany przez żonę Annę Gapińską-Myszkiewicz, obok znalazło się przedstawienie syna Igora, a także XIX-wieczne wyobrażenia antenatów rodu.

Doniosłą rolę w powojennym procesie awansu Zielonej Góry miał rozwój szkolnictwa wyższego. Jednym z jego prekursorów był profesor Władysław Korcz. Szczególne miejsce na wystawie zajęło 13 wizerunków rektorów dwóch zielonogórskich uczelni: Wyższej Szkoły Inżynierskiej oraz Wyższej Szkoły Pedagogicznej, których kontynuatorem jest Uniwersytet Zielonogórski. Ta część wystawy miała szczególne znaczenie z uwagi na przypadający w 2015 roku jubileusz pięćdziesięciolecia zielonogórskiego szkolnictwa wyższego.

Natomiast swoistym wyrazem ciągłości wielowiekowych tradycji kulturowych miasta były współczesne przedstawienia zielonogórskich winiarzy ukazanych



Fragmenty ekspozycji

między innymi przez Jerzego Fedrę. W tej części znalazły się również portrety osób związanych z Lubuską Wytwórnią Wódek Gatunkowych – jej wieloletniego dyrektora Stanisława Palonki oraz Elżbiety Gołdyki – głównego technologa. Innym elementem nawiązującym do przeszłości wystawy były – obrazujące blisko 100-letnie dzieje zielonogórskiego Muzeum – portrety jego dyrektorów, pędzla Ireny Bierwiaczonek. Ten wyodrębniony zespół jest stale prezentowany w naszej placówce. Ekspozycję *Portrety zielonogórzan* zamykały wizerunki dzieci, symbolizujące nowe wstępujące pokolenie mieszkańców. Ponad 80 prac malarskich ukazało miasto z szerokiej wielopokoleniowej i wielokulturowej perspektywy, skłaniając do refleksji nad ciągłością tradycji oraz nowymi toposami jego rozwoju, łączącymi przeszłość z terażniejszością.

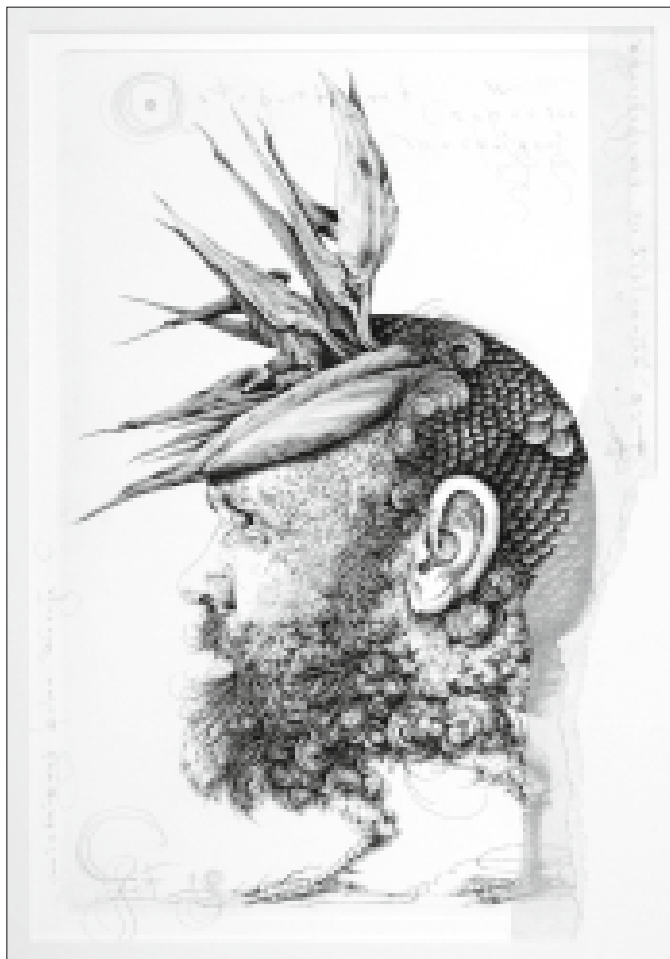
Tytuł: *Portrety zielonogórzan*

Termin: 9 IX – 18 X 2015

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kurator: dr Longin Dzieżyc

Marta Gawęda

Miedzioryty i nie tylko...

Eugeniusz Get-Stankiewicz, „Autoportret w czapeczce maskującej. Łeb wysuwający się zza papierka” (1989, kolaż, miedzioryt kolorowany, papier)

Wystawa *Miedzioryty i nie tylko...* prezentowała blisko 150 prac Eugeniusza Geta-Stankiewicza, jednego z najwybitniejszych współczesnych polskich miedziorytników i plakacistów. Przedstawiono dzieła ze zbiorów Muzeum Miedzi w Legnicy, Biura Wystaw Artystycznych oraz Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze. Ekspozycja przygotowana we współpracy trzech instytucji była kolejną próbą zgłębienia fenomenu twórczości tego znakomitego artysty. Składały się na nią m.in. serigrafie, miedzioryty, plakaty oraz kolaże, w których na bazie sztychu budowane są wielowarstwowe opowieści „dopowiadane” malarstwem, rysunkiem i innymi technikami.

Jak podkreśla współkuratorka pokazu Łucja Wojtasik-Seredyszyn: *Twórczość Eugeniusza Geta-Stankiewicza stanowiła dialog rzemiosła z naukami humanistycznymi. Artysta koncentrował się w swojej sztuce nie tylko na osiągnięciu kunsztu Starych Mistrzów, ale pragnął także uczynić zeń przekaz dla wartości uniwersalnych. Ów*

zamysł konsekwentnie realizował poprzez serie autoportretów, przy tworzeniu teki zawierającej graficzne repliki rysunków Albrechta Dürera oraz we współpracy z poetą Tadeuszem Różewiczem. Prace Eugeniusza Geta-Stankiewicza są dziełami unikatowymi. Choć w technice miedziorytu z jednej płyty można osiągnąć do 100, maksymalnie 300 dobrej jakości odbitek, artysta w przeciągu dłuższego czasu odbijał ich tylko kilkanaście, a każdą z nich traktował indywidualnie. Każdy sztych otrzymywał specjalne passe-partout, wzbogacane często podmalowaniami i dodatkowymi elementami malarskimi. Często także E. Get-Stankiewicz osobiście dobierał ramy, odpowiednio je „krasił”, traktując je również jako wypowiedź twórczą.

Wyróżniającą cechą sztuki artysty jest nie tylko mistrzostwo warsztatowe, ale również humor i autoironia. Get określany jest często jako wirtuoz przewrotnego żartu i mistrz zaskakującego konceptu plastycznego. Potwierdziły to dzieła wyeksponowane na wystawie. W wielu z nich eksploatował motyw groteskowych autoportretów, nazywanych „łbami”, które stały się jego znakiem firmowym. Przekształcał i wyposażał swoje wizerunki w różnorakie atrybuty, będące nośnikami symbolicznych znaczeń. Niejednokrotnie kryły one uniwersalną, głęboką prawdę o naturze człowieka. *Głowa to sygnał, znak, po prostu stempel człowieka, obcujemy z człowiekiem najczęściej na poziomie jego głowy, że tak powiem, patrzymy mu w oczy, czytamy jego miny, grymasy ust, lokalizujemy w niej jego istotę* – powtarzał często artysta.

Eugeniusz Get-Stankiewicz był przekornym i skłonym do prowokacji twórcą, który przy pomocy języka aluzji i gry skojarzeń celnie i niejednokrotnie prześmiewczo komentował otaczającą go rzeczywistość. Przykładem może być eksponowany znakomity cykl *Rebusy* z roku 1983, który dotyczy symbolicznie zaszyfrowanego czasu stanu wojennego w Polsce.

Prezentację kolekcji miedziorytów i kolaży legnickiego muzeum wzbogacił dodatkowo zbiór ponad 30 plakatów z lat 1977-1993 będących własnością zielonogórskiego BWA, w których dominantą jest również charakterystyczny motyw autoportretu – czasem karykaturalny, innym razem werystyczny. Wyeksponowane plakaty stanowiły oprawę graficzną wystaw, przedstawień teatralnych i operowych oraz imprez kulturalnych, w tym Lubuskiego Lata Filmowego. Wystawę dopełniała też kolekcja prac zielonogórskiego Muzeum, którą współtworzą m.in.: serigrafie z lat 70., wspomniany wyżej cykl *24 Rebusy*, odbijany z plastikowych matryc, będących bezpośrednią zapowiedzią tak preferowanego przez wrocławskiego grafika miedziorytu, a także oryginalne projekty do dwóch plakatów (*Opera za 3 grosze*, Bertold Brecht, 1977; *Malarstwo i rzeźba doby baroku ze zbiorów Muzeum Narodowego w Poznaniu*, 1983).

Eugeniusz Get-Stankiewicz urodził się w roku 1942 w Oszmianie na Wileńszczyźnie. Na cześć tej miejscowości powołał Muzeum w Oszmianie i stworzył „Oszmiańską Szkołę Passe-Partout”. W latach 1945-1960 mieszkał we Wschowie. Studiował na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej (1961-1966) oraz we wrocławskiej Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych (1966-1972). Dyplom uzyskał w pracowni Macieja Urbańca. Po studiach zamieszkał we Wrocławiu, stając się ikoną tego miasta. W latach 1981-1985 wykładał na macierzystej uczelni w Pracowni Grafiki Warsztatowej. Od 1998 roku kierował Pracownią Rysunku Zawodowego

wrocławskiej ASP. W 2003 roku otrzymał tytuł profesora zwyczajnego. Zmarł 10 kwietnia 2011 roku we Wrocławiu. Artysta został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Wrocławia.

Tytuł: *Eugeniusz Get-Stankiewicz – Miedzioryty i nie tylko...*

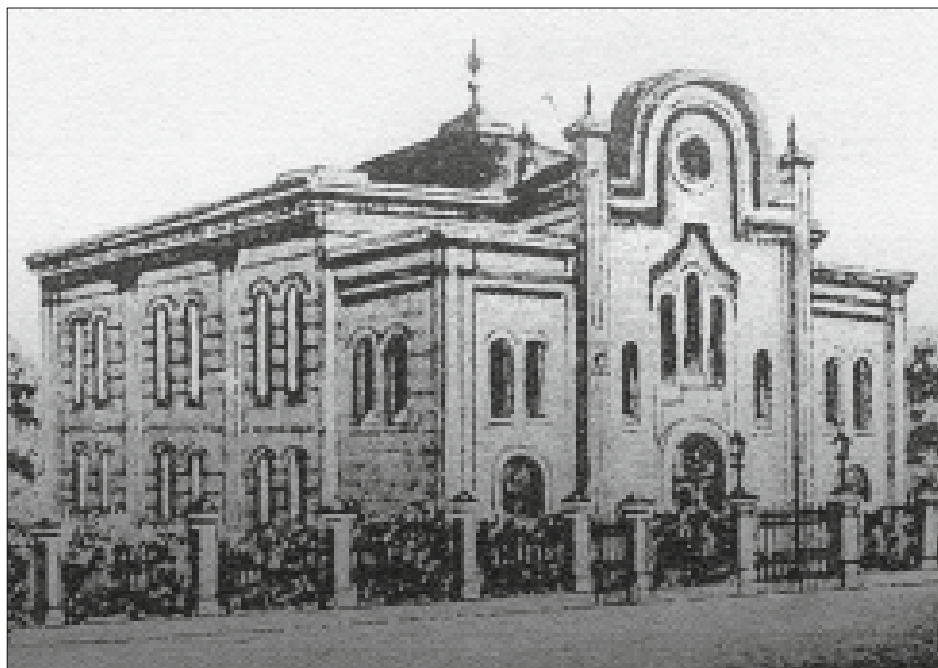
Termin: 4 XI 2015 – 10 I 2016

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kuratorki: Łucja Wojtasik-Seredyszyn, Marta Gawęda

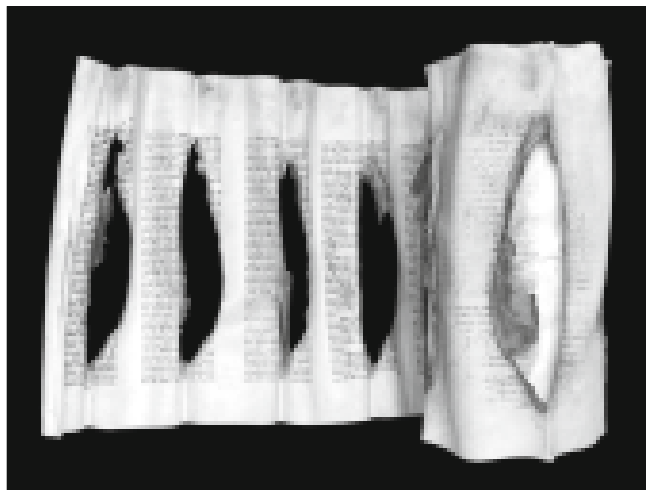
Izabela Korniluk

Obchody 77. rocznicy Nocy Kryształowej w Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze



Synagoga w Zielonej Górze,
XIX/XX w.

W nocy z 9 na 10 listopada 1938 roku nazistowskie bojówki, z przyzwoleniem, a nawet na wezwanie hitlerowskich władz zaatakowały współobywateli pochodzenia żydowskiego. Wywlekano ich z domów i maltretowano, niszczone i grabiono prowadzone przez nich sklepy oraz warsztaty, palono synagogi. W regionie należącym obecnie do województwa lubuskiego pogromy te, które przeszły do historii pod nazwą *Kristallnacht* (Noc Kryształowa) odbyły się między innymi w Gorzowie i Zielonej Górze.



Chcąc uczcić pamięć ofiar tych zbrodni Lubuska Fundacja Judaica po raz kolejny postanowiła razem z naszym Muzeum upamiętnić rocznicę *Kristallnacht*. 13 listopada 2015 roku w Sali Witrazowej MZL odbyło się spotkanie za tytułowane *Wieczór w klimacie szabat*, na które złożyło się zapalenie świec szabatowych, śpiewy pieśni żydowskich poprowadzone przez kantora Beitu „Warszawa” oraz prelekcja Andrzeja Kirmiela o przebiegu Nocy Kryształowej w Zielonej Górze. Na zakończenie spotkania odbył się wspólny posiłek, podczas którego licznie zgromadzeni goście mogli skosztować tradycyjnych przysmaków i posłuchać żydowskiej muzyki.

Tora z zielonogórskiej synagogi

Alina Polak
Przemysław Karwowski

Zielonogórskie krótkofalarstwo – wczoraj i dziś

Krótkofalarstwo to nie tylko swobodne pokonywanie odległości w eterze w celu nawiązania bezpośrednich kontaktów z innymi ludźmi, bez względu na różnice językowe, religijne, kulturowe, społeczne czy polityczne, ale także idea braterstwa, chęć niesienia pomocy w nadzwyczajnych wypadkach. W czasie powodzi w Polsce w 1997 i 2010 roku, podczas kataklizmów wywołanych tsunami w Azji i w Australii krótkofalowcy służyli bezinteresowną pomocą, gdyż profesjonalne służby zawiodły lub miały problemy z komunikacją.

Początki zorganizowanego krótkofalarstwa w Polsce sięgają 1924 roku, gdy pojawiły się pierwsze zarejestrowane kluby radiowe oraz ukazały się pierwsze pisma o tej tematyce, takie jak „Radio-Amator” czy miesięcznik „Radio-Ruch”. W lutym 1930 roku powołano Polski Związek Krótkofalowców (PZK).

W rozwoju zielonogórskiego radia amatorskiego ważną rolę odegrał założony we wrześniu 1951 roku Radioklub Ligi Ochrony Kraju SP3KBJ, dynamicznie rozwijający się po otrzymaniu nowych pomieszczeń przy ulicy K. Lisowskiego. W czasie swej działalności klub szkolił chętnych na kursach specjalistycznych z zakresu radiotelewizji, radiomechaniki, radiooperatorstwa oraz krótkofalarstwa. Radiostacja klubowa nawiązała kilkadziesiąt tysięcy łączności z wieloma krajami świata na różnych kontynentach. Z klubu wywodzi się szereg znakomitych sportowców łączności, m.in. A. Kotkowiak – mistrz Polski w wieloboju łączności czy J. Pawlak – wieloletni reprezentant klubu na zawodach ogólnopolskich i międzynarodowych. Z garstki osób rozpoczynających działalność w latach 50. radioklub pod kierownictwem Franciszka Króla SP3OR rozrósł się do rozmiarów prężnej i aktywnej organizacji z 164 członkami w 1971 roku.

Lata 70. XX wieku to okres, gdy w naszym mieście działało najwięcej klubów, które objęte były następującymi patronatami: Polskiego Związku Krótkofalowców – SP3PAC przy Bursie Szkolnictwa Zawodowego; Związku Harcerstwa Polskiego – SP3ZHC przy Komendzie Hufca i SP3ZBD – przy Szkole Podstawowej nr 13; Ligi Obrony Kraju – SP3KAM przy Technikum Elektrycznym, SP3KSI przy Wyższej Szkole Inżynierskiej oraz SP3KSJ – przy „Zastalu”. Za początek emisji cyfrowych w Polsce uznaje się dzień 3 marca 1980 roku. Właśnie wtedy grupa krótkofalowców z Zielonej Góry w trakcie obchodów 50-lecia PZK nawiązała łączność SSTV pod znakiem SP3ZHC. To zasługa Juliusza Schmidta

SP3AUZ, Stanisława Rudzkiego SP3LPL, Marka Bursztyna SP3LPM, Józefa Sielickiego SP3GAX i inż. Grzegorza Cierniocha, ówczesnego kierownika zielonogórskiego nadajnika TV. Wprowadzenie stanu wojennego w 1981 roku skutkowało zdeponowaniem sprzętu nadawczego i zawieszeniem licencji. Mimo odwołania stanu wojennego wielu czynnych wcześniej krótkofalowców nie powróciło już do swojego hobby. Pozytywnie natomiast na jakość polskiego krótkofalarstwa wpłynęły reformy gospodarcze i wzrost wartości złotego w latach 90. W domach i radioklubach pojawił się sprzęt fabryczny oraz kolejni adepci, niektórzy z nich rozpoczęli przygodę z radiem w nowo udostępnionym paśmie CB.



Fragment ekspozycji



Przemysław Karwowski SP3FAR w akcji

PZK posiadał oddział wojewódzki w Zielonej Górze. Obecna oficjalna nazwa to Oddział Terenowy. Stanowisko prezesa na przestrzeni lat zajmowali m.in.: Stanisław Włoch SP3HW, Stanisław Andrasiak SP3BQT, Juliusz Schmidt SP3AUZ, Jan Kaczała SP3KB, Jarosław Łoś SP3BNC i Przemysław Karwowski SP3FAR. Aktualnie urzędującym prezesem jest Marek Kuliński SP3AMO. Współcześnie krótkofalowcy mają do wyboru wiele rodzajów emisji, z których najpopularniejsze to: komunikacja foniczna (SSB, FM), komunikacja telegraficzna (CW) i cyfrowa (RTTY, SSTV, PSK, APRS, Packet Radio). W Zielonej Górze obecnie działają dwa radiokluby. Pierwszy to SP3PJE z Drzonkowa (przy Stowarzyszeniu „Dobry Start”) zrzeszający czynnych krótkofalowców z miasta i okolic, a drugi – SP3PGX – reaktywowany w 2011 roku przy Kole Naukowym Krótkofalowców Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Z pomysłem wystawy dotyczącej radia amatorskiego wyszedł Przemysław Karwowski SP3FAR, który już od czterdziestu lat aktywnie poświęca się temu hobby. Na ekspozycji zaprezentowane zostały plansze przedstawiające historię krótkofalarstwa, slang radioamatorów czy

rodzaje emisji stosowane przez nich. Obejrzeć można było także różne urządzenia: odbiorniki i nadajniki starego typu, z tzw. demobilu, skonstruowane przez samych krótkofalowców nowoczesne transceivery oraz anteny, radiostacje itp. Do najciekawszych eksponatów należały m.in.: zabytkowe radio Marconi, zestaw amatorskiej telewizji, która działa na paśmie 1,2 GHz, zestaw do emisji RTTY, wykonany przez Józefa Sielickiego SP3GAX w latach 1980-1981. Przedstawione zostały także sylwetki związanych z tym hobby Lubuszan, którzy na potrzeby wystawy dostarczyli swój sprzęt, trofea, karty QSL, dyplomy z zawodów oraz inne pamiątki. Na wernisażu nie zabrakło nestorów zielonogórskiego krótkofalarstwa: Tadeusza Jarowicza SP3XR, Jana Krukowskiego SP3LO i Stanisława Włocha SP3HW.

Tytuł: *Zielonogórskie krótkofalarstwo – wczoraj i dziś*

Termin: 18 XI 2015 – 10 I 2016

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kuratorzy: Przemysław Karwowski, dr Alina Polak

Grzegorz Wanatko

Szkolenie metodyków

Wraz z rozpoczęciem nowego roku szkolnego zainicjowany został kolejny cykl szkoleń dla metodyków i nauczycieli. Projekt ten realizowany jest przez Samorządowy Ośrodek Doskonalenia Zawodowego i Doradztwa w Zielonej Górze oraz Muzeum Ziemi Lubuskiej. Spotkania odbywają się cyklicznie od 2010 roku i poruszają zagadnienia związane z historią Winnego Grodu. W pierwszym semestrze organizatorzy zaproponowali trzy prelekcje dotyczące dziejów naszego miasta i regionu. Pierwsza z nich odbyła 16 września 2015 roku tradycyjnie w Sali Witrażowej. Tematem przewodnim było szkło artystyczne i użytkowe ze zbiorów Działu Winiarskiego MZL. Spotkanie, które poprowadził dr Arkadiusz Cincio – kierownik Działu Winiarskiego, składało się z dwóch części. W pierwszej z nich przedstawiał historię szklarstwa, zarówno europejskiego, jak i polskiego. W drugiej części autor wykładu skupił się na prezentacji najciekawszych obiektów z kolekcji szkła Działu Winiarskiego.

Kolejne szkolenie odbyło się 18 listopada 2015 roku. Wykład pt. „70 lat Muzeum Ziemi Lubuskiej” wygłosił po raz kolejny dr Arkadiusz Cincio. Swoje wystąpienie poświęcił siedmiu dekadom funkcjonowania Muzeum jako polskiej instytucji. Przedstawił pierwszy powojenny okres działalności Muzeum, który cechował się skromną aktywnością wynikającą głównie z warunków organizacyjnych, gospodarczych i politycznych. W kolejnym etapie placówkę przekształcono w Muzeum Okręgowe, wskutek czego stała się jednostką nadrzędną wobec wszystkich muzeów w województwie zielonogórskim. Zmiana statusu związana była również z pozyskaniem nowego budynku oraz zatrudnieniem wykwalifikowanej kadry. Mimo tych zmian instytucja nadal była postrzegana jako muzeum regionalne. Słuchacze zapoznali się również z koncepcjami działania Muzeum za kadencji dr. Jana Muszyńskiego, który realizował program Galerii Autorskich oraz dr. Andrzeja Toczewskiego, który zaproponował realizowanie programu *muzeum tożsamości*. Kontynuatorem wizji swoich poprzedników jest obecny dyrektor Muzeum – Leszek Kania.

Trzecia z kolei konferencja metodyczna poświęcona była rozwiązaniom urbanistycznym i architektonicznym, które zostały wprowadzone w Zielonej Górze w latach 70. i 80. XX w. Prelekcję przygotowali pracownicy Działu Historycznego: dr Izabela Korniluk i Grzegorz Wanatko. Odbyła się ona 16 grudnia 2015 roku. Przybyło na nią liczne grono miłośników historii naszego miasta, a także studentów Katedry Architektury i Urbanistyki Uniwersytetu Zielonogórskiego. Obecny był również Zbigniew Rajche, autor zdjęć, które zaprezentowano podczas wykładu. Lata 70. i 80. to czas, gdy w Zielonej Górze powstało wiele nowych osiedli mieszkaniowych czy arterii komunikacyjnych. Archiwalny zbiór fotografii znakomicie dokumentuje zmiany w Winnym Grodzie, gdy część budynków odeszła w niebyt i została zastąpiona nowymi obiektami. Dzięki bogatej ikonografii można porównać współczesny wygląd danych miejsc z tym sprzed 30-40 lat, a także obejrzeć obiekty, których już nie ma w pejzażu Zielonej Góry.

Marta Gawęda

Pejzaż bez granic

Otwarcie wystawy w Bad Muskau.

Od lewej: dr Matthias Rößler – przewodniczący Parlamentu Saksonii, Marta Gawęda – kurator wystawy, Leszek Kania – dyrektor MZL, Czesław Fiedorowicz – przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego, Cord Panning – dyrektor zarządzający Fundacji „Park Księcia Pücklera Bad Muskau”

21 listopada 2015 roku w przestrzeniach ekspozycyjnych Nowego Zamku w Bad Muskau nastąpiło otwarcie wystawy pt. *Pejzaż bez granic*, zorganizowanej w ramach projektu *Topografia polskiej sztuki współczesnej*. Na ekspozycji zaprezentowany został wybór blisko 50 prac z lat 1960-2011, autorstwa 16 polskich artystów współczesnych: Jana Szancenbacha, Tadeusza Dominika, Jana Tarasina, Tomasza Tatarczyka, Romana Artymowskiego, Grzegorza Sztabińskiego, Józefa Hałasa, Andrzeja Fogtta, Grzegorza Przyborka, Stefana Chabrowskiego i Stanisława Filipczuka, jak również kilku twórców reprezentujących lubuskie środowisko artystyczne: Klema Felchnerowskiego, Kazimierza Rojowskiego, Adama Falkiewicza, Józefa Burlewicza, Anny Gapińskiej-Myszkiewicz. Na wystawę składały się nie tylko obrazy olejne, ale także rysunki, fotografie oraz instalacja przestrzenna, pochodzące z kolekcji Działu Sztuki Współczesnej MZL. Była to kolejna odsłona stałej współpracy naszego Muzeum z Fundacją „Park Księcia Pücklera Bad Muskau”.

Prezentowane prace, odwołujące się do szeroko rozumianego motywu pejzażowego, cechowała różnorodność twórczych postaw i sposobów ekspresji. Od realistycznego malarstwa krajobrazowego przez kompozycje

metaforyczno-symboliczne, aż po abstrakcyjną syntezę pejzażu. Realistyczne malarstwo pejzażowe oparte na tradycyjnym warsztacie reprezentował na wystawie Stefan Chabrowski. Jego twórczość stanowi kontynuację bogatych tradycji polskiego malarstwa krajobrazowego. Obrazy olejne powstałe w różnych zakątkach naszego kraju podczas licznych plenerów malarskich to wyjątkowy artystyczny dokument urzekającego ojczyzno krajobrazu, który nieustannie inspirował artystę. Z równie wiernym odbiciem rzeczywistego fragmentu pejzażu przyrodniczego mieliśmy do czynienia w przypadku prac zielonogórskiej artystki Anny Gapińskiej-Myszkiewicz, stanowiących owoc wnikliwej eksploracji malowniczo rozpostartych terenów doliny Odry i Bobru. Przedmiotem studiów malarskich autorka uczyniła ukazane z bliskiej perspektywy wycinki szaty roślinnej. Rejestrując je z pasją botanika stworzyła swoisty „atlas roślin”.

Widoki natury wielokrotnie inspirowały artystów, jednak nie wszyscy dążyli do ich wiernego odwzorowania. Dla wielu z nich stały się przestrzenią eksperymentów formalnych i gier

kolorystycznych. Przykładem może być prezentowana w ramach wystawy kompozycja Jana Szancenbacha hołdującego tradycji wrażliwego malarstwa kolorystycznego. Jego *Morskie Oko* (1970) formalnie bliskie abstrakcji przedstawia wykadrowany fragment największego tatrzańskiego jeziora zbudowanego z wielobarwnych plam kładzionych ekspresyjnym gestem. Innym wielkim mistrzem abstrakcyjnej syntezy pejzażu był wybitny polski kolorysta Tadeusz Dominik, który z rozmachem i temperamentem malował oryginalne barwne kompozycje, harmonijnie łącząc dekoracyjność prostych, miękkich form z wyrafinowaniem kolorystycznym. Obrazy określane przez niego jako „znaki pejzażu” to doskonały przykład afirmacji przyrody.

Motyw krajobrazowy to także dominanta artystycznych kreacji dwóch nestorów lubuskiego środowiska twórczego: Kazimierza Rojowskiego i Adama Falkiewicza. Artyści w oparciu o monochromatyczną tonację poddali wybrane wycinki natury wyraźnej syntezie, docierając do granic ich wyabstrahowania (*Kompozycja pejzażowa P-74*, 1974; *Diuny*, 1978). Klem Felchnerowski to kolejny zielonogórski twórca, któremu nie obcy był temat pejzażowy potraktowany jako punkt wyjścia do własnych poszukiwań w sferze formy i koloru (*Sieci o zmroku*, 1978). Kreując wizję krajobrazu opartą na technice kolażu sięgnął po kształty abstrakcyjne, poprzestając na dużym uogólnieniu i aluzji. Jego praca to przykład rejestracji „krajobrazów wewnętrznych”, stanowiących odbicie indywidualnych emocji.

Wchodząca w skład wystawy praca autorstwa Jana Tarasina również oscylowała wokół świata natury. Tematem dwustrefowej monochromatycznej kompozycji z 1963 roku jest zjawisko deszczu. Przestrzeń obrazową wypełniają reliefowo malowane kaligraficzne znaki, ujawniające fascynację autora sztuką i kulturą Dalekiego Wschodu. Po precyzyjne formy abstrakcyjne i geometryczny porządek sięgał w swoich obrazach Roman Artymowski, którego dwie eksponowane kompozycje akrylowe z lat 1981-1985, z ogromną kulą słońca unoszącego się nad pustynnym horyzontem, to reminiscencja pobytu artysty w krajach Bliskiego Wschodu i fascynacja tamtejszym krajobrazem. Zredukowanymi środkami wyrazu operował też chętnie Tomasz Tatarczyk, czego dobrym przykładem była wielkoformatowa kompozycja z 1991 roku, z symbolicznym wyobrażeniem motywu czarnej drogi wiodącej w nieznaną.

Oniryczne oblicze pejzażu prezentowały kameralne rysunki Stanisława Filipczuka wykonane srebrnym i złotym stylusem, ukazujące rozległą panoramę pagórkowatego pejzażu z wtopionym zarysem budowli architektonicznych wynurzających się z kłębowiska chmur i mgły. Zachwycające magicznym klimatem, ale także mistrzowskim warszatem kompozycje dotyczyły wymaginowanego widoku Zielonej Góry. Wykonane w niezwykle trudnej i pracochłonnej technice rysowniczej wymagały od widza bezpośredniego kontaktu z wykorzystaniem szkła powiększającego. Metaforyczne kompozycje malarskie inspirowane naturą, a dokładniej troską o jej kondycję, to istotny wątek twórczości Józefa Burlewicza. Eksponowane na wystawie płótno z 1970 roku obrazuje wyłaniający się z mrocznej ciemności fragment ziemskiej planety o mocno spękanej skorupie i wyraźnych śladach erupcji, nad którą unoszą się symboliczne krwistoczerwone

krople. Ta apokaliptyczna wizja to bardzo osobista wypowiedź autora na temat zagrożeń cywilizacyjnych współczesnego świata. Fascynacja fenomenem natury i jej żywiołów widoczna była także w pracach Andrzeja Fogtta, który w oparciu o własny język malarski, polegający na pokrywaniu powierzchni płótna drobnymi, wibrującymi, wielobarwnymi plamkami, stworzył kompozycje, z których wyłania się sylwetka drzewa – jeden z bardziej charakterystycznych symboli cyklu natury i jej wiecznego odradzania się.

Wystawę *Pejzaż bez granic* zamykała bardzo interesująca instalacja przestrzenna autorstwa Grzegorza Przyborka zatytułowana *Styczeń, luty, marzec...* Jej elementy składowe w postaci spreparowanych ptasich piór, polnych kamieni i fotografii z motywem obłoków również odwołują się do natury. Realizacja ta otwiera przed odbiorcą wiele możliwości interpretacji. Jedną z nich dotyczy uniwersalnej prawdy o trwaniu i przemijaniu życia, stanowiąc metaforę nieuchronnie upływającego czasu, na co wskazuje wymownie jej tytuł.

Zaprezentowane w ramach ekspozycji wizje pejzażu, wykreowane za pomocą różnorodnych środków artystycznego wyrazu, obrazowały szerokie spektrum możliwości interpretacyjnych tego klasycznego, popularnego gatunku malarskiego. Mamy nadzieję, że kontakt z nimi zaspokoili rozmaite gusta odbiorców sztuki.

Tytuł: *Pejzaż bez granic*

Prezentacja kolekcji MZL w ramach projektu *Topografia polskiej sztuki współczesnej*

Termin: 21 XI 2015 – 10 III 2016

Miejsce: Nowy Zamek w Bad Muskau

Kurator: Marta Gawęda

Alina Polak

Konferencja naukowa *Kultura na łamach prasy Ziemi Zachodnich po 1945 roku*

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. C. Norwida rokrocznie, tradycyjnie jesienią, przygotowuje konferencję prasoznawczą. W roku 2015 partnerem „Norwida” w tym przedsięwzięciu była gorzowska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Jakuba z Paradyża.

22 listopada uczestnicy sesji, zgromadzeni w Sali Dębowej WiMBP, wygłosili dwanaście referatów dotyczących różnych aspektów przedstawiania kultury na łamach prasy, zarówno w okresie PRL, jak i w epoce nam współczesnej. Prelekcje odnoszące się do czasów Polski Ludowej podkreślały propagandową rolę prasy, która poruszając różne tematy dotyczące kultury, m.in. czytelnictwo, teatr, muzykę itd., służyła interesom Partii. Kilkoro uczestników opracowało zagadnienia związane z popularnym niegdyś pismem „Nadodrzie” – sztandarowym periodykiem Lubuskiego Towarzystwa Kultury.

Muzeum Ziemi Lubuskiej reprezentowały dwie uczestniczki. Dr Izabela Korniluk przedstawiła swój referat *Łączenie historii. Dzieje miasta i gminy Zielona Góra na łamach „Łącznika Zielonogórskiego”*, którego dodatkowym skutkiem był wywiad z autorką zamieszczony w 44 numerze z 27 listopada 2015 roku omawianego przez nią „Łącznika”. Dr Alina Polak przebadła 37 numerów „Museionu” pod kątem publikowanych w nim tekstów dotyczących niemieckiej spuścizny, która pozostała na tych ziemiach po II wojnie światowej, a swoje spostrzeżenia zawarła w przekrojowym opracowaniu *Niemieckie dziedzictwo kulturowe na łamach Informatora Muzeum Ziemi Lubuskiej „Museion”*.

Longin Dzieżyc

Janusz Pawłowski – *Moja secesyjna pasja*

Wernisaż wystawy.

Od lewej: dr Longin Dzieżyc oraz Janusz Pawłowski

Wystawa poświęcona sztuce secesji była kolejną prezentacją z cyklu ukazującego różnorodne pasje mieszkańców regionu lubuskiego. Janusz Pawłowski jest zielonogórczaninem od 1972 roku. Przyjechał z Poznania, gdzie ukończył wyższe studia techniczne i pracował między innymi na Wydziale Technologii Drewna w Pracowni Projektowania Mebli.

Swoją przygodę ze sztuką rozpoczął blisko 25 lat temu, zbierając rozmaite dawne przedmioty użytkowe. Jednak od kilkunastu lat jego zainteresowania dotyczą sztuki secesji. Ten styl końca XIX i początku XX wieku odcisnął zdecydowane piętno na wielu rodzajach twórczości, a w szczególności w sztuce użytkowej, odradzając niemal wszystkie gałęzie zdobnictwa: szkło, ceramikę, meblarstwo, witrażownictwo, metaloplastykę, jubilerstwo oraz znosząc obowiązujący dotąd podział na sztukę czystą i stosowaną. Była to twórczość masowa, stąd zastosowanie nowych materiałów i technik produkcyjnych. Artystów interesowała głównie sfera projektowania, natomiast kwestie realizacyjne powierzali fabrykom. Skala produkcji wymuszała zastosowanie tanich często już zapomnianych materiałów, jak znane ze swej plastyczności stopy cyny. Umożliwiały one otrzymanie finezyjnych pod względem formy, ale relatywnie tanich wyrobów.

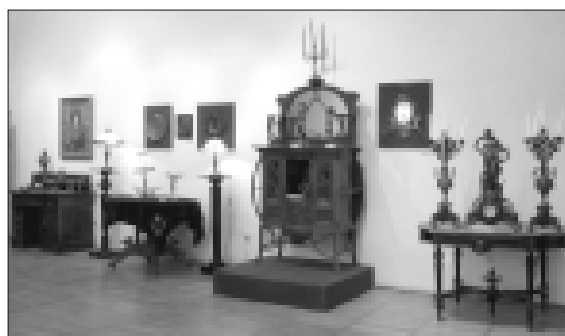
Zbiór Janusza Pawłowskiego stał się inspiracją do przybliżenia sztuki secesji. Wypożyczone eksponaty wzbogacały obiekty z Działu Sztuki Dawnej oraz Działu Winiarskiego Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze.

Z pierwszego etapu kolekcjonerskiej przygody pochodził między innymi efektowny zestaw z zegarem i parą kandelabrow. Francuski wyrób to doskonały przykład współpracy rzemieślnika tworzącego mechanizm czasomierza z Louisem Augustem Moreau – autorem rzeźby wieńczącej zegar. Wystawa wprowadziła widza w krąg przedmiotów nie będących już dziś w codziennym użyciu. Były to ozdobne tace na wizytówki, notatnik, przybory toaletowe, drobne wyroby galanteryjne, m.in.

srebrna, zdobiona grawerunkiem portmonetka oraz papierośnica. Szczególnie efektowny zespół w zbiorze Janusza Pawłowskiego tworzą żardiniery. Oprócz nich pokazaliśmy także przyborniki na biurko, ścienne plakietki, patery, dzbany, puchary, zdobione oprawy szklanek, lampy naftowe, świeczniki oraz różnego typu zegary.

Łącznie zaprezentowano blisko 100 obiektów rzemiosła artystycznego ze stopów cyny, miedzi i innych metali. Do najbardziej znanych wytwórni tego okresu należała: działająca od 1844 roku firma J.P. Kayser & Sohn z Bochum koło Krefeld, która jako pierwsza w Niemczech podjęła produkcję w stylu Art Nouveau, Württembergische Metallwarenfabrik z Geislingen czy firmy Frageta, Plewkiewicza i Jaskulskiego.

Metalowe wyroby uzupełniały przedmioty z ceramiki i szkła. Natomiast przykładem secesyjnego meblarstwa na wystawie była toaleta i zestaw obejmujący biurko z nadstawką oraz biblioteczką w geometryzującym stylu secesji wiedeńskiej.



Fragment ekspozycji

Do najwybitniejszych artystów tego okresu w zakresie szkła należał Amerykanin Louis Comfort Tiffany. Jednym z symboli jego twórczości i secesji w ogóle, są popularne także dziś lampy witrażowe. Dwie współczesne ich realizacje zaprezentowano na wystawie.

Interesującym uzupełnieniem obiektów użytkowych na ekspozycji były fotografie z przykładami secesyjnej architektury z Zielonej Góry oraz z pobliskiego Trzebiechowa. Autorem wystroju i wyposażenia wnętrza sanatorium w Trzebiechowie koło Sulechowa jest Henry van de Velde – czołowy teoretyk secesji, tworzący niemal we wszystkich dziedzinach sztuki. To jedyna jak dotąd w Polsce realizacja tego wybitnego projektanta.

Tytuł: *Moja secesyjna pasja – obiekty z kolekcji Janusza Pawłowskiego i zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej*

Termin: 18 XI 2015 – 3 I 2016

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kurator: dr Longin Dzieżyc

Izabela Korniluk

Wielobarwna kraina. Dolny Śląsk na dawnych pocztówkach



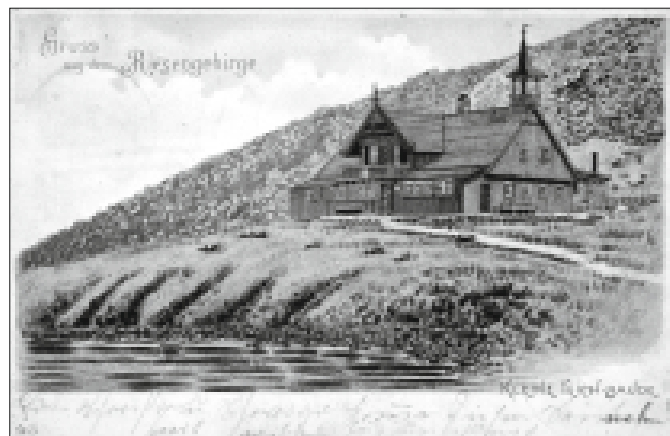
Pocztówka „Pozdrowienia z Karkonoszy”

Od 20 stycznia do 6 marca 2016 roku w Muzeum Ziemi Lubuskiej prezentowana była niezwykła wystawa zatytułowana *Wielobarwna kraina. Dolny Śląsk na dawnych pocztówkach*. Na ekspozycji znalazło się około 500 kart pocztowych z lat 1893-1945, pochodzących ze zbiorów Muzeum Narodowego we Wrocławiu.

Pocztówki były niegdyś zarówno formą pamiątki, jak i reklamy. Służyły do przesyłania konkretnych informacji, pozdrowień lub życzeń do osób bliskich – rodziny lub przyjaciół, ale także do załatwiania spraw urzędowych. Były sposobem dokumentacji podróży lub wyprawy. Moda na wysyłanie i zbieranie ilustrowanych kartek pocztowych pojawiła się w Europie w ostatniej dekadzie XIX wieku i trwała do 1918 roku, kiedy następujący po I wojnie światowej kryzys doprowadził do zmniejszenia ich sprzedaży. Obecnie kartki pocztowe oraz zdjęcia z widokami są doskonałym przykładem dokumentacji

minionych epok. Stanowią jedyne w swoim rodzaju źródło ikonograficzne dla badaczy dziejów miast i regionów. Na kartach pocztowych zachował się dla potomnych wygląd miast i miasteczek, ciekawych i nie zawsze odwiedzanych miejsc, architektury oraz wydarzeń.

Na wystawie w Muzeum można było zobaczyć widoki z najpiękniejszych miejscowości Dolnego Śląska, m.in. Jeleniej Góry, Karpacza, Kłodzka, Legnicy, Szklarskiej Poręby, Świdnicy, Wałbrzycha, Świebodzic, Żagania, Lubiąża, Świątoszowa, Zagórza Śląskiego i wielu innych. Bogatą dokumentację w tym zbiorze posiadały Sudeoty, a szczególnie Karkonosze, z licznymi schroniskami oraz miejscowościami letniskowymi i uzdrowiskowymi. Na wystawie podziwiano pocztówki wydawane z okazji ważnych wydarzeń, rocznic, pojawiły się również wątki związane ze sportem czy wojskowością.



Pocztówka „Pozdrowienia z Karkonoszy –
Schronisko Samotnia”

Wystawa wzbogacona została niecodziennymi zabytkami związanymi z dawną pocztą, pochodzącymi z Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu, na które złożyły się stare skrzynki pocztowe, tablice cesarskich urzędów pocztowych, przedwojenny automat do kupowania znaczków, frankownica, stelaż pocztyliona ze Śnieżki do transportu korespondencji, przybory do pisania listów, dawne wagi do ważenia przesyłek oraz akcesoria mundurowe poczty z przełomu XIX i XX w.

Tytuł: *Wielobarwna kraina. Dolny Śląsk na dawnych pocztówkach*

Termin: 20 I – 6 III 2016

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kurator: dr Izabela Korniluk

Leszek Kania

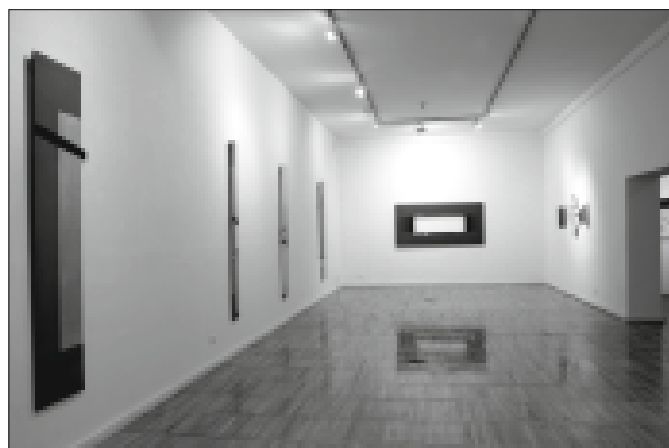
W dialogu z przestrzenią

Inauguracyjną wystawą, która rozpoczęła 15-lecie działalności muzealnej Galerii Nowy Wiek była prezentacja twórczości prof. Jana Berdyszaka (1934-2014). Wieloletnie związki artysty z naszym miastem sięgają roku 1965, kiedy po raz pierwszy wziął udział w wystawie Złotego Grona. W kolejnych latach poznański twórca regularnie odwiedzał Zieloną Górę. Prezentował swoje prace m.in. w Biurze Wystaw Artystycznych i Galerii 70, prowadzonej przez Mariana Szpakowskiego. W roku 1976 był uczestnikiem Zielonogórskich Spotkań Rzeźbiarskich, gdzie w zespole wraz z Krystianem Jarnuszkiewiczem, Grzegorzem Kowalskim i Maciejem Szańkowskim przygotował interesujący projekt przestrzennego zagospodarowania Placu Słowiańskiego i Wzgórza Winnego, niestety niezrealizowany. Brał także udział w Biennale Sztuki Nowej.

Współpraca Jana Berdyszaka z Muzeum Ziemi Lubuskiej rozpoczęła się w 1978 roku, kiedy ówczesny dyrektor instytucji dr Jan Muszyński zaproponował artyście utworzenie stałej Galerii Autorskiej. Początkowo mieściła się ona w jednej z sal późnorennesansowego pałacu Kietliczów w podzielnogórskiej Świdnicy – siedzibie oddziału archeologicznego. W 1982 roku Galeria została przeniesiona do gmachu przy al. Niepodległości, gdzie kilkakrotnie zmieniała miejsce i kształt aranżacyjny. Jan Muszyński w książce pt. *Muzea zielonogórskie wspominał czas tworzenia tej ekspozycji: Dyskusje z Janem Berdyszakiem utwierdzały nas w sensowności naszego przedsięwzięcia. Znajomość sztuki europejskiej, erudycja w tym zakresie, częste kontakty z artystami i historykami sztuki profesora Berdyszaka, to wartości, którymi nas obdarzył, oprócz przyjaźni i serdecznej troski o nasze Muzeum.* Profesor życzliwie odnosił się do inicjatyw promujących sztukę współczesną w jej aktualnych przejawach. Wspierał również ideę Galerii Nowy Wiek. Służył dobrą radą i pomocą, nawet wówczas, kiedy stan zdrowia nie pozwalał mu na przyjazd do Zielonej Góry.

Berdyszak od początku swojej twórczej drogi swobodnie poruszał się w obszarze wielu dyscyplin artystycznych. Uprawiał malarstwo, rysunek, grafikę, rzeźbę, scenografię oraz działania efemeryczne. Aktywności plastycznej towarzyszyły z reguły rozważania teoretyczne. Dopowiadały one lub poszerzały te zagadnienia, których wizualizacja nie zawsze była możliwa. Artysta traktował sztukę jako pewną całość o doświadczalno-poznawczym charakterze, dzięki niej próbował wyrazić własny stosunek do świata. Jego obszerny, kilkudziesięcioletni dorobek stanowi rodzaj refleksji filozoficznej odwołującej się do różnych kultur, przyjmującej rozmaite kształty. *Wyjść poza to, co już wiadome*, to zasadniczy cel dociekań Jana Berdyszaka. Zafascynowany przestrzenią, rozpatrywał ją w wielu przejawach, w aspekcie ontologicznym, naukowym, ale także metafizycznym i emocjonalnym. Ta podstawowa, obok czasu, forma istnienia materii, stała

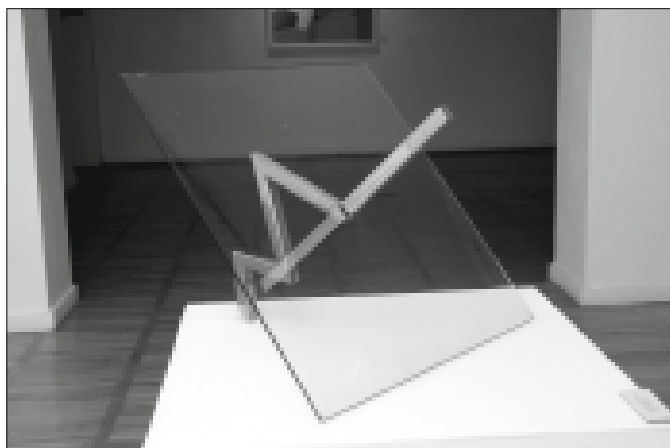
się dla niego terenem badawczym, ciągle powiększającym o nowe doświadczenia i wiedzę. Motto do wystawy w Galerii Nowy Wiek stanowiła wypowiedź artysty z początku lat 70.: *Chcę przestrzeń uczynić jednym z elementów języka sztuki. Chodzi mi o przestrzeń (...) rzeczywistą, a nie iluzyjną (np. iluzja perspektywy w malarstwie werystycznym). Nie chcę przestrzeni malować, lecz za jej pomocą wyrażać; chcę uczynić z niej nie cel, lecz środek do celu. Przestrzeń jest zatem dla mnie tego samego rzędu narzędziem jak barwa, plama, światło, kreska, forma itp. Całkowicie zmieniam więc funkcję plastyczną przestrzeni. Na tym polega mój eksperyment (...).*



Fragment ekspozycji

Wystawa zatytułowana *W dialogu z przestrzenią* została zorganizowana w oparciu o kolekcję prac Jana Berdyszaka zgromadzoną w zielonogórskim Muzeum, która liczy ponad 200 obiektów. Ten obszerny zbiór uwzględnia realizacje z różnych etapów twórczości artysty. Prezentacja w Galerii Nowy Wiek składała się z kilkunastu wybranych prac wykonanych w rozmaitych technikach, w latach 1963-1991. Ukazywała silne związki dzieł artysty w relacji z otoczeniem. Najstarsze z prezentowanych obiektów pochodziły z początku lat 60., kiedy twórca zerwał z konwencjonalnym pojęciem obrazu, realizując prace zbudowane z kół i ich fragmentów. Autor określał je mianem *formatów integralnych*. Poprzez kształt podobrazia, zewnętrzny kontur, wchodziły one w bezpośrednią interakcję z przestrzenią. Konsekwencją tego rodzaju doświadczeń stały się późniejsze obrazy z wyciętymi otworami. Ta radykalna decyzja sprawiła, że przestrzeń rzeczywista została włączona w obraz, stając się nierozzerwalną częścią dzieła plastycznego. Puste miejsca i ażurowe prześwity stanowiły charakterystyczną cechę większości prac Berdyszaka, będąc zasadniczym elementem gry z przestrzenią. Znakomitą egzemplifikacją tych poszukiwań jest *Obraz milczący* z połowy lat 70. oraz późniejszy tryptyk *Trzy*

postaci obrazu potencjalnego (1982), wpisujący się w metafizyczne rozważania nad prostą, geometryczną formą. Przestrzenie puste i potencjalne były przez artystę nie tyle tworzone, co odkrywane i ujawniane. Przykładem tego typu rozwiązań jest zespół obrazowy *Alterum tantum* (drugie tyle) z początku lat 80. Kompozycja składa się z czterech oddalonych od siebie pionowych elementów. Zgodnie z koncepcją twórcy anektują one ścianę galerii na odcinku co najmniej ośmiu metrów, koncentrując uwagę widza na znaczeniu pustki w obszarze dzieła. Równie medytacyjnej, refleksyjnej charakter mają rzeźby realizowane w latach 70., należące do cyklu *Przezroczyste*. Konstruowane ze stali oraz szkła, które, jak twierdził J. Berdyszak, „udaje, że go nie ma”, stawały się ekwiwalentem przezroczystości, wskazywały na brak granic pomiędzy widocznym i niewidocznym, między kruchością i trwałością.



„Przezroczysta X | C|”, 1973-1975,
szkło, stal chromowana

W osobnej sali znalazły się prace z przełomu lat 80. i 90., dokumentujące ścisłą współpracę artysty z Muzeum Ziemi Lubuskiej. Twórca miał wówczas możliwość zrealizowania w Zielonej Górze kilkunastu dużych,

instalowanych rzeźb z cyklu *Belki*. Obiekty te powstawały z potężnych, pochodzących z rozbiórki XVII-wiecznych drewnianych belek budowlanych, łączonych z elementami ze szkła. Ich wielkość i skala wymagały niekiedy pomocy całej ekipy technicznej zatrudnionej w Muzeum. Premierowe pokazy odbywały się w sali, którą nazywaliśmy „galerią permanentnych zmian”, autor zaś „przedłużeniem pracowni”. Z tego czasu pochodzi monumentalna *Belka porozumienia* oraz prezentowana na wystawie *Tratwa*. Autor zawarł w tych pracach refleksje uniwersalne, konfrontując je z potocznym rozumieniem funkcji belek. Uzupełnienie tej pracy stanowią rysunki z cyklu *Belki*, grafiki z serii *Projekty wyobrażeń*, a także prace z cyklu *U kamienia* oraz *Wokół obrazu*, które również miały swoje premierowe pokazy w Zielonej Górze.



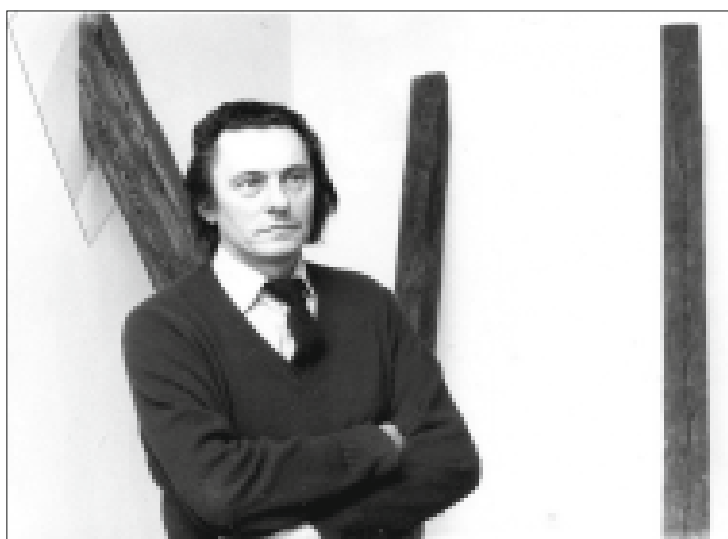
Od lewej: „Tratwa”, 1990, drewno, szkło;
„Wokół obrazu VIII”, 1983-1989, akryl, deska

Tytuł: Jan Berdyszak – *W dialogu z przestrzenią*

Termin: 19 II – 20 III 2016

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze. Galeria Nowy Wiek

Kurator: Leszek Kania



Fot. Marek Woźniak

Jan Berdyszak (1934-2014), studiował w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Poznaniu, uzyskując dyplom w pracowni rzeźby prof. B. Wojtowicza w roku 1958. Wieloletni profesor w macierzystej uczelni. W latach 1992-2006 związany z Wydziałem Artystycznym UZ. Był autorem kilkudziesięciu wystaw indywidualnych w kraju i za granicą, brał udział w ogromnej liczbie wystaw zbiorowych. Jego prace znajdują się we wszystkich muzeach narodowych w Polsce oraz m.in. w Muzeum Sztuki w Łodzi, Centrum Rzeźby w Orońsku, a także za granicą: w zbiorach UNESCO w Paryżu, w Museum of Fine Arts w Bostonie, Staatliches Museum w Berlinie, Muzeum Puszkina w Moskwie. Mieszkał w Poznaniu, ściśle współpracował z Muzeum Ziemi Lubuskiej w latach 1978-1993, tworząc Galerię Autorską.

Alicja Błażyńska

Bronisław Bugiel – *Inne widzenie świata*

2 marca 2016 roku nastąpiło otwarcie wystawy pt. Bronisław Bugiel – *Inne widzenie świata*. Współorganizatorami wydarzenia byli: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze oraz Towarzystwo Miłośników Zielonej Góry WINNICA. Na spotkanie z Artystą, który jest postacią powszechnie znaną i cenioną, przybyły tłumy zielonogórczan. Jednak nie tylko znakomity warsztat zjednał fotografikowi tak wielu sympatyków – Bronisław Bugiel jest po prostu osobą bardzo lubianą.



Bronisław Bugiel oraz Alicja Błażyńska – kurator wystawy podczas wernisażu w Muzeum Ziemi Lubuskiej

Na ekspozycji zaprezentowanych zostało ponad 80 fotografii. Wszystkie zdjęcia wykonane zostały przy pomocy aparatu analogowego i wykorzystaniu tradycyjnych technik obróbki fotograficznej. Wyróżnia je znakomity warsztat, ale są też odbiciem wrażliwości Artysty na otaczającą go rzeczywistość. Zdjęcia czarno-białe tematycznie odnoszą się do świata przyrody i nie ma w nich śladu człowieka. W pracach wykonanych w technice gumy tematyka jest bardziej różnorodna. Dominują ulice Zielonej Góry, jest pejzaż, pojawia się nawet świat techniki, ale widać, że stanowią dla Artysty również zabawę formą i barwą. Zdjęcia pokazane na wystawie to obrazy unikatowe, niepowtarzalne. Nie sposób przejść obok nich obojętnie, gdyż sprzyjają refleksji nad urodą świata i delikatnością materii, która nas otacza.

Jak powstawały zatem prace, którymi się dziś zachwycamy? Początek bywał taki sam, jak w przypadku każdego innego zdjęcia. Istota tkwiła w znalezieniu właściwego miejsca w określonym czasie. Mógł nim być skrawek chodnika, lekko przyprószone śniegiem pole, błądny ślad mrozu w nie do końca zamrożonej kałuży. Mogły to być spowite mgłą polne drogi, stogi siana czy samotne bezlistne drzewa. Najważniejsze, żeby wybrane miejsce emanowało swoistym nastrojem, żeby sfotografować je w odpowiednim momencie. Jak mówi Bronisław Bugiel, niekiedy był to łut szczęścia, chwila. Pstryk i już. Innym razem powracał z aparatem do miejsc zapamiętanych, do krajobrazów widzianych o świcie w skroplonym powietrzu. Polował na takie kadry i to one były punktem wyjścia do zdjęć artystycznych. Czasami ten sam motyw fotografował z różnych stron, przekształcał w procesie wywoływania, widać mocował się z sobą, bo siła obrazu go uwiódła. Pierwsze prace w technice gumy dały początek eksperymentom z kolorem. Fragmenty krajobrazu „uczulone” dwuchromianem sodu i połączone z gumą arabską oraz barwnikiem, poddane naświetlaniu słońca dawały nowe obrazy. Pojawił się barwny krajobraz Zielonej Góry, jakże inny od dotychczasowych. Miękki, refleksyjny, zamglony. Z kolorami świtu i zmierzchu, gdy wiele zarysów jest jeszcze nieostrych, barwa jeszcze niewybarwiona, a brudne i odpadające tynki tworzą coś na kształt pięknego malarskiego tematu.

Tytuł: Bronisław Bugiel – *Inne widzenie świata*

Termin: 2 III – 30 IV 2016

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kurator: Alicja Błażyńska

Bronisław Bugiel urodził się w 1934 roku w Chorzowie. Wykształcenie zdobył w Technikum Fototechnicznym w Katowicach. W roku 1954 przybył z nakazem pracy do Zielonej Góry i objął etat fotoreportera w redakcji „Gazety Zielonogórskiej”. Przez lata uwieczniał przemiany i najważniejsze wydarzenia gospodarcze, polityczne oraz kulturalne na Ziemi Lubuskiej. Po przejściu na emeryturę w 1990 roku współpracował z Wojewódzkim Urzędem Dokumentacji Zabytków. W 1991 roku został członkiem Związku Polskich Artystów Fotografików, jest także honorowym członkiem Lubuskiego Towarzystwa Fotograficznego. Brał udział w wielu konkursach fotograficznych – wojewódzkich i ogólnopolskich. Ma na swoim koncie 19 wystaw indywidualnych i ponad 10 współautorskich. Przez wszystkie lata aktywności zawodowej oraz artystycznej pozostawał wierny fotografii analogowej i do dziś nie wykonuje zdjęć przy użyciu aparatu cyfrowego. Od 1989 roku realizuje swoje pasje artystyczne tworząc prace w szlachetnej technice gumy chromianowej.

Bogate archiwum negatywów Artysty zostało zakupione przez Miasto Zielona Góra i stanowi dziś kopalnię wiedzy o tym, jak w 2. połowie XX wieku zmieniało się życie w Polsce, a nade wszystko w Winnym Grodzie.

Arkadiusz Cincio

Zielonogórskie Winobranie w witrażach Elżbiety Altevogt

Wernisaż wystawy Elżbiety Altevogt pt. *Zielonogórskie Winobranie w witrażu* odbył się 26 lutego 2016 roku.



Elżbieta Altevogt

Zielona Góra, do niedawna najbardziej na północ wysunięty obszar, na którym uprawia się winorośl, jest miejscem szczególnym. Mimo że pogoda niszczyła niejednokrotnie całe plony, o czym wspominają dawne kroniki, to miejscowi winiarze z uporem pozostawali wierni uprawie winnej latorośli. Nie robiliby tego, gdyby w każdym roku powstawał „zielonogórski kwasior”. U źródeł obchodów Winobrania, będącego uroczystym zakończeniem zbioru winogron, legła radość z uzyskania obfitych i udanych plonów. Święto to wygląda różnie w poszczególnych winiarskich krajach i regionach. O specyfice zielonogórskiego Winobrania stanowi w największej mierze fakt kontynuowania przez przybyłych na te ziemie po II wojnie światowej Polaków tradycji zapoczątkowanych przez ludność niemiecką. Część osadników знаła także polskie winobrania, które odbywały się w położonych na Kresach Wschodnich Zaleszczykach, co również wpłynęło istotnie na przebieg tutejszego święta.

Na wystawie zaprezentowanych zostało siedem witraży wykonanych techniką Tiffany'ego oraz cztery akwarele. Ich tematyka wiąże się ściśle z okresem winobrania. Przedstawione przez Elżbietę Altevogt postacie (kobiety i mężczyźni, Polacy i Niemcy, żyjący i zmarli) wykonują typowe dla tej pory roku prace na winnicy: zbiór winogron, ich tłoczenie oraz transport wytłoczonego moszczu do winiarni. Miejsce jest ściśle określone – Zielona Góra i jej najbliższe okolice. Wskazują na to jednoznacznie przedstawione na witrażach zabytki: domki winiarskie, budynki Polskiej Wełny, palmiarnia, zielonogórski ratusz. Czas nie jest jednak jednoznacznie ustalony. Jest to więc zarówno Grünberg z XIX w., jak i współczesna Zielona Góra. Ten zabieg nadaje cyklowi *Zielonogórskie Winobranie* wymiar ponadczasowy, a nawet transcendentny, co współgra z oddziaływaniem trunku powstałego ze sfermentowanych winogron. Wino było bowiem „od zawsze” napojem sakralnym. Bez wina nie może się odbyć msza święta, podobnie jak nie mogły się bez niego obyć pogańskie dionizje/bachanalia. Wino ułatwia przeżycie tajemnicy, która wymyka się rozumowi. Autorka podjęła także tematykę feministyczną. W tym duchu dokonała

reinterpretacji mitu o Dionizosie/ Bachusie, który jest u niej kobietą. Jest to, wbrew pozorom, idea nienowa. Starożytnym Grekom Dionizos jawił się bowiem jako bóg wina i kobiet. Jego kult był związany z roślinnością i płodnością (ale nie narodzinami), a więc sferami pierwotnie „zarezerwowanymi” dla bóstw żeńskich. Świat dionizyjski był przede wszystkim światem kobiecym.



Fragment wystawy

W trakcie wernisażu zastępca dyrektora Muzeum Ziemi Lubuskiej – dr Longin Dzieżyc – przybliżył historię witrażownictwa, nawiązując przy tym do witraży Marii Powalisz-Bardońskiej. Elżbieta Altevogt zapoznała licznie zgromadzonych gości z tajnikami wytwarzania witraży techniką Tiffany'ego. Opracowana pod koniec XIX w. przez Amerykanina Louisa Comforta Tiffany'ego nowatorska technika pozwala na sprawne łączenie drobnych szkielek oraz na wykonywanie witraży trójwymiarowych. Artystka zaprezentowała używane przez nią szkła witrażowe oraz niezbędne do ich łączenia i szlifowania akcesoria. Wydarzenie poprzedził występ pianistki Nguen Dan Tam, absolwentki Hue Academy of Music (Wietnam), która w Instytucie Muzyki Uniwersytetu Zielonogórskiego odbywa staż pod kierunkiem profesora Ryszarda Zimnickiego.

Tytuł: Elżbieta Altevogt – *Zielonogórskie Winobranie w witrażu*
Termin: 26 II – 29 V 2016
Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze
Kurator: dr Arkadiusz Cincio

Elżbieta Altevogt – mieszkanka Kożuchowa. Ukończyła kursy tworzenia i naprawy witraży w technice Tiffany'ego oraz klasycznej uprawiającej do wykonywania zawodu witrażysty, czym zajmuje się od 2009 roku. Od października 2015 roku studiuje malarstwo na Uniwersytecie Zielonogórskim. Jest członkinią Stowarzyszenia Miłośników Witraży „Ars Vitrea Polona” z siedzibą w Krakowie. Jej dzieła prezentowane były wielokrotnie na wystawach w Krośnie, Ochli, Nowej Soli, Kożuchowie i Węgierskiej Górze.

Aleksander Czerniewicz

Wystawa prac Hilarego Gwizdały okiem współkuratora



Wernisaż wystawy.

Od lewej: wnuk artysty Adam Gwizdała, syn artysty Jacek Gwizdała oraz dyrektor Muzeum Leszek Kania

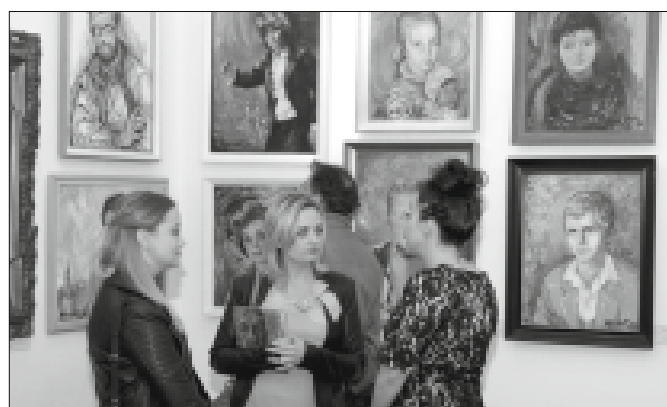
Przygotowania do wystawy z okazji 100. rocznicy urodzin Hilarego Gwizdały rozpoczęły się w grudniu 2015 roku. Kuratorzy wystawy: dyrektor Muzeum Ziemi Lubuskiej Leszek Kania i Aleksander Czerniewicz na łamach prasy regionalnej wydali odezwę do mieszkańców, informującą o prowadzonej kwerendzie prac artysty, które chcieliby zaprezentować na wystawie monograficznej. Odezwy związany z publikacją przekroczył oczekiwania organizatorów. Telefon nie przestawał dzwonić aż do połowy marca.

W styczniu kuratorzy spotkali się z rodziną artysty, synami mieszkającymi w Pruszkowie. Panowie Jacek i Marek Gwizdałowie znacząco przyczynili się do organizacji wystawy dzięki posiadanym pracom malarskim i rysunkowym swojego ojca. Najważniejsza z nich, powstająca przez całe życie artysty, *Chrystus*, prezentująca autoportret pasyjny artysty, uświetniła zgromadzoną kolekcję. Istotną, dotychczas nieznaną, pracą rysunkową był *Pochód*, powstały w 1944 roku, jeszcze przed rozpoczęciem studiów artystycznych w Poznaniu (1946).

Współpraca z mieszkańcami pozwoliła organizatorom na zgromadzenie ponad 100 prac malarskich i ok. 80 prac na papierze. Największą kolekcję prac Gwizdały posiada Muzeum Ziemi Lubuskiej. Liczy ona 38 obrazów. Drugim co do wielkości jest zbiór Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. C. Norwida w Zielonej Górze, w skład którego wchodzi 12 płócien. Do tworzonej ekspozycji przyłączyły się również takie instytucje jak: Biuro Wystaw Artystycznych w Zielonej Górze, Dom Pomocy Społecznej dla Kombatantów im. Jana Lembasa w Zielonej Górze, Lubuskie Muzeum Wojskowe z/s w Drzonowie i Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. M. Grzegorzewskiej w Zielonej Górze.

Wystawa zajęła pięć sal i została podzielona według klucza tematycznego na: przedstawienia malarskie Zielonej Góry, pejzaż lubuski, portret i autoportret, martwą naturę oraz prace na papierze.

Patronat honorowy nad wystawą jednego z najważniejszych lubuskich artystów objęła Marszałek Województwa Lubuskiego – Elżbieta Polak oraz Prezydent Miasta Zielona Góra – Janusz Kubicki. Również dzięki wsparciu finansowemu Urzędu Miasta, a także Drukarni Ligatura i Waldemara Macka – prezesa firmy MVP udało się zrealizować katalog do wystawy, w którym oprócz tekstów przypominających sylwetkę artysty oraz krytycznie omawiających warsztat twórczości Gwizdały, zaprezentowane zostały prace z kolekcji prywatnych i publicznych. Stanowi on doskonałą dokumentację ekspozycji.



Fragment ekspozycji

Wernisaż odbył się 15 kwietnia 2016 roku, dokładnie w 100. rocznicę urodzin malarza. Pierwsza tak duża wystawa prac Hilarego Gwizdały w historii zgromadziła tłumy. Wiele osób przyszło oddać hołd artyście, wybitnemu lokalnemu kolorysty, którego pamiętali z czasów swojego dzieciństwa i młodości. Gościli również i tacy, których obdarzył swoją przyjaźnią, z którymi wspólnie mieszkał, z którymi częstokroć zasiadał do wspólnego stołu. Jubileusz uświetnili swoją obecnością syn malarza – Jacek oraz wnuk Adam. Największym i najmilszym zaskoczeniem dla wszystkich była możliwość usłyszenia głosu artysty, zarejestrowanego przed laty przez red. Konrada Stanglewicza z Radia Zachód. Artysta tak mówił o swojej sztuce: *Ja nie jestem Matejko, ni Cybis Jan, ja jestem Gwizdała sam.*

Tytuł: *Hilary Gwizdała (1916-1991)*

Termin: 15 IV – 3 VI 2016

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kuratorzy: Leszek Kania, Aleksander Czerniewicz

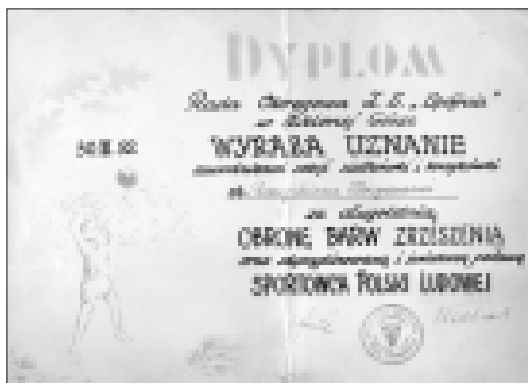
Anitta Maksymowicz

„A dookoła obcy świat...” – wystawa o pierwszych powojennych latach na Ziemi Lubuskiej i apel do Lubuszan

W wyniku II wojny światowej duża część Europy dotknięta została wielkimi przymusowymi przemieszczeniami ludności, jednak Ziemia Lubuska to region szczególnie, bowiem jest jednym z obszarów charakteryzujących się niemal całkowitą wymianą ludności. Przybywający na Ziemię Lubuską osadnicy zajmowali obce domy poprzednich niemieckich mieszkańców, a przynosząc ze sobą zróżnicowaną kulturę swoich wcześniejszych małych ojczyzn, dali tym samym zacząć wielobarwnej mozaice kulturowej współczesnej Ziemi Lubuskiej.



Ze zbiorów J. Zelka



Ze zbiorów L. Raczyńskiej



Ze zbiorów L. Pandasiuka

Muzeum Ziemi Lubuskiej, zgodnie z przemianami dokonującymi się w muzealnictwie światowym w ostatnich latach, uaktywniło bezpośrednią współpracę z mieszkańcami miasta i regionu. Coraz więcej programów i projektów muzealnych ma tzw. charakter partycypacyjny, a więc zakłada uczestnictwo i wkład zwiedzających. Nasze dotychczasowe doświadczenia współpracy z publicznością (i dla publiczności!) są bardzo pozytywne, by wymienić efekty tylko takich wspólnych przedsięwzięć, jak zbieranie materiałów w ramach akcji „Rok 1945 i następne”, uczestnictwo „kuratorów obywatelskich” przy tworzeniu wystawy *Małgorzaty Ziemskiej Marzenia odmierzone kilometrami* czy niedawny apel o wypożyczenie obrazów Hilarego Gwizdały z prywatnych kolekcji zielonogórzan na wystawę z okazji 100. rocznicy urodzin malarza.

Obecnie przygotowujemy wystawę czasową poświęconą osadnikom w naszym regionie, która odbędzie się w październiku 2016 roku. Jednocześnie mamy nadzieję, że – w przypadku planowanej rozbudowy Muzeum – będzie mogła powstać ekspozycja stała poruszająca ten temat. Problematyka ta bowiem do tej pory nie została upamiętniona w formie stałej całościowej prezentacji w żadnej placówce muzealnej na terenie Ziemi Lubuskiej. Na przygotowywaną wystawę czasową będą składać się zbiory z muzeów i archiwów państwowych, jednak chcielibyśmy, aby na ekspozycji zaprezentowane zostały także obiekty z prywatnych archiwów rodzinnych, po to, by rzeczywistość po 1945 roku ukazać również z perspektywy bardziej osobistej, na podstawie indywidualnych losów.

Dlatego zwracamy się z prośbą do mieszkańców regionu – pionierów, ale także do ich potomków –

o udostępnienie Muzeum fotografii, dokumentów i innych materiałów związanych z początkami życia osadników na Ziemi Lubuskiej po roku 1945.

Interesujące dla nas są zarówno dokumenty z życia prywatnego, rodzinnego, jak i społecznego-kulturalnego, religijnego, gospodarczego czy politycznego. Pragniemy ukazać ludzi i budowane od początku życie codzienne regionu – w miastach i na wsiach, w domach i firmach, podczas pracy i wypoczynku, w chwilach trudnych i radosnych, powszednich i uroczystych.

Cenne są wszelkie świadectwa tamtego czasu, które umożliwią ukazanie w miarę pełnego procesu trudnego osadnictwa na Ziemi Lubuskiej. Zbieramy relacje przesiedleńców i materiały dokumentujące transport, przybycie na nowe miejsca Polaków z Kresów wschodnich, z Polski centralnej czy Wielkopolski oraz reemigrantów z Zachodu. Ciekawią nas opowieści o współpracy, ale i o konfliktach ludzi przybywających z różnych stron, z różnym bagażem kulturowym, o relacjach z obecnymi jeszcze na początku Niemcami oraz żołnierzami i administracją radziecką, o trudach codziennego osvajania nowego miejsca i o tęsknocie za dawną ojczyzną. Chcemy pokazać, w jaki sposób pierwsi osadnicy obcy im świat zmieniali w swój dom. Liczymy, że dzięki rozbudowie Muzeum świadectwa tamtych czasów będą mogły być pokazane na wystawie stałej.

Osoby, które zechcą opowiedzieć nam swoją historię o *Początku*, podzielić się wspomnieniami, relacjami, fotografiami, dokumentami lub przedmiotami towarzyszącymi im w tamtych czasach, prosimy o kontakt z kuratorką wystawy – Anittą Maksymowicz.

Anitta Maksymowicz

Badania naukowe w Stanach Zjednoczonych

Muzeum Ziemi Lubuskiej prowadzi szeroki program badań naukowych. Bardzo różnorodne jest spektrum zainteresowań naukowych jego pracowników. Z jednej strony odpowiadają one zwyczajowym tematom badawczym MZL, skupionym na regionie, takim jak m.in.: szeroko pojęta historia Zielonej Góry i Ziemi Lubuskiej, tożsamość lubuska, muzealnictwo (także w szerszej, ponadregionalnej skali), winiarstwo, tradycje i dziedzictwo kulturowe zastane i przywiezione czy powojenna sztuka polska. Z drugiej zaś stanowią znaczące rozszerzenie tego zakresu, nie tylko tematyczne, ale również pod względem epok i obszarów, których dotyczą – by wymienić tylko niektóre realizowane przez naszych pracowników – np.: działalność kancelaryjna w Polsce średniowiecznej, paleografia, historia zakonów, Słowiańszczyzna, historia codzienności życia żołnierskiego, udział najemników szkockich w europejskich konfliktach w XVII wieku czy tematyka emigracyjna i polonijna. Właśnie ta ostatnia stała się kanwą pobytu naukowego Anitty Maksymowicz w USA, który miał miejsce w październiku i listopadzie 2015 roku.



Franciszek Proch 1915-2006

Bezpośrednim powodem tej podróży naukowej, która odbyła się na zaproszenie Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce, była promocja książki *Agnieszka Wisła i działalność Polek w Ameryce na rzecz ochotników i weteranów Armii Błękitnej*. Czas między spotkaniami autorskimi wypełniło także zebranie materiałów do badań poświęconych urodzonemu w 1915 roku w Grünbergu wybitnemu działaczowi polonijnemu – Franciszkowi Prochowi. Jako, że pochodził on z naszego miasta, warto choć w zarysie przedstawić jego sylwetkę i działalność, by ukazać, jak zasłużoną postacią był on dla amerykańskiej Polonii, a tym samym dla Polski. Jako młody chłopak został stypendystą Towarzystwa Pomocy Naukowej im. K. Marcinkowskiego, po czym ukończył prawo na Uniwersytecie Poznańskim.

W czasie II wojny światowej trafił do niewoli i był więźniem obozu w Dachau. Ten czas zaciążył w dużej mierze na jego dalszej działalności. Po wyzwoleniu obozu w 1945 roku pozostał przez dwa lata w Monachium, gdzie zaangażował się w organizowanie życia społecznego przebywających tam Polaków. Założył m.in. stowarzyszenie prawników polskich, organizację Polska Bratnia Pomoc, a także gazety „Dziennik Polski *Lech*” oraz „DP Express”. Był również współtwórcą działającego w Monachium Uniwersytetu UNRRA zorganizowanego dla młodzieży różnych narodowości, która po wyzwoleniu obozu w Dachau nie powróciła jeszcze do swoich krajów.

Po wyjeździe w 1947 roku do Stanów Zjednoczonych utworzył tam działające bardzo prężnie, także na niwie dokumentacyjnej, Polskie Stowarzyszenie Byłych Więźniów Politycznych, którego był pierwszym prezesem. Zbierał i publikował wspomnienia więźniów obozów, opracował listę 2500 kacetowców zweryfikowanych w Monachium. Propagował wiedzę na temat udziału Polaków w ratowaniu Żydów podczas II wojny światowej i wielokrotnie podejmował działania na najwyższym szczeblu w obronie dobrego imienia Polski i Polaków. Był aktywnym członkiem wielu kluczowych ogólnokrajowych organizacji polonijnych, jak m.in.: Związku Narodowego Polskiego, Polsko-Amerykańskiego Komitetu Obrony, Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej, Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, Polsko-Amerykańskiego Komitetu Imigracyjnego, Fundacji Kościuszkowskiej i wielu innych. W czasie obchodów Milenium Państwa Polskiego był ogólnokrajowym koordynatorem jubileuszu w USA. Napisał kilka książek i opracowań, w tym zarówno autobiograficznych, jak i dotyczących historii Polski (m.in. *Poland's Way of the Cross*).

Po emigracji do Ameryki większość życia spędził w Nowym Jorku, dopiero na emeryturze przeniósł się do Denver w Kolorado, gdzie nadal udzielał się w organizacjach skupiających Polaków. Materiały dotyczące Franciszka Procha zebrane zostały właśnie w tych dwóch miastach. W Nowym Jorku znajduje się znacząca część jego spuścizny przekazana przez wdowę – Tamarę Proch – do Archiwum Zarządu Głównego SWAP. Istotne i wartościowe są też zbiory Nowojorskiej Biblioteki Publicznej. Natomiast w Denver udało się pozyskać nie tylko kolejne, pochodzące z archiwum rodzinnego dokumenty, fotografie i pamiątki po tym niestrudzonym działaczu na rzecz Polski i Polonii, ale także – co jest szczególnie cenne – nagrać wspomnienia jego żony, Tamary Proch. Archiwalne materiały dotyczące Franciszka Procha są niezwykle wartościowe i wzbogacają wiedzę o kreatywnych, wyjątkowych osobowościach związanych z naszym miastem.

Alina Polak

Konferencja naukowa

Dziedzictwo kulturowe na Ziemi Lubuskiej po 1945 roku. Losy, ochrona i wyzwania w perspektywie powojennego siedemdziesięciolecia

Podczas zeszłorocznych wojewódzkich obchodów Europejskich Dni Dziedzictwa, 11 września 2015 roku odbyła się konferencja naukowa pt. *Dziedzictwo kulturowe na Ziemi Lubuskiej po 1945 roku. Losy, ochrona i wyzwania w perspektywie powojennego siedemdziesięciolecia*. Jej organizatorzy to: Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków, Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Zielonej Górze, a także Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Zbigniewa Herberta w Gorzowie Wlkp. Celem spotkania była próba zastanowienia się nad losami dziedzictwa i społeczności lokalnych Ziemi Lubuskiej w kontekście powojennego siedemdziesięciolecia. Wystąpienia niemałej liczby prelegentów pogrupowane zostały w trzy panele tematyczne – Losy dziedzictwa materialnego, Kreowanie tożsamości wokół dziedzictwa oraz Powojenne życie społeczne i kulturalne.

Z referatami wprowadzającymi wystąpiły m.in. dr Monika Kuhnke z Departamentu Prawno-Traktatowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz dr Barbara Bielinis-Kopeć – Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków. Wielu prelegentów reprezentowało Uniwersytet Zielonogórski, wystąpili także przedstawiciele PWSZ w Gorzowie Wlkp., Towarzystwa Ziemi Międzyrzeckiej, Polsko-Niemieckiego Instytutu Badawczego w Słubicach, Archiwum Państwowego w Zielonej Górze, ponadto gorzowski Miejski Konserwator Zabytków. W konferencji wzięło również udział liczne grono pracowników naszego Muzeum. Dyrektor Leszek Kania w referacie pt. *Sztuka współczesna w Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze jako element kształtowania tożsamości regionalnej* scharakteryzował bogate i różnorodne zbiory sztuki współczesnej należące do instytucji. Zastępca dyrektora – dr Longin Dzieżyc – w barwny sposób ukazał datującą się od XIV wieku historię winiarstwa na terenach obecnego regionu lubuskiego (*Tradycje winiarskie i ich znaczenie w kształtowaniu tożsamości kulturowej Zielonej Góry i regionu w latach 1945-2015*). Dr Arkadiusz Cincio w artykule pt. *Gromadzenie i prezentacja niemieckiego dziedzictwa kulturowego przez Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze* zaprezentował fragment swoich szerszych badań nad historią i rozwojem MZL, zaś dr Izabela Korniluk w prelekcji *(Nie)chciane dziedzictwo? (Nie)chciana tożsamość? Zielona Góra oczami pierwszych osadników* przedstawiła wrażenia przybyszów, którzy pojawili się w Zielonej Górze po II wojnie światowej. Dr Anitta Maksymowicz przybliżyła koncepcje, założenia i treści trzech planowanych w MZL stałych ekspozycji, dotyczących historii Ziemi Lubuskiej i Zielonej Góry, polskich pionierów w regionie oraz wystaw i sympozjów Złotego Grona (*Fragmety lustra – trzy*

planowane wystawy stałe w zielonogórskim Muzeum jako odbicie lubuskiej tożsamości). Dr Alina Polak zanalizowała treści XVIII-wiecznych rękopisów przechowywanych w MZL, związanych w różnych aspektach z historią Ziemi Lubuskiej (*Rękopisy XVIII-wieczne ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej w procesie badania i tworzenia tożsamości regionalnej*), zaś Grzegorz Wanatko przedstawił postać Władysława Pajtasza, którego losy w pewnym stopniu odzwierciedlały trudności, z jakimi spotykali się grekokatolicy w powojennej Polsce (*Nieudana próba wyświęcenia grekokatolickiego księdza Władysława Pajtasza*).

W uznaniu za zaangażowanie w organizację 23. edycji Europejskich Dni Dziedzictwa w Polsce „Utracone dziedzictwo” – imprezy, której idea jest promocja regionalnej spuścizny kulturowej – dyrektor Leszek Kania otrzymał we wrześniu 2015 roku wyróżnienie przyznawane przez Narodowy Instytut Dziedzictwa.



Anitta Maksymowicz

Mikroświaty Ziemi Lubuskiej, czyli gdzie „pomiędzy”... Międzynarodowy projekt *In Between?*

In Between? W poszukiwaniu lokalnych historii na pograniczach Europy to edukacyjny projekt, którego organizatorem jest Europejska Sieć Pamięć i Solidarność*. Odbywa się on w roku 2016 w dwóch sesjach – wiosennej i jesiennej – w kilku pogranicznych regionach Europy Środkowo-Wschodniej. Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze zostało zaproszone do udziału w tym przedsięwzięciu ze względu na doświadczenie i dorobek, jaki nasza instytucja posiada w prowadzeniu badań nad historią i tożsamością Ziemi Lubuskiej, a także na zainteresowania związane z procesami przemian (w tym niemal całkowitą wymianą ludności), jakie dokonały się w regionie po 1945 roku. Za współpracę z ramienia MZL odpowiedzialna jest dr Anitta Maksymowicz. Przedsięwzięcie ma na celu zachęcenie młodego pokolenia Europejczyków do poznawania historii XX wieku poprzez rozmowy z jej uczestnikami. W ramach projektu kilkusobowe grupy młodych ludzi udały się do najciekawszych kulturowo regionów przygranicznych Europy: rozciągniętej między Ukrainą a Rumunią Bukowiny, do wielokulturowego, posiadającego liczną mniejszość węgierską Siedmiogrodu, do Bańskiej Bystrzycy na styku Słowacji i Węgier oraz na Ziemię Lubuską. Ich zadaniem było uporządkowanie rodzinnych archiwów i zarejestrowanie wspomnień podczas spotkań z mieszkańcami. Poszukując lokalnych, osobistych historii, wpisanych w wielokulturowy pejzaż wybranych regionów, młodzież poznaje w praktyce narzędzia i metody badania oraz dokumentowania przeszłości. Poprzez zdjęcia, skanowanie materiałów, nagrania dźwiękowe i video gromadzi fotografie, listy, dokumenty oraz inne świadectwa życia codziennego.

Właściwy projekt poprzedziły prace przygotowawcze, które rozpoczęły się już we wrześniu 2015 roku. Były to spotkania robocze przedstawicieli Sieci, Muzeum oraz Instytutu Socjologii UZ, który w osobie dr Doroty Bazuń także był partnerem projektu; pomoc w wyłonieniu spośród licznych zgłoszeń najbardziej obiecujących kandydatów; znalezienie i umówienie osób chętnych do przekazania wspomnień oraz udostępnienia domowych archiwaliów studentom; opracowanie planu pobytu uczestników w naszym regionie oraz opieka merytoryczno-organizacyjna już podczas przebywania grupy na Ziemi Lubuskiej. Krótco przed przyjazdem do Zielonej Góry uczestnicy wzięli udział w prowadzonych w Warszawie przez ekspertów z archiwów państwowych warsztatach, podczas których zapoznawali się z podstawowymi metodami zbierania wywiadów i digitalizowania zbiorów.

Na Ziemię Lubuską, a konkretnie do Zielonej Góry, uczestnicy – studenci z Ukrainy, Niemiec i Polski – przybyli 3 kwietnia i pozostali tu przez tydzień, do 10

kwietnia br. Zależało nam, aby jeszcze przed zbieraniem wywiadów członkowie „lubuskiej” grupy zaznajomili się z historią i charakterystyką Ziemi Lubuskiej, by poprzez zabytki poznać jej skomplikowaną tożsamość, materialne i niematerialne dziedzictwo, wielonarodowe oblicze i różnorodność kulturową. W związku z tym studenci odbyli najpierw, przygotowaną i prowadzoną przez Anitę Maksymowicz, podróż studyjną po Ziemi Lubuskiej. Podczas tego całonocnego wyjazdu zapoznali się z tradycjami winiarskimi regionu, jego niemiecką przeszłością, śladami trwania polskości, z różnorodnością wyznaniową, której symbolami są zabytki katolickie, poewangelickie i pożydowskie, a także ze współczesnymi obiektami, które są wyrazem tożsamości obecnych mieszkańców Ziemi Lubuskiej. Trasa wiodła zatem m.in. przez winnice w Łazie i Zaborze, szlakiem kościołów drewnianych w Kłępsku, Kosieczynie i Chlastawie przez cmentarze w Nowym Kramsku i w Brójcach, klasztor w Paradyżu, a nawet do figury Chrystusa Króla w Świebodzinie.



Uczestnicy projektu goszczą u Krzysztofa Fedorowicza na winnicy „Miłosz” w Łazie

Następnie rozpoczęła się zasadnicza część projektu. O ile wyjazd studyjny miał pozwolić zrozumieć głównie dawną mozaikę kulturową regionu, o tyle w kolejnych dniach priorytetem było zebranie świadectw różnorodności etniczno-kulturowej współczesnej Ziemi Lubuskiej. W tym celu podczas wizyt studyjnych uczestnicy spotykali się i zebrali wspomnienia przedstawicieli rozmaitych grup żyjących obecnie na Ziemi Lubuskiej, zarówno tych, którzy przybyli na te ziemie po 1945 roku – Bukowińczyków, Łemków, Ukraińców, Żydów, Romów i Greków, jak i polskich autochtonów. Bardzo cenne wskazówki, za które jesteśmy wdzięczni, a niekiedy także za znaczącą pomoc w dotarciu do członków poszczególnych

społeczności okazali nam ich znawcy i „ambasadorzy” m.in.: Stefania Jawornicka, Andrzej Kirmiel, Andrzej Łuczak, Wilhelm Skibiński, Maria Waligóra i dr Mieczysław Wojecki. Program tego tygodnia był niezwykle intensywny i wiązał się z licznymi spotkaniami i wyjazdami. Studenci rozpoczynali pracę ok. 9.00 rano, a kończyli często po 21.00, gdyż po zebraniu materiałów musieli je jeszcze, wpisując wszelkie metadane, precyzyjnie zewidencjonować. Efektem wizyt stało się zebranie wywiadów i dokumentów audiowizualnych obrazujących bogactwo kulturowe regionu, które zostaną wykorzystane także na wystawie czasowej poświęconej osadnikom na Ziemi Lubuskiej po 1945 roku. Studenci biorący udział w „lubuskiej” części projektu podkreślali, jakim zaskoczeniem była dla nich różnorodność kulturowa naszego regionu. Cieszyli się, że mieli możliwość poznania tutaj tak wielu interesujących osób, z niezwykle skomplikowanymi – odzwierciedlającymi przemianę „wielkiej historii” – życiorysami. Doceniali fakt, że mogli choć pobieżnie zatopić się w mikroświaty społeczności żyjących *in between* – *pomiędzy*: w głównym, ogólnopolskim nurcie, a jednocześnie kultywujących pamięć i tradycje swoich dawnych małych ojczyzn, swoich korzeni. My z kolei byliśmy pod wrażeniem zaangażowania tych młodych ludzi,



Wilhelm Skibiński, przedstawiciel Bukowińczyków podczas wywiadu

ich pracowitości, otwartości i taktu. Jesienią 2016 roku odbędzie się druga edycja przedsięwzięcia, w kolejnych przygranicznych regionach, m.in. w Niemczech, Austrii i Chorwacji. Podsumowaniem projektu będzie zaplanowana na grudzień br. konferencja naukowa.

***Europejska Sieć Pamięć i Solidarność (ESPS)** jest międzynarodowym przedsięwzięciem, które ma na celu badanie, dokumentowanie oraz upowszechnianie wiedzy na temat historii Europy XX wieku i sposobów jej upamiętniania ze szczególnym uwzględnieniem okresu dyktatur, wojen i społecznego sprzeciwu wobec zniewolenia. Członkami Sieci są: Niemcy, Polska, Słowacja i Węgry oraz Rumunia. Status obserwatora mają Austria, Czechy, Albania oraz Łotwa.

Alicja Błażyńska

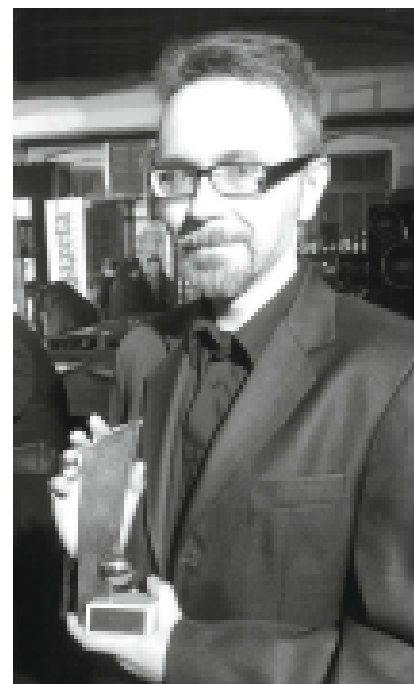
Igor Myszkiewicz. Człowiek twórczy i nagradzany

Igor Myszkiewicz – artysta plastyk zajmujący się malarstwem, grafiką, rysunkiem, ilustracją książkową, infografią i komiksem, kustosz Muzeum Ziemi Lubuskiej jest jedną z najbardziej rozpoznawalnych postaci wśród zielonogórskich artystów swego pokolenia. Różnorodność twórczej ekspresji, piętno silnej artystycznej osobowości oraz nieograniczona, wręcz niespożyta inwencja w pracy społecznej – nie mogą pozostać niezauważone. Jego działania cieszą się uznaniem środowiska artystycznego, są dostrzegane przez media i nagradzane przez administrację. W ostatnim półroczu artysta uhonorowany został jedną zbiorową i dwiema indywidualnymi nagrodami w zakresie kultury.

We wrześniu 2015 roku został po raz trzeci laureatem Nagrody Kulturalnej Miasta Zielona Góra (poprzednie przyznano mu w 2007 i 2013 roku). Na początku 2016 roku znalazł się w wielkiej trójce plebiscytu organizowanego przez lubuskie media: „Gazetę Wyborczą”, TVP Gorzów Wielkopolski i Radio Zachód. Celem konkursu jest nagradzanie zjawisk w lubuskiej kulturze z ostatniego roku, na widok których chce się krzyknąć „Ale sztuka!”. I trzecia nagroda – ósmej edycji plebiscytu Nasze Dobre Lubuskie – tym razem zbiorowa. Otrzymał ją wraz z kolegami z Zielonogórskiego Klubu Ad Astra za konkurs Fantazje Zielonogórskie (notabene Igor jest ich pomysłodawcą).

I na koniec pytanie. Igorze, jak Ty to robisz? Mimo Twoich niepokojów, o których świadczą celne puenty komiksu „Kryzys wieku”, widać wyraźnie, że ten kryzys Cię nie dotyczy i że doskonale potrafisz wykorzystać czas.

Igor Myszkiewicz ze statuetką plebiscytu „Ale Sztuka!”



Zofia Zalewska

Zielona Góra i jej tradycje

Dział Oświatowy MZL od września do listopada 2015 roku realizował projekt *Zielona Góra i jej tradycje*, który był adresowany do uczniów szkół podstawowych oraz przedszkolaków. Jego celem było zapoznanie najmłodszych mieszkańców Zielonej Góry z historią i tradycjami naszego miasta. Realizacja ta była też okazją, aby przybliżyć najmłodszym zielonogórczanom niektóre lokalne słynne postacie. Muzealne spotkania związane z tożsamością Winnego Grodu zrealizowano dzięki pomocy finansowej Miasta Zielona Góra w ramach programu „Edukacja i wychowanie”.



Uczestnicy muzealnych zajęć z własnoręcznie wykonanymi chorągiewkami

W ramach muzealnych spotkań odbywały się warsztaty edukacyjno-plastyczne. W pierwszej części dzieci, w oparciu o ekspozycje Działu Historycznego i Działu Winiarskiego, poznały dzieje i tradycje Zielonej Góry oraz miejskie symbole – herb i flagę. Zwiedzając muzealne wystawy i wykorzystując zgromadzone na nich różne obiekty: oryginalne zabytki, makiety ukazujące Winny

Gród w XIV, XVIII i XX w. oraz inne muzealia, opowiadaliśmy dzieciom, jak na przestrzeni wieków zmieniało się nasze miasto oraz dlaczego obchodzimy święto Winobrania.

Podczas zwiedzania często odwoływaliśmy się do winiarskich tradycji Zielonej Góry, które na trwałe zapisały się w jej dziejach i one też rozstawiły ją na turystycznej



Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Zielonej Górze

mapie Polski. Część edukacyjną spotkania, w zależności od wieku uczestników, uzupełniały muzealne prezentacje przygotowane specjalnie na cele projektu. Przedszkolaki oglądały *Rok na zielonogórskiej winnicy*, ukazującą prace na plantacji winnej latorośli. Dzieciom szkolnym pokazano prezentację o Zielonej Górze, której duża część dotyczyła zabytków miejskich. Aby zaciekawić dzieci dawnymi obiektami architektury, zaprezentowano najciekawsze zabytki: najstarszy – konkatedrę św. Jadwigi, najwyższy – ratusz, najmniejszy – kaplicę na Winnicy, najatrakcyjniejszy – domek Winiarza Gremplera na Winnym Wzgórzu oraz najlepiej zachowany obiekt fortyfikacji miejskiej – Wieżę Łazienną (Głodową).



Dzieci z Przedszkola „Bajka” w Zielonej Górze układają puzzle

Druga część muzealnych spotkań miała charakter warsztatowy. Uczestnicy, w zależności od wieku, wykonywali w różnych technikach prace plastyczne nawiązujące do tematyki zajęć. Rodzinne miasto – Zielona Góra, jej historia, tradycje i symbole, były tematem dziecięcych prac plastycznych. Wykonując różne zadania maluchy pracowały w czterech równolegle działające pracowniach. Często to one same decydowały, w którym warsztacie będą pracować i czy wyjdą z chorągiewką, czy z rysunkiem starej Zielonej Góry, czy też z wyklejonymi winogronami. Sprytniejsi i bardziej uzdolnieni manualnie często mieli na zakończenie zajęć po kilka własnych prac.



Warsztaty plastyczne „Winne grona – symbol Zielonej Góry”

Wśród przedszkolaków największym zainteresowaniem cieszyła się pracownia „Winne grona – symbol Zielonej Góry”, w której z gotowych elementów najmłodszy sklejali miejskie symbole. Uczniowie młodszych klas szkolnych chętnie kolorowali panoramę Zielonej Góry wykonaną na podstawie XVIII-wiecznej ryciny ze zbiorów Działu Historycznego. Duża część dzieci w starszym wieku wykonywała chorągiewki z barwami naszego miasta. Własnoręcznie sklezione z cienkich żółtych, białych i zielonych bibulek małe flagi na pewno będą przypominały uczniom o barwach miejskich symboli. Młodsze i starsze grupy na koniec układały puzzle o tematyce zielonogórskiej (przedszkolaki – herb miejski, a starsze – wizerunki architektury Winnego Grodu w przeszłości: zielonogórski rynek w 1. poł. XX w. według starej pocztówki oraz panoramę miasta na podstawie obrazu olejnego R. Helbiga).

Wszyscy uczestnicy muzealnych warsztatów wychodzili z zajęć ze swoimi pracami, a także z okrągłymi przypinkami wykonanymi specjalnie z tej okazji.

Zainteresowanie projektem było bardzo duże. Odbyło się 29 spotkań, w których uczestniczyło ponad 500 dzieci. W zajęciach wzięli udział uczniowie ze Szkół Podstawowych nr 1, 8, 15, 17, 18, 21, ze Szkoły Podstawowej w Zawadzie oraz dzieci z Przedszkoli nr 6, 7, 12, 17, 37, Tup Tup, Wesoła Żyrafa, Lingualand, Bajka, Happy Day, Miś Uszatek.

Urszula Rogowska

Ferie w Muzeum Ziemi Lubuskiej. *Historia zapisana na dawnych pocztówkach*

Od wielu lat w okresie ferii zimowych Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze organizuje różnego typu ciekawe zajęcia i warsztaty dla dzieci. W styczniu 2016 roku Dział Oświatowy wspólnie z Działem Historycznym przygotował warsztaty edukacyjno-plastyczne pt. *Historia zapisana na dawnych pocztówkach*.

Warsztaty adresowane były do dzieci ze szkół podstawowych. Podczas zajęć uczniowie zdobywali wiedzę na temat miast Dolnego Śląska oraz Zielonej Góry i okolic na podstawie starych XIX-wiecznych pocztówek, a także zapoznali się z historią poczty. Dowiedzieli się, jak dawniej pisano listy, w jaki sposób je wysyłano i pieczętowano oraz w jaki sposób powstaje papier czerpany. Poprzez interaktywne zajęcia łączące naukę z zabawą dzieci poznawały świat historii oraz wzbogacały swoje doświadczenia.

Spotkania w Muzeum podzielone były na dwie części: edukacyjną i warsztatową.

W części edukacyjnej uczniowie zwiedzili wystawę pt. *Wielobarwna kraina – Dolny Śląsk na dawnych pocztówkach* ze zbiorów Muzeum Narodowego oraz Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu. Zaprezentowanych na niej zostało kilkaset pocztówek z lat 1893-1945, z widokami najpiękniejszych miejscowości Dolnego Śląska, Kotliny Kłodzkiej i części Górnych Łużyc oraz dawnej Zielonej Góry i okolic. Wystawę wzbogacały zabytki związane z dawną pocztą m.in.: stare skrzynki pocztowe, tablice cesarskich urzędów pocztowych, przedwojenny automat do kupowania znaczków, strój listonosza, trąbka pocztowa, przybory do pisania listów, dawne wagi do ważenia przesyłek itp.



Zwiedzanie wystawy „Wielobarwna kraina – Dolny Śląsk na dawnych pocztówkach”

W części warsztatowej uczniowie uczestniczyli w czterech równoległe działających pracowniach:

– *Czerpanie papieru* – dzieci z zacięciem słuchały opowieści o historii papieru i z czego można go zrobić. Miały także okazję uczestniczyć w pokazie ręcznego czerpania papieru na specjalnym sicie, a następnie spróbować swoich sił i samodzielnie go wykonać dawną metodą. Na zakończenie wszyscy uczniowie otrzymali pamiątkę w postaci kawałka ozdobnego papieru czerpanego, w który wtopione były fragmenty liści i płatków kwiatowych.



Czerpanie papieru

– *Nauka kaligrafii* – podczas tego warsztatu dzieci przeniosły się w dawne czasy na typową lekcję kaligrafii, taką, jaka prowadzona była kiedyś w polskich szkołach. Uczniowie próbowali starannie kaligrafować literki atramentem lub tuszem przy pomocy różnych, nieznanych im wcześniej przyrządów: ptasiego pióra, bambusowego patyczka oraz obsadki ze stalówką. Kaligrafia, czyli sztuka

pięknego pisania, dla niektórych była dużym wyzwaniem i ciekawym doświadczeniem. Pewną trudność sprawiało dzieciom pisanie atramentem, gdyż na kartkach pojawiały się kleksy. Wszyscy zgodnie przyznali, że życie ucznia w dawnych czasach nie było łatwe.



Nauka kaligrafii

– *Ozdabianie i kolorowanie kart pocztowych z ikonografią dawnej Zielonej Góry.* Na wydrukowanych czarno-białych kartach pocztowych uczestnicy warsztatów kolorowali kredkami najważniejsze zabytki naszego miasta oraz pejzaż wg ryciny z XVIII wieku. Powstały piękne widokówki, które po zaadresowaniu mogły zostać wysłane.



Kolorowanie kart pocztowych

– *Układanie puzzli z wizerunkiem przedwojennej Zielonej Góry.* Te warsztaty również cieszyły się dużym powodzeniem. Dzieci układały puzzle i z zaciekawieniem oczekiwały na końcowy moment, gdy z małych kolorowych kawałków tektury wyłaniał się obraz przedstawiający zielonogórski rynek z 1. połowy XX w. oraz panorama

naszego miasta z obrazu R. Helbiga namalowana w 1896 roku.



Układanie puzzli



Stemplowanie dawnymi pieczęciami

Na zakończenie części warsztatowej odbył się pokaz stemplowania w laku dawnymi pieczęciami magistratu Zielonej Góry z przełomu XIX i XX wieku ze zbiorów Działu Historycznego MZL.

W Muzeum Ziemi Lubuskiej w czasie ferii zimowych odbyło się sześć spotkań, w których wzięli udział uczniowie ze Szkół Podstawowych nr 1, 15, 17 w Zielonej Górze, Szkoły Podstawowej w Starym Kisielinie, Szkoły Podstawowej w Ochli oraz dzieci ze świetlicy w Czarnej z gminy Zabór.

Warsztaty zrealizowane zostały dzięki wsparciu finansowemu Urzędu Miasta Zielona Góra.

Anitta Maksymowicz

Ameryka i Afryka w pamiętniku podróżnika

W minionym kwartale odbyły się dwa kolejne spotkania z cyklu *Z pamiętnika podróżnika*. Dzięki naszym gościom mieliśmy okazję, po raz pierwszy w ramach cyklu, odwiedzić dwa kolejne kontynenty: najpierw Amerykę Północną, a potem Afrykę. Bohaterkami pierwszego wydarzenia, zatytułowanego *7000 kilometrów po Wschodnim Wybrzeżu USA*, które miało miejsce 8 stycznia 2016 roku, były: Lidia Kurzawowa, Bogumiła Burda, Ewa Narkiewicz-Niezbalec i nasza muzealna Koleżanka – Alicja Błażyńska.

Zielonogórzanki udały się do Stanów na przełomie czerwca i lipca 2015 roku i spędziły tam bardzo intensywny miesiąc, przemierzając w tym czasie tytułowe siedem tysięcy kilometrów wypożyczonym samochodem. Trasa biegła z Nowego Jorku na południe, przez kilka stanów aż po Florydę, a stamtąd do Luizjany, potem na północ przez m.in. Tennessee, Kentucky i dwie Wirginie – do Nowego Jorku. Dla każdej z uczestniczek ta podróż oznaczała co innego i każda podzieliła się swoimi odmiennymi wrażeniami.

Alicja Błażyńska przedstawiła ogólnie całość trasy wyprawy, jednocześnie zwracając uwagę na miejsca, które ją oczarowały, m.in. „przytulny” Waszyngton, fascynujący Canaweral, zamieszkały przez liczne koty dom Ernesta Hemingwaya w Key West czy pełne muzyki miasta Nowy Orlean, Memphis i Nashville, a także najdłuższy na świecie, blisko 40-kilometrowy, most przerzucony przez jedno z największych jezior w USA – Pontchartrain. Ewa Narkiewicz-Niezbalec najpierw zaprezentowała słuchaczom socjologiczny profil Stanów Zjednoczonych, przybliżając m.in. ich strukturę demograficzną, wyznaniową i narodowościową, by następnie skupić się w swojej prezentacji na Nowym Jorku, przedstawiając jego najciekawsze zabytki i atrakcje turystyczne. Lidia Kurzawowa w barwny sposób opowiadała o największych zadziwieniach, jakich doznała w trakcie podróży, wynikających z różnic kulturowych, z humorem ukazując przy tym charakter Amerykanów. Bogumiła Burda swój szlak podróży znaczyła wizytami w najciekawszych muzeach wielu miast, zwracając uwagę nie tylko na bogactwo poszczególnych

kolekcji, lecz także na działający tam system, który zapewnia szeroką dostępność muzeów w USA dla zwiedzających, niezależnie od ich finansowych możliwości.

Oprócz prezentacji i opowieści panie odpowiadały na pytania publiczności, a także zorganizowały dla słuchaczy loterię, w której nagrodą był rysunek z przedstawieniem Nowego Jorku. Aby jeszcze lepiej poczuć amerykańskiego ducha, licznie zgromadzeni zachwyceni słuchacze częstowani byli popcornem i Coca-Colą.

Tematem kolejnego w tym cyklu wydarzenia, które odbyło się 1 kwietnia 2016 roku, była wyprawa na południe Afryki. Agnieszka Gontaszewska i Rafał Piekarcz podczas spotkania *Tropiąc surykatki, czyli podróż do Namibii*, przybliżyli słuchaczom kraj nazywany Szwajcarią Afryki. Goście przybyli na to spotkanie mogli nasycić się nie tylko zapierającymi dech krajobrazami i bogactwem dzikiej przyrody, ale poznali też różnorodność kultur, z wciąż widocznymi w nich tradycjami dawnych kolonistów oraz wielu żyjących współcześnie grup etnicznych. Namibia to kraj wielu „naj”: to tu znajduje się najstarsza na świecie pustynia (Namib), a także największy w Afryce i jeden z największych na świecie parków narodowych (Etosha) oraz największy na Ziemi, ważący ponad 60 ton meteoryt (Hoba). Właśnie w Namibii można zobaczyć najgłębszy w Afryce i drugi na świecie kanion (Fish River Canion) oraz welwiczie – najstarsze, ponadtysiącletnie rośliny. Namibia to w końcu najślabiej zaludnione, a jednocześnie najlepiej rozwijające się państwo na kontynencie afrykańskim.

W swojej fascynującej, bogato ilustrowanej slajdami opowieści bohaterowie spotkania zaprezentowali nie tylko wymienione wyżej aspekty, lecz także ukazali zróżnicowany świat afrykańskiej fauny, wciąż żywe ślady niemieckiej kolonizacji w ówczesnej Afryce Południowo-Zachodniej, a nawet pamiątki po polskim podróżniku Kazimierzu Nowaku, który w latach 30. XX wieku pieszo, konno i rowerem przemierzył Czarny Łąd z północy na południe i z powrotem. Po oficjalnym zakończeniu prezentacji słuchacze zadawali pytania, a rozmowy, już nieformalne, trwały jeszcze długi czas.



Uczestniczki wyprawy do Stanów Zjednoczonych. Od lewej: A. Błażyńska, E. Narkiewicz-Niezbalec, L. Kurzawowa, B. Burda



Uczestnicy wyprawy do Namibii. Od lewej: A. Gontaszewska, R. Piekarcz, A. Ślusarczyk

Elżbieta Maciejewska

KLUCZE DO BRAMY Alfreda Siateckiego

9 grudnia 2015 roku odbyło się spotkanie z Alfredem Siateckim, autorem książek z cyklu pt. *Klucz do bramy. Rozmowy nieautoryzowane albo nieodbyte o przeszłości Środkowego Nadodrza*.

Piąty i Szósty klucz do bramy to literacka kontynuacja rozmów ze znaczącymi dla regionu osobistościami. Autor przywołuje postaci z historycznie różnych okresów oraz zdarzenia stanowiące zapomniane karty przeszłości regionu lubuskiego. Podczas pasjonującej wędrówki w czasie w realistyczny sposób opisuje losy i osiągnięcia bohaterów oraz barwnie przedstawia tło procesów historycznych. W *Piątym kluczu do bramy* autor napisał: *Jestem stąd. To znaczy z Ziemi Lubuskiej. (...) tu nad Środkową Odrą i Dolną Wartą dużo się działo i warto o tym wiedzieć. Że tu żyli i tworzyli ludzie, których życiorysy i informacje o ich dokonaniach są w encyklopediach. Że tutejsze wydarzenia nie były obojętne dla Środkowej Europy, a przede wszystkim dla Polski*

Rekomendując *Szósty klucz do bramy*, dr hab. Tomasz Nodzyński, profesor UZ konstatuje (...) *Czytelnik może wyrobić sobie opinię o tym, co do lubuskiego genius loci wnoszą m.in. Józef Kostrzewski, Hugo Schmidt, Heinrich von Brühl, Georg Beuchelt czy Henryk Ankiewicz – a także postacie incydentalnie związane z regionem, jak Napoleon Bonaparte czy Edward Stachura. Kolejny „klucz” potwierdza moje przekonanie, że rozmowy o historii są interesującą – a może najlepszą – formą jej popularyzacji, a co za tym idzie, kształtowania świadomości regionalnej.*

Podczas wieczornej dyskusji z autorem można było dowiedzieć się m.in.: dlaczego skarb scytyjski z Witaszkowa ma tak istotne znaczenie dla poznania cywilizacji łużyckiej, jak w Międzyrzeczu przygotowano zamach na Napoleona Bonapartego, dlaczego w czasach saskich Wschowa była drugą stolicą Polski, w jaki sposób marszałek Georgij Żukow oszukał Stalina, co wydarzyło w Lubogórze jesienią 1981 roku, czy też co stało się ze sławnym serwisem Łabędzim, który był ozdobą stołów w pałacu Brühlów w Brodach.

W trakcie spotkania zaprezentowano także kolejny tomik z serii *Twórcy zielonogórskiej kultury*, dotyczący twórczości literackiej Alfreda Siateckiego.



Promocja książki Alfreda Siateckiego „Szósty klucz do bramy”

Alfred Siatecki – rodowity Lubuszanin, urodzony w 1947 roku. Autor powieści, zbiorów opowiadań, reportaży, słuchowisk i biobibliografii pisarzy lubuskich. Za *Zmowę pułkowników* w 2000 roku otrzymał Lubuski Wawrzyn Literacki. *Drugi klucz do bramy* znalazł się wśród książek nominowanych do tej nagrody w 2010 roku. Laureat nagrody „Studiów Zielonogórskich” (2011). Jego teksty drukuje m.in. kwartalnik „Lubuszanie” i dolnołużycki tygodnik „Nowy Casnik”. 20 listopada 2015 za całokształt literackiej twórczości, ze szczególnym podkreśleniem opowieści stanowiących *Klucze*, otrzymał nagrodę literacką im. Andrzeja K. Waśkiewicza.

Emilia Ćwilińska

Promocja książki dr Anitty Maksymowicz

11 lutego br. w Galerii Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. C. Norwida w Zielonej Górze odbyła się promocja książki dr Anitty Maksymowicz *Agnieszka Wisła i działalność Polek w Ameryce na rzecz ochotników i weteranów Błękitnej Armii* wydanej latem 2015 roku.

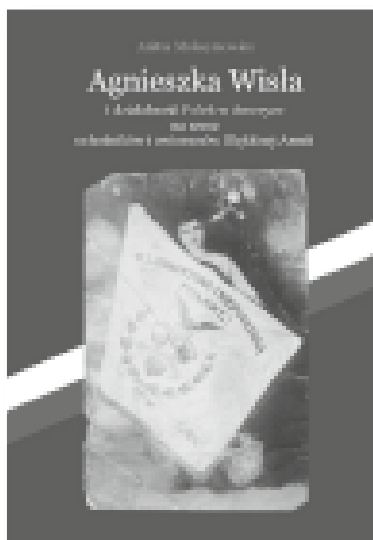
Anna Polus, wicedyrektor WiMBP powitała gości i przedstawiła bohaterkę wieczoru oraz jej dokonania naukowe. Od strony merytorycznej spotkanie poprowadził prof. dr hab. Tomasz Jaworski, kierownik Zakładu Demografii i Historii Gospodarczej w Instytucie Historii Uniwersytetu Zielonogórskiego, który był również promotorem pracy doktorskiej Anitty. Na początku w inicjowanej rozmowie A. Maksymowicz podzieliła się mało rozpowszechnionymi szczegółami historii Polski i Polaków za granicą poczynając od I wojny światowej aż po współczesność. Na tym tle ukazała postać Agnieszki Wisły – działaczki wielu patriotycznych organizacji, m.in. Sokolstwa Polskiego w Ameryce, Polskiego Białego Krzyża, Związku Polek w Ameryce, a potem także współzałożycielki Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce i Korpusu Pomocniczego Pań. Zajmująco opowiadała o wątkach z życia kobiety, której losy z wnikliwością i właściwą sobie wrażliwością badała i opisała.

Wyjątkowym gościem spotkania okazał się mężczyzna, pochodzący z Wielkopolski, którego kolega z ławy szkolnej z lat 40., opowiadał o cioci – Agnieszce Wiśle mieszkającej w Ameryce. Informację tę, jako dość niecodzienną nowinkę, zachował w pamięci i stąd jego zainteresowanie publikacją i obecność na promocji.



Dr A. Maksymowicz i prof. dr hab. T. Jaworski

Książka przedstawia niezwykle barwną sylwetkę Agnieszki Wisły, ale jednocześnie opowiada o amerykańskiej Polonii, o nadziei na odrodzenie się państwa polskiego z chwilą wybuchu I wojny światowej, o zaangażowaniu wielu tysięcy Polaków w walkę i trudnych konsekwencjach udziału w wojnie. Służba „sprawie polskiej” zdeternowała prawie całe życie głównej bohaterki książki. Udzielała się ona na wielu płaszczyznach m.in. w akcji werbowania ochotników do Błękitnej Armii, pomocy żołnierzom (jako sanitariuszka PBK), a potem wspierając weteranów (przez SWAP i KP). Wielką zasługą Wisły było także przewiezienie z USA do Polski ponad 300 polskich dzieci. W ramach tej akcji w 1922 roku ewakuowano je z Syberii, przez Japonię oraz Stany Zjednoczone, skąd Wisła sprowadziła je do Kraju. Jej aktywność społeczna i zawodowa, jej dokonania dały Autorce możliwość ukazania obszernego fragmentu



historii Polaków w Ameryce od początku XX wieku po współczesność.

Praca nad książką trwała cztery lata, a jej rozpoczęcie umożliwiło stypendium ufundowane w 2011 roku przez Okręg 2 SWAP w Nowym Jorku. Dzięki niemu Autorka zebrała większość niezbędnych materiałów w Archiwum Zarządu Głównego SWAP oraz w New York Public Library. Skrupulatne poszukiwania wątków opracowywanej historii A. Maksymowicz kontynuowała w Polsce.

Wydanie książki zostało sfinansowane przez Fundację Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce. Jeszcze przed zielonogórką promocją, publikacja miała swoją premierową prezentację jesienią ubiegłego roku w USA.

Książka została bardzo dobrze przyjęta w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, a także w Niemczech, gdzie dzięki publikacji odnaleźli się potomkowie rodziny Agnieszki Wisły.

Inne prezentacje i promocje

- 17 października 2015 – Rada SWAP Bridgeport (CT),
- 2 listopada 2015 – Rozmowa „Nowego Dziennika” w Polish TV New York,
- 4 listopada 2015 – Konsulat Generalny RP w Nowym Jorku,
- 17 listopada 2015 – Instytut Piłsudskiego w Ameryce, Nowy Jork.

Agnieszka Wisła i działalność Polek w Ameryce na rzecz ochotników i weteranów Błękitnej Armii / Anitta Maksymowicz / Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej w Ameryce / [proj. okł. Jolanta Brodziak; red. Jolanta Brodziak], 2015. – 274 s. : il.; 24,3 cm. – ISBN 978-83-7342-479-1

Longin Dzieżyc

Muzea lubuskie 1945-2000 – prezentacja wydawnictwa



W lutym bieżącego roku w Sali Witrażowej zielonogórskiego Muzeum miała miejsce prezentacja książki mojego autorstwa *Muzealnictwo na Ziemi Lubuskiej w latach 1945-2000*. Spotkanie poprowadził dyrektor MZL Leszek Kania. Na początku odczytano list gratulacyjny posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Pawła Pudłowskiego, który podkreślił znaczenie publikacji dla szerszego poznania procesu kształtowania się życia kulturalnego w naszym regionie po II wojnie światowej.

Zarówno wprowadzenie dyrektora, jak i rozmowa dotyczyła poruszanych w opracowaniu problemów związanych z działalnością regionalnych muzeów w nowej powojennej rzeczywistości. W okresie ponad pięćdziesięciu lat instytucje te stały się ważnym elementem polskiej kultury. Wśród kilku etapów ich rozwoju szczególne znaczenie miało podjęcie działalności po zakończeniu II wojny światowej. Muzealnicy rozpoczynali pracę w nowym, obcym krajobrazie kulturowym, podejmując się tworzenia nowych placówek oraz zabezpieczenia poniemieckich zbiorów. Natomiast drugi biegun pracy wyznaczają przeobrażenia ustrojowe 1989 roku, oznaczające zasadniczą zmianę w działaniach kulturalnych szczególnie na Ziemiach Zachodnich i Północnych.

W problematykę lubuskiego muzealnictwa wprowadzają zagadnienia określające warunki jego rozwoju kształtowane przez potencjał kulturowy regionu, możliwości kadrowe oraz działania polityczno-administracyjne władz. Kolejne rozdziały przybliżają etapy tworzenia sieci placówek z ich specyficznymi cechami wynikającymi, między innymi z różnych form pracy, procesu gromadzenia zbiorów oraz przedsięwzięć ekspozycyjnych.

Ważną część opracowania stanowią informacje ilustrujące merytoryczną działalność lubuskich muzeów szeregiem danych liczbowych pokazujących zarówno ich zbiory, jak i działalność wystawienniczą, aktywność oświatową oraz naukowo-badawczą. W tej części znalazły się także wskaźniki dotyczące frekwencji, finansowania oraz zatrudnienia. Wiele miejsca w publikacji poświęcono ludziom wpływającym na kształt regionalnego muzealnictwa, kultura jest bowiem tą specyficzną dziedziną działalności gdzie postawy i pasje jednostek odciskają przemożny wpływ na jej funkcjonowanie. Z kolei końcowy fragment pracy stanowi podsumowanie określające znaczenie muzeów w kulturze lokalnej i krajowej, dając równocześnie obraz ich perspektyw rozwojowych na najbliższe lata.

W prezentacji książki uczestniczyli zarówno muzealnicy, kadra naukowa z Uniwersytetu Zielonogórskiego oraz mieszkańcy miasta. O znaczeniu publikacji mówił profesor Czesław Osękowski – promotor pracy doktorskiej, która stała się podstawą wydawnictwa. Ważnym elementem spotkania była dyskusja dotycząca muzeów naszego regionu, szczególnie tych powstałych wokół Zielonej Góry w latach 70. i 80. XX wieku oraz izb muzealnych.



Dyrektor MZL Leszek Kania i dr Longin Dzieżyc – autor publikacji podczas prezentacji

Izabela Korniluk

Promocja książki *Lubuskie Towarzystwo Kultury 1957-1992*

Dzięki pomocy finansowej Urzędu Miasta Zielona Góra pod koniec 2015 roku ukazała się książka Izabeli Korniluk pt. *Lubuskie Towarzystwo Kultury 1957-1992*. W publikacji zawarto najważniejsze informacje o działającym przez ponad 30 lat w regionie Towarzystwie. Książka to również efekt kilkuletnich badań naukowych, zakończonych obroną pracy doktorskiej Autorki.

24 lutego 2016 roku odbyła się w Muzeum Ziemi Lubuskiej promocja książki, którą prowadziła Elżbieta Maciejewska. Na spotkanie stawili się sporo gości, również tych zaangażowanych niegdyś w prace Lubuskiego Towarzystwa Kultury. Do najaktywniejszych działaczy przybyłych na promocję zaliczyć należy przede wszystkim Janusza Koniusza, wieloletniego



sekretarza Towarzystwa, a także wiceprezesa, który aktywnie uczestniczył w pracach LTK od początku jego istnienia aż do 15 maja 1992 roku, kiedy to Towarzystwo zawiesiło swoją działalność. Wśród słuchaczy spotkania znaleźli się także prof. Tomasz Jaworski, prezes dawnego Towarzystwa Miłośników Ziemi Żarskiej, przedstawiciele Towarzystwa Miłośników Ziemi Babimojskiej, ostatni prezes LTK – dr Włodzimierz Kwaśniewicz, dr hab. Tomasz Nodzyński, syn jednego z dziennikarzy „Nadodrza” – Wiesława Nodzyńskiego, prof. Wiesław Hładkiewicz, prof. Bogumiła Burda, dr Mieczysław Wojecki, Maria Wasik, Alicja Skowrońska, Jadwiga Korcz-Dziadosz i wiele innych osób zainteresowanych działalnością tej organizacji.

Niewątpliwą atrakcją spotkania była prezentacja dwóch fragmentów *Lubuskiej Kroniki Filmowej*, którą zrealizował Lubuski Klub Filmowy, jedna z sekcji LTK. Projekcja ta była możliwa dzięki uprzejmości dyrektora Archiwum Państwowego w Zielonej Górze, dr. Tadeusza Dzwonkowskiego, który udostępnił filmy w formacie cyfrowym. Podczas spotkania głos zabrało wielu gości, m.in. Janusz Koniusz, który wygłosił swoje krytyczne uwagi na temat książki, Jadwiga Korcz-Dziadosz wspominająca swojego ojca Władysława – aktywnego społecznika działającego w LTK, a także dr Włodzimierz Kwaśniewicz, prof. Tomasz Jaworski, prof. Bogumiła Burda. Na spotkaniu moderatorka Elżbieta Maciejewska odczytała także fragmenty listu dr. Jana Muszyńskiego do Izabeli Korniluk, w którym wyraził bardzo pochlebną opinię o jej dziele.



Janusz Koniusz zabrał głos w dyskusji



Autorka książki dr Izabela Korniluk podczas promocji

Spotkanie poświęcone Towarzystwu było pełne wspomnień, ale również i emocji. Znalazły one ujście w interesującej dyskusji oraz kuluarowych rozmowach po zakończonym spotkaniu.

Elżbieta Maciejewska

SZABLE Z POLSKIEJ PRZESZŁOŚCI Gawęda o polskich drogach do niepodległości

3 marca 2016 roku w Sali Witrazowej MZL odbyła się promocja najnowszej książki dr. Włodzimierza Kwaśniewicza pt. *Szable z polskiej przeszłości*. Na spotkanie z autorem przybyło wielu miłośników historii i białej broni.

Na ekranie przewijały się zdjęcia małego chłopca w żołnierskiej czapce wraz z ojcem, nastolatka w ponie-mieckim hełmie na obozie Makusynów itp. Wszystkie one pokazały, że zainteresowania historyczne dr. Kwaśniewicza i jego zamiłowanie do muzealnictwa oraz podziw dla broni białej mają odległy początek.

Podczas spotkania wspominano zbrojownię piętnasto-letniego kustosa o imieniu Włódzio Kwaśniewicz, przy ul. Zamkowej, początki pracy w Muzeum Ziemi Lubuskiej oraz powołanie Muzeum Wojskowego w Drzonowie.

Autor publikacji, znany i ceniony historyk, muzealnik i niezwykły gawędziarz barwnie i z fantazją opowiadał o swojej pasji oraz prezentował broń z prywatnej kolekcji – szable, które w naszej przeszłości były przede wszystkim orężem, ale także symbolem przynależności stanowej i narodowej, znakiem statusu oficerskiego.

Najnowsza publikacja dr. Kwaśniewicza z jednej strony odnosi się do ważnych dla naszej narodowej przeszłości postaci, z którymi szable określonych typów i wzorów były związane. Prezentuje obiekty polskie i obce, które znajdowały się w polskich rękach w określonych warunkach politycznych, militarnych i kulturowych od czasów Stefana Batorego poczynając, a na majorze Henryku Sucharskim, bohaterskim obrońcy Westerplatte, kończąc. Z drugiej strony pokazuje szable bez indywidualnych konotacji, nieadresowane imiennie, różnej proveniencji – polskie i obce, zachodnioeuropejskie i orientalne – zinterpretowane historycznie i bronzioznawczo.

Włodzimierz Kwaśniewicz – rodowity zielonogórzanin, Honorowy Obywatel Miasta Zielona Góra, doktor nauk humanistycznych, znany i ceniony historyk – bronzioznawca, muzealnik, wykładowca akademicki, publicysta, przysięgły biegły sądowy z dziedziny historii sztuki i bronzioznawstwa, pisarz, członek Związku Literatów Polskich, działacz społeczno-kulturalny. Twórca i wieloletni dyrektor Lubuskiego Muzeum Wojskowego w Zielonej Górze z/s w Drzonowie. Autor wielu artykułów, recenzji, opinii, ekspertyz i katalogów oraz książek o dawnej broni i uzbrojeniu ochronnym wydanych w warszawskiej Bellonie, w Zielonej Górze oraz w Petersburgu.



Dr W. Kwaśniewicz – autor publikacji



Dr W. Kwaśniewicz, L. Kania i E. Maciejewska oraz uczestnicy spotkania w Muzeum Ziemi Lubuskiej

Anitta Maksymowicz

Promocja pierwszego tomu rocznika „Ziemia Lubuska”

W 2012 roku ówczesny dyrektor MZL, dr Andrzej Toczewski wysunął pomysł rocznika o charakterze popularno-naukowym, który poświęcony byłby naszemu regionowi. Inspiracją dla powstania czasopisma „Ziemia Lubuska” był ukazujący się pod redakcją dr. Andrzeja Toczewskiego rocznik „Studia Zielonogórskie”, który od dwudziestu już lat prezentuje przeszłość i współczesność Zielonej Góry, wciąż odkrywając nieznaną powszechnie karty jej historii i odśladając drogi rozwoju miasta. Rocznik „Ziemia Lubuska” ma stać się odpowiednikiem „Studiów” w szerszej – regionalnej – skali. Publikacja jest odpowiedzią na postulaty wielu regionalistów. Ma ona za zadanie integrować środowiska

lokalnych badaczy, historyków, socjologów, działaczy społecznych i wszystkich tych, którzy zajmują się i pasjonują problematyką Ziemi Lubuskiej oraz jej tożsamości. Periodyk, pełniąc funkcję integrującą, stanowi jednocześnie platformę służącą promocji regionu i dokumentacji pełnego spektrum różnorodności Ziemi Lubuskiej, tak w zakresie kultury, nauki, sztuki, jak i socjologii, gospodarki, przyrody, geografii, aż po problematykę społeczno-polityczną.

Przyczyna, dla której od pomysłu do wydania pierwszego tomu upłynęły aż trzy lata, była banalna: brak środków na druk publikacji. Dwa z rzędu wnioski składane w kolejnych latach w Urzędzie Marszałkowskim w ramach konkursów ofert nie znalazły uznania, dopiero w 2015 roku udało się pozyskać z tego źródła kwotę, która w części pokryła koszty druku. Przekonanie o potrzebie istnienia tego typu publikacji potwierdził z kolei bardzo szeroki odzew regionalistów. Do pierwszego numeru swoje artykuły dostarczyło ponad 20 autorów z różnych stron województwa. Są to opracowania mówiące zarówno o piastowskiej przeszłości, niemieckim dziedzictwie, jak też o wydarzeniach, osiągnięciach i planach związanych ze współczesnością Ziemi Lubuskiej. Liczne wątki pojawiające się w artykułach pierwszego tomu dają wyobrażenie o wielobarwności życia społecznego i kulturalnego regionu.

10 marca 2016 roku miała miejsce promocja tomu inauguracyjnego nowego rocznika. Licznie zgromadzonych gości, wśród których znaleźli się przedstawiciele Urzędu Miasta, Uniwersytetu Zielonogórskiego, muzeów, archiwów, a także autorzy i inni zainteresowani regionaliści – przywitał wicedyrektor Muzeum Ziemi Lubuskiej dr Longin Dzieżyć, który przybliżył dotychczasowe,



rozpoczęte przez poprzedniego dyrektora dr. Andrzeja Toczewskiego, działania MZL na rzecz badania historii i budowania tożsamości regionu. Prowadzący spotkanie, przewodniczący rady redakcyjnej prof. dr hab. Dariusz Dolański zwrócił uwagę na potrzebę funkcjonowania tego typu czasopisma. Następnie redaktor naczelna dr Anitta Maksymowicz w swoim wystąpieniu przedstawiła dość wyboistą drogę prowadzącą do ukazania się publikacji. Wskazała również na rolę, jaką w krzewieniu wiedzy o dziejach regionu i we współpracy rozmaitych środowisk odgrywa nasze Muzeum, a następnie zaprezentowała zawartość tomu, przedstawiła tematykę i autorów oraz osoby bezpośrednio współpracujące przy powstaniu publikacji.

jęcej przy powstaniu publikacji.

Program dalszych wypowiedzi Gości skomponowany został w taki sposób, by ukazać problematykę Ziemi Lubuskiej z perspektywy trzech potencjalnie najbardziej zaangażowanych środowisk: regionalistycznego, naukowego i samorządowego. Niestety, pierwszy nasz gość – wybitny regionalista Zbigniew Czarnucha – dotyczący trzech odsłon historii naszego regionu, począwszy od ziemi lubuskiej z czasów piastowskich, przez powojenną Ziemię Lubuską, aż po współczesne województwo lubuskie – nie doszło do skutku z powodu choroby mówcy. Prof. dr hab. Czesław Osękowski w swojej prezentacji niezwykle skrupulatnie i szczegółowo przedstawił natomiast stan badań dotyczących Ziemi Lubuskiej. Słuchacze mogli zapoznać się z dorobkiem środowiska poznańskiego i zielonogórskiego w tej kwestii, ujętym zarówno w monografiach, czasopiśmie, jak i w poszczególnych artykułach, począwszy od okresu powojennego do współczesności. Na zakończenie Czesław Fiedorowicz – działacz samorządowy i inicjator wielu regionalnych, transgranicznych przedsięwzięć – objaśniał zadania i integracyjne funkcje samorządu województwa lubuskiego, wskazując jednocześnie na trudności i braki, zwłaszcza w dofinansowywaniu podobnych inicjatyw. Podkreślał też wielkie znaczenie, jakie dla rozwoju Ziemi Lubuskiej ma jej spójność. Po tych wystąpieniach prof. Dariusz Dolański zaprosił słuchaczy do dyskusji. Głos w niej zabrali m.in. dr hab. Tomasz Nodzyński, deklarujący zainteresowanie i udział środowiska naukowego w nowym czasopiśmie oraz dr Mirosław Zmyślony, który podkreślił wielką rolę przedsięwzięć obywatelskich dla rozwoju regionu i wzmocnienia jego tożsamości.



Uczestnicy promocji

Podczas wieczoru uczestnicy mogli nabyć publikację w promocyjnej cenie i z tej możliwości licznie skorzystali, co świadczy o zainteresowaniu tomem. Spotkanie zamknął prof. Dariusz Dolański, życząc redakcji wielu kolejnych numerów i wyrażając nadzieję, że nowy rocznik będzie ważnym elementem dokumentowania dziedzictwa społeczno-kulturalnego Ziemi Lubuskiej.

Na zakończenie należy przedstawić zespół redakcyjny rocznika, w którego skład wchodzi: Emilia Ćwilińska – sekretarz redakcji, Leszek Kania – członek redakcji, dr Anitta Maksymowicz – redaktor naczelna, dr Alina Polak – członek redakcji, dr Andrzej Toczewski – zastępca redaktora naczelnego. Członkami Rady redakcyjnej są: dr Tomasz Andrzejewski (Nowa Sól), Zbigniew Czarnuch (Witnica), prof. dr hab. Dariusz Dolański – przewodniczący (Zielona Góra), dr Przemysław Słowiński (Gorzów) i dr Marcei Tureczek (Zielona Góra), a recenzentem naukowym jest prof. dr hab. Czesław Osękowski.

Warto zaznaczyć, że „Ziemia Lubuska”, której wydawcą jest Muzeum Ziemi Lubuskiej wspólnie z Towarzystwem Przyjaciół MZL, powstaje prawie w całości (z wyłączeniem druku) siłami pracowników Muzeum: Anitta Maksymowicz i Alina Polak odpowiedzialne są za redakcję językową i korektę, Emilia Ćwilińska – za skład i redakcję techniczną, a autorem okładki jest artysta-plastyk Igor Myszkiewicz. Pierwszy tom został wydrukowany dzięki wsparciu finansowemu Urzędu Miasta Zielona Góra, Urzędu Marszałkowskiego i prywatnych darczyńców z Niemiec. Na obecnie przygotowywany tom drugi otrzymaliśmy życzliwe wsparcie finansowe Urzędu Miasta Zielona Góra.

Grzegorz Wanatko

Google Street View – wirtualny spacer po Muzeum Dawnych Tortur

Wirtualny świat coraz bardziej wkracza w realne życie człowieka. Naturalnie można dostrzec pozytywne, jak i negatywne aspekty tego zjawiska. Rozwój nowych technologii umożliwia nie tylko oglądanie filmów w technice 3D, ale daje również sposobność poznawania innych państw, miast czy wszelkich zakątków kuli ziemskiej. Muzeum Ziemi Lubuskiej systematycznie korzysta ze zdobyczy nowych technologii, wyrazem tego jest m.in. współpraca z firmą Google w ramach projektu Street View. Tym, którzy nie mogą w bezpośredni sposób oglądać różnych zakątków świata, dzięki technologii zdjęć panoramicznych mają możliwość odbyć podróż w nieznanne miejsca siedząc wygodnie w fotelu przed monitorem komputera. Oczywiście usługa ta jest dostępna również na innych urządzeniach tzn. tabletach, smartfonach itp. Dzięki Street View każdy użytkownik Internetu może zwiedzać najciekawsze miejsca naszej planety czy podziwiać cuda matki natury.

O skali możliwości tej usługi niech świadczy dostępność obszarów, które możemy obejrzeć. Jest to praktycznie cały kontynent europejski. Gdy dodamy do tego większość terenu obu Ameryk, część Australii oraz Azji to wydaje się że, jedynie Czarny Ląd pozostał jeszcze

nieodkryty przez użytkowników Street View. W naszym kraju usługa ta jest dostępna od 2012 roku. Co ciekawe, panoramy tworzą nie tylko pracownicy Street View. Na serwerach Google są udostępniane również treści wytworzone przez innych użytkowników. Wystarczy dysponować dobrym aparatem sferycznym, choćby modelem Ricoh Theta S i przy odrobinie umiejętności technicznych stworzyć wizytę panoramiczną. Tym samym baza odpowiednio sfotografowanych zakątków świata nieustannie się powiększa.

Muzeum Ziemi Lubuskiej dołączyło do grona użytkowników usługi Street View. Panoramiczne krajobrazy oglądane w Internecie widziane są z poziomu ulicy, jednak każdy użytkownik aplikacji może obejrzeć MZL nie tylko z zewnątrz, lecz także zajrzeć do środka, aby obejrzeć jedną z ekspozycji. Rezultatem nawiązania kontaktu z przedstawicielami Google'a było stworzenie panoram jednej z najbardziej popularnych ekspozycji, czyli Muzeum Dawnych Tortur. Zrealizowanie projektu umożliwia obecnie wirtualny spacer po korytarzach ekspozycji Muzeum Dawnych Tortur każdemu użytkownikowi Street View.

Igor Myszkiewicz

SIGNUM TEMPORIS

Zielonogórskie pomniki i rzeźby plenerowe

9 marca 2016 roku odbyło się w Muzeum Ziemi Lubuskiej wydarzenie dla mnie szczególne. Miałem zaszczyt zaprezentować świeżo wydaną książkę mojego autorstwa *Signum Temporis. Zielonogórskie pomniki i rzeźby plenerowe*.

Tytuł publikacji mówi o niej właściwie wszystko. Jest ona pierwszym opracowaniem próbującym ująć całość obiektów rzeźbiarskich definiujących dawniej i dziś przestrzeń naszego miasta. Przestrzeń także symboliczną, metafizyczną; starałem się pokazać zielonogórskie pomniki jako znaki czasów, artefakty dziejowych przemian, małej i wielkiej historii. W opisanych obiektach odbijają się też metamorfozy samego języka rzeźbiarskiego, widać ewolucje estetyk i sposobów myślenia



o sztuce. Obok faktów znalazły się tu także krążące wokół części dzieł anegdota i opowieści; również one, choć należy traktować je z ostrożnością, są cegiełkami historii. Publikację uzupełniają noty biograficzne twórców zielonogórskich obiektów rzeźbiarskich. Archiwalny materiał ikonograficzny – zdjęcia i pocztówki – pochodzi ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej natomiast fotografie współczesne wykonał Władysław Czulak. Otwarcie wystawy jego prac wykonanych na potrzeby książki odbyło się również 9 marca.

Współorganizatorem wydarzenia była Galeria Twórców Galera. Wydawcą publikacji jest Stowarzyszenie Forum Art. Projekt został zrealizowany przy pomocy finansowej Miasta Zielona Góra.



Od lewej: Igor Myszkiewicz, Władysław Czulak i Marcin Olechnowski – przedstawiciel Stowarzyszenia Forum Art

Władysław Czulak, zielonogórzanin fotografik, filmowiec, fotoreporter. Od kilku lat swoje zamiłowanie do fotografii i ruchomego obrazu łączy z pracą zawodową. Członek regionalnych i międzynarodowych grup i stowarzyszeń artystyczno-fotograficznych. Uczestnik wielu wystaw i publikacji fotograficznych oraz festiwali filmowych; współtwórca regionalnych programów i wydawnictw informatycznych. W swoich pracach stara się dzielić z odbiorcą osobistym spojrzeniem na świat. W fotografowaniu i filmowaniu ludzi, architektury, krajobrazu oraz wszelkiego obrazu godnego rejestracji szuka tego jednego momentu, który zatrzyma widza na chwilę, co jeżeli się uda, uważa za najlepszą nagrodę. Władysław Czulak wykonał na potrzeby książki autorską dokumentację fotograficzną współcześnie istniejących zielonogórskich pomników i rzeźb plenerowych; prace te złożyły się na prezentowaną w Muzeum wystawę.



Wernisaż wystawy

Igor Myszkiewicz (ur. 1974), artysta plastyk, absolwent Instytutu Sztuki i Kultury Plastycznej w Zielonej Górze (dyplom z litografii w pracowni ad. Stefana Ficnera w 1999 roku). Obecnie kustosz w zielonogórskim Muzeum Ziemi Lubuskiej. Współzałożyciel i Wielki Mistrz działającej od 1997 roku Galerii Twórców Galera. Kurator szeregu wystaw i wydarzeń artystycznych. Uczestnik ponad stu wystaw zbiorowych i indywidualnych. Zajmuje się głównie rysunkiem, grafiką, komiksem i ilustracją (ilustruje książki i gry fabularne). Twórca „Zdeptaka” – cotygodniowych pasków komiksowych komentujących zielonogórską rzeczywistość, oraz bloga komiksowego „Kryzys Wieku”. Pomysłodawca i ilustrator antologii opowiadań fantastycznych *Fantazje Zielonogórskie*. Autor powieści graficznej *W SEPII*. Współautor książek o lokalnym środowisku plastycznym: *Monografii Okręgu Zielonogórskiego ZPAP* i *Nie wszystkich umrę*. Autor projektu sztandaru Zielonej Góry (sztandar został ufundowany w 2010 roku).

Elżbieta Maciejewska

Wspominamy...

5 listopada 2015 r. w Sali Witrażowej Muzeum odbył się kolejny wieczór wspomnień z cyklu *Zielonogórskie Zaduszki*. Jak co roku bohaterami wieczoru byli znani zielonogórzanie którzy odeszli w minionym roku. Reprezentowali różne dziedziny życia społecznego, a ich dokonania i osiągnięcia naukowe, kulturalne i społeczne sprawiły, że trwale wpisali się w tożsamość miasta. Od lat wieczorowi, pod patronatem Prezydenta Miasta Janusza Kubickiego, towarzyszy koncert Kwartetu Lubuskiego Filharmonii Zielonogórskiej z programem utworów klasycznych od baroku do współczesności.

Wspomnieniami o bohaterach wieczoru podzielili się: Barbara Fijałkowska, prof. Hieronim Szczegóła, Antonina Grzegorzewska, Ewa Tworowska-Chwalibóg, prof. Bogdan Halczak, Marek Musielak oraz Jerzy Duber.

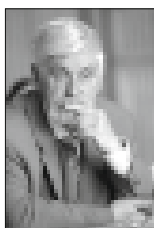
Wspominano:

Wiesława Myszkiewicza – historyka, muzealnika, współtwórcę wielu zdarzeń w zielonogórskiej kulturze. Wieloletniego kierownika Działu Historycznego Muzeum, zastępcę dyrektora Wojewódzkiego Domu Kultury oraz dyrektora Biura Wystaw Artystycznych. Wielkiego pasjonata i znawcą dziejów Zielonej Góry.



Wiesław
Myszkiewicz

Prof. Mariana Eckerta – współtwórcę zielonogórskiego środowiska naukowego, wybitnego historyka, rektora Wyższej Szkoły Inżynierskiej, wojewodę zielonogórskiego, honorowego obywatela Zielonej Góry. Prof. M. Eckert był znakomitym organizatorem, niekwestionowanym autorytetem i mistrzem słowa, zawsze gotowym do dialogu. Jako człowiek o wielkiej wiedzy i kulturze cieszył się powszechnym uznaniem i szacunkiem.



Marian Eckert

Wiesława Cieślę ps. „Wacek” – członka konspiracyjnej Organizacji Harcerzy ZHP „Szare Szeregi”. W Powstaniu Warszawskim walczył na Mokotowie w kompanii AK 02 „Withala” w pułku Baszta. Po upadku Mokotowa wcielony do oddziałów „Radostawa” – przeszedł kanałami do Śródmieścia. Wywieziony na roboty do Niemiec. Po powrocie do kraju pracował jako nauczyciel, czynnie działał w ZHP. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Warszawskim Krzyżem Powstańcym.



Wiesław Cieślę

Danutę Cyganek – naszą muzealną koleżankę, historyka, kustosa Muzeum, wieloletniego pracownika Działu Administracyjno-Gospodarczego. Cechowała ją duża wrażliwość na kulturę i sztukę. Zawsze pogodna, aktywna i pełna energii, odeszła nagle i zbyt wcześnie.



Danuta Cyganek

Grzegorz Wanatko

Prezentacja albumu Rolanda Hellmanna

Od kilku lat Muzeum Ziemi Lubuskiej współpracuje z Małgorzatą i Rolandem Hellmannami. Owocem dobrze układających się relacji są różne wspólnie organizowane projekty. Jednym z nich była promocja najnowszego albumu fotograficznego autorstwa Rolanda Hellmanna, która odbyła się 15 grudnia 2015 roku w Sali Witrażowej w MZL. Autor wprawdzie urodził się na Dolnym Śląsku, ale od ponad 30 lat związany jest z naszym regionem. Na początku lat 80. XX w. czynnie zaangażował się w działalność charytatywną dla Polski, a zwłaszcza dla Zielonej Góry i okolic. Od kilku lat Roland Hellmann jest mieszkańcem Zatonia, czyli dzisiejszej nowej, powiększonej w 2015 roku Zielonej Góry. Promowany album nie jest pierwszym w dorobku artysty, który fotografią zajmuje się już od wielu lat. Wierni miłośnicy dzieł niemieckiego fotografa z pewnością w swojej biblioteczkę mają jego wcześniejsze albumy fotograficzne ukazujące piękno Ziemi Lubuskiej.

Najnowsza publikacja Rolanda Hellmanna nawiązuje do przemian administracyjnych Zielonej Góry, wskutek których artysta został mieszkańcem Winnego Grodu. Album przybrał znamienity tytuł *Nowa Zielona Góra. Moje*

ulubione miasto, nawiązując tym samym do wcześniejszej publikacji pt. *Zielona Góra – moje ulubione Miasto*. Promocję albumu otworzył dyrektor MZL Leszek Kania, który serdecznie przywitał bohatera wieczoru akcentując jego bogatą działalność na rzecz naszego miasta. W dalszej kolejności odczytano list z podziękowaniem za działalność Rolanda Hellmanna od ambasadora RP w Berlinie – dr. Jerzego Margańskiego. Następnie głos zabrał autor albumu, który przywitał zgromadzonych pasjonatów fotografii i liczne grono swoich przyjaciół oraz podziękował dyrekcji Muzeum za zorganizowanie spotkania. W wystąpieniu podzielił się refleksjami na temat fotografowania i powstawania książki.

Swoją opowieść Roland Hellmann uzupełnił prezentacją multimedialną ukazującą zawartość promowanego albumu, po której przyszedł czas na dyskusję. Obecność na sali innych znakomitych zielonogórskich fotografików gwarantowała jej wysoki poziom. Liczne pytania, jak choćby o warsztat pracy autora, świadczyły o zainteresowaniu tą tematyką. My natomiast z niecierpliwością czekamy na kolejny album Rolanda Hellmanna.

Anitta Maksymowicz

Wizyta Eckiego w Muzeum

12 kwietnia 2016 roku gościliśmy w Muzeum naszego długoletniego przyjaciela – Ekehardta Gärtnera z Soltau. Spotkanie otworzył dyrektor Muzeum – Leszek Kania – witając Gościa honorowego, jak i pozostałe, zaprzyjaźnione z Eckim od wielu lat osoby, m.in.: Barbarę Krzeszewską-Zmyślony, Annę Jankowską, Annę Gawrońską, Czesława Fiedorowicza i Bogdana Pastyrzyka, a także muzealników Anitę Maksymowicz, Izabelę Korniluk, Arkadiusza Cincio i Grzegorza Wanatko. Pierwsza od blisko roku, gdy w czerwcu świętowaliśmy 90. urodziny Eckiego, jego wizyta w Muzeum była w pewnej mierze związana z tą uroczystością. Nasza instytucja otrzymała bowiem do zbiorów przygotowaną z okazji ubiegłorocznego jubileuszu wystawę, dokumentującą związki z Zieloną Górą i działalność na jej rzecz Honorowego Obywatela naszego miasta. Ecki ze wzruszeniem jeszcze raz przyglądał się fotografiom prezentowanym na planszach, cieszył się rozpoznając bliskie sobie osoby i zdarzenia, w których brał udział lub których był inicjatorem.

Główną część tego kameralnego spotkania stanowiły jednak rozmowy i wspomnienia, które tłumaczyła Barbara Krzeszewska-Zmyślony. Dyrektor Leszek Kania podkreślił związki, jakie łączą Eckiego z Muzeum. Przypomniał, że ich początki sięgają połowy lat 80., gdy Ecki odwiedził ówczesnego dyrektora MZL, dr. Jana Muszyńskiego. Jako pamiątkę tej wizyty otrzymał kopię najstarszego planu Grünberga z 1784 roku, autorstwa Donatusa Büttnera. Ze względu na ówczesne możliwości techniczne była to kopia czarno-biała, którą Leszek Kania podmalował wówczas akwarelą, by zbliżyć ją do oryginału. Do dziś wisi ona w domu Eckiego na honorowym miejscu. Następnie dyrektor przypomniał, w jak znaczącym stopniu Ecki wspierał działalność Muzeum, nie tylko pośrednicząc w nawiązywaniu kontaktów, m.in. z Centralnym Muzeum Winiarstwa w Oppenheim, za co poprzedni dyrektor dr Andrzej Toczewski nadał mu tytuł honorowego ambasadora Muzeum, ale także niejednokrotnie przyczyniając się przez te lata do poszerzania zbiorów i poznawania przez nas historii przedwojennego Grünberga. Nie dziwi więc, że Leszek Kania nazwał Eckiego honorowym kustoszem MZL.

Następnie swoje wspomnienia dotyczące współpracy z Eckim przytoczył Czesław Fiedorowicz – od wielu lat nieprzerwanie działający na rzecz polsko-niemieckiej współpracy w ramach Euroregionu Sprewa-Nysa-Bóbr – podkreślił jak cenna jest dla nas, zielonogórczyków, Lubuszan, przyjaźń i życzliwość Eckiego. Zbieramy świadectwa historii w postaci artefaktów, dokumentów, zabytków, ale mamy też szczęście mieć kontakt z ludźmi, którzy sami są świadkami historii i kopalnią wiedzy o niej. Ecki – takim źródłem, z którego cały czas czerpiemy – jest.

Kolejną, bardzo ciepłą przemową było wystąpienie Anny Jankowskiej – prezydentki zielonogórczyckiego Klubu

Kiwanis, którego Ekehardt Gärtner jest honorowym członkiem. Pani Jankowska przypomniała ponad 15-letnią współpracę z Gościem i jego ogromną hojność, którą członkinie Kiwanis przekuwały w pomoc i radość dla dzieci. Doceniła też jego zaangażowanie w nawiązaniu bardzo owocnej, trwającej już 10 lat współpracy z klubem Kiwanis we Frankfurcie nad Odrą.

Ecki był bardzo wzruszony tymi wspomnieniami, sam również opowiedział kilka epizodów z historii Grünberga i przypomniał parę jego malowniczych osobowości. Powrócił też do kilku już nowszych zdarzeń, z czasów kontaktów z Polakami, które z jego perspektywy nie zawsze miały najszcześniejszy przebieg. Niemniej – co charakterystyczne dla Eckiego – nie zraża się łatwo i nie ma uprzedzeń, gdyż jego nadrzędnym celem jest zawsze współpraca. Każda z osób obecnych na spotkaniu podkreślała wielką życzliwość i wytrwałość Eckiego w budowaniu polsko-niemieckich „mostów”, jego ogromną wrażliwość na los słabszych, determinację w niesieniu im pomocy oraz niezłomny optymizm, pomagający mu realizować przedsięwzięcia, w które wierzy. Danke schön, unser lieber Ecki!



Wizyta Ekehardta Gärtnera w Muzeum Ziemi Lubuskiej

Aleksander Czerniewicz

Projekt modernizacji ekspozycji stałej Muzeum Wina. Krytycznych słów kilka

W listopadzie 2015 roku Muzeum Ziemi Lubuskiej rozpoczęło starania o uzyskanie dofinansowania z projektu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, priorytet *Wspieranie działań muzealnych*, na rzecz modernizacji ekspozycji stałej Muzeum Wina.

Współpraca merytorycznych pracowników jednostki, Arkadiusza Cincio – kierownika Działu Winiarskiego oraz Aleksandra Czerniewicza, odpowiedzialnego za ostateczny kształt wniosku projektowego, dała możliwość wypracowania spójnej wizji planowanych zmian. Zakładała ona między innymi: stworzenie nowego ciągu logicznego ekspozycji, powstanie sali kinowej prezentującej archiwalne filmy dokumentujące miejskie święto Winobrania, a także uruchomienie multimedialnego infokiosku rozbudowującego aparat i narzędzia poznawcze zwiedzających ekspozycję.

Plan modernizacji został opracowany we współpracy z panią Alicją Matwijewicz, doświadczoną architektką wnętrz, która już wcześniej współpracowała z MZL, projektując obecny, istniejący od 2008 roku, ciąg logiczny wystawy. Dzięki jej staraniom we wniosku udało się uzyskać płynną, zwizualizowaną wersję proponowanych do wprowadzenia zmian.

Wniosek zakładał dofinansowanie inwestycji w wysokości 126 tys. zł, przy założeniu pokrycia 20% wkładu własnego przez Muzeum. Dyrekcja instytucji skierowała pismo do Zarządu Województwa Lubuskiego o zabezpieczenie wymaganej kwoty wkładu własnego, które spotkało się z pozytywną weryfikacją i akceptacją, dzięki czemu, przy założeniu uzyskania finansowania ze strony Ministerstwa, inwestycja mogłaby być zrealizowana do końca roku kalendarzowego 2016.

Z początkiem marca 2016 br. komisja oceniająca jakość merytoryczną i wartości strategiczne inwestycji, działająca przy Narodowym Instytucie Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów – organie dysponującym programami dotacyjnymi Ministerstwa – oceniła złożony przez Muzeum Ziemi Lubuskiej wniosek na 56 punktów. Dotacje przyznawano jednakże od granicy 70 punktów. Zdobyta suma pozwoliła mimo wszystko na złożenie odwołania od decyzji, które również rozpatrzono negatywnie.

Przyczyn tego stanu rzeczy można wskazać kilka, wśród nich nie znajdzie się jednakże zastrzeżenie związane z formą lub argumentacją przedstawioną we wniosku przez pracowników MZL. Znaczącą kwestią wymagającą uwagi jest bezpośrednia analiza pozostałych wniosków projektowych, nad którymi pracowały całe zespoły posiadające niezbędne kwalifikacje i dotychczas uzyskujące dofinansowanie rokrocznie. W roku 2016 wiele spośród tych zawodowych zespołów działających przy dużych jednostkach kultury, takich

jak krakowski MOCAR czy warszawskie Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski, finansowania nie uzyskało. Pokazuje to, że argumentacja merytoryczna, a także strategiczny wymiar inwestycji nie były przy ocenie wniosków najważniejsze. Skłaniać się należy ku opinii, że przy wielu wnioskach, nawet tych skrojonych na najbardziej profesjonalną miarę, decydowała losowość.

Działania MZL, zmierzające ku modernizacji ekspozycji stałej Muzeum Wina nie zostały pomimo to zarzucone. Dzięki kompletnemu wnioskowi, zawierającemu kolejne etapy postępowania, a także przygotowanemu przez Alicję Matwijewicz projektowi zmian, wytyczone zostały cele, do których instytucja zmierzać będzie stopniowo. Nieuzyskanie finansowania ze strony ministerialnego priorytetu *Wspieranie działań muzealnych* spowodowało zatem przekwalifikowanie na dłuższy okres działań przewidzianych wstępnie na rok. Nie oznacza to jednak, że cel nie zostanie osiągnięty. Wykonana praca nie poszła więc na marne, a pracownicy jednostki wytyczyli front działania na kolejne lata. Wnioski będą składane dalej, o ile pojawi się możliwość ich wpisania w inne priorytety z zakresu programów Ministra lub jednostek bezpośrednio jemu podlegających: Narodowego Centrum Kultury lub Narodowego Instytutu Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów.

Tymczasem załoga Muzeum Ziemi Lubuskiej z niecierpliwością oczekuje na ostateczną ocenę wniosku złożonego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego *Lubuskie 2020*, zakładającego stworzenie w instytucji portalu e-usług. Dzięki niemu możliwe stałoby się wprowadzenie udogodnień dla zwiedzających, które pozwolą na internetowy zakup biletów, wydawnictw muzealnych, rezerwację sal online czy uruchomienie usługi automatycznego przewodnika po Muzeum, opartego na technologii beaconów, czyli autolokalizatorów sygnału gps, zawężonego do jednostki muzealnej. Dodatkowo możliwe stałoby się stworzenie aplikacji skierowanej do zwiedzających, umożliwiającej wirtualne rozszerzenie rzeczywistości ekspozycyjnej o materiały filmowe, zdjęciowe i muzyczne.

XXI wiek ma swoje wymagania, a co za tym idzie, również muzea muszą nadążać za nowymi technologiami i decydować się na ich stopniowe wprowadzanie zarówno po to, by ułatwić dostęp osobom zainteresowanym treściami generowanymi przez instytucje kultury, jak i po to, by przyciągać młodzież ułatwiając jej przyswajanie wartości kultury w najatrakcyjniejszej dla niej formie. Problem jednakże najczęściej stanowią środki finansowe, gdyż przedsięwzięcia tego rodzaju wiążą się ze znacznym obciążeniem budżetu, dlatego cała nadzieja pokładana jest w projektach rangi RPO i ministerialnych.

Longin Dzieżyc

Nowe nabytki do zbiorów Działu Sztuki Dawnej

Pod koniec 2015 roku zbiory Działu Sztuki Dawnej zostały wzbogacone o dwa cenne przekazy od indywidualnych ofiarodawców.

W samo południe 15 października 2015 roku odbyło się uroczyste przejęcie daru od Piotra Pudłowskiego. Do zbiorów naszej placówki trafił portret XVIII-wiecznego berlińskiego pastelisty Johanna Bardou. W Polsce dzieła artysty znajdują się w Muzeum Historycznym Miasta Warszawy, do zbiorów którego w 2013 roku zakupiono 9 portretów (8 pastelów i jeden olej) poświęconych rodzinie Piotra Fergussona Teppera, najbogatszego polskiego bankiera końca XVIII wieku.



Przekazanie obrazu „Portret polskiej szlachcianki” przez Piotra Pudłowskiego (pierwszy z prawej)

Praca podarowana naszemu Muzeum to przedstawienie kobiety, znane także jako portret polskiej szlachcianki. Obraz powstał w 1787 roku.

Warto podkreślić, że rysunek pastelem, w którym wykonano portret znany jest w Europie już od XV stulecia, a szczyt popularności tej techniki przypada na wiek XVIII. O jej znaczeniu zadecydowała zarówno szybkość tworzenia, jak i niższa cena w porównaniu do obrazów olejnych. Miarą popularności tej techniki były portrety w niej wykonane, wypełniające niekiedy całe gabinety. W Polsce apogeum pastelu przypadło na czasy Stanisława Augusta Poniatowskiego. Atrakcyjność tej techniki potwierdzają także pastelowe portrety mieszkańców dawnego Grünberga i regionu znajdującego się w zbiorach naszego Muzeum, powstałe w połowie XIX stulecia.

Przekazany portret szlachcianki wzbogacił zasób zabytków Działu Sztuki Dawnej o kolejne przedstawienie, tym razem odnoszące się do kultury polskiej.

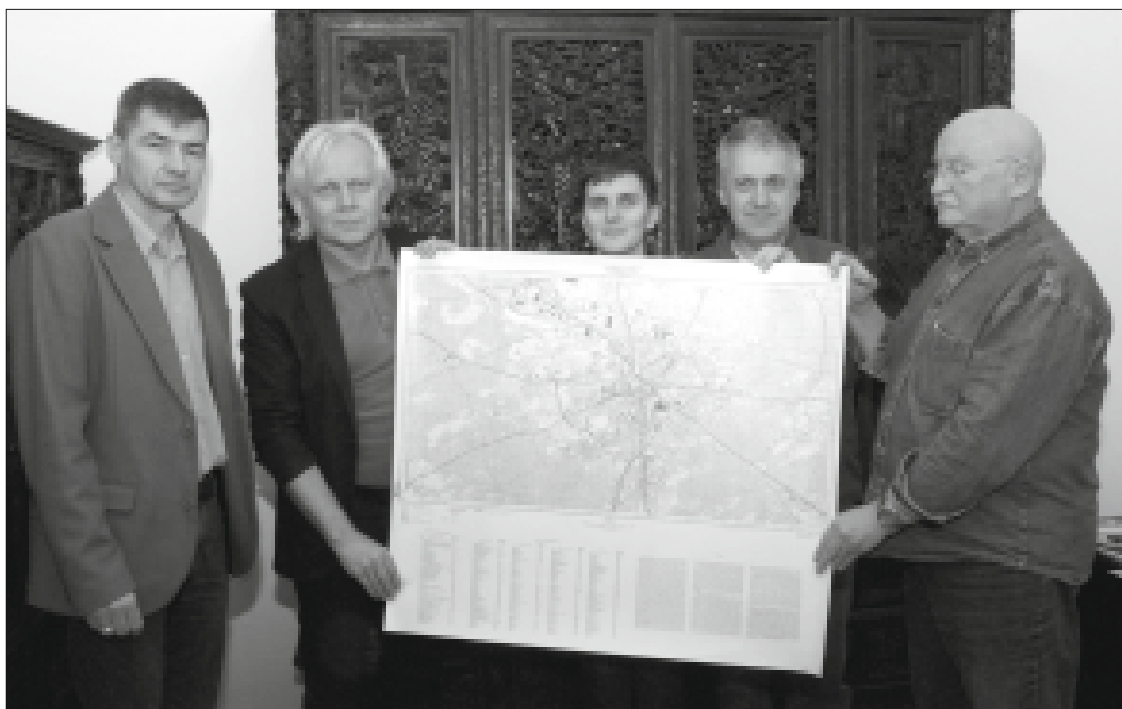
Do przekazania kolejnego daru do kolekcji Działu doszło na konferencji prasowej 18 listopada 2015 roku. Zielonogórski prawnik Andrzej Skibiński, od wielu lat Prezes Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Ziemi Lubuskiej ofiarował cenny obiekt związany z dziejami naszego miasta. Jest to panorama Zielonej Góry wykonana w technice akwaforty podmalowywanej akwarelą. Autor pracy Friedrich August Tittel (1782-1836) studiował w Dreźnie, był rysownikiem pejzażystą. Jego specjalnością stały się pamiątkowe grafiki. Artysta przez wiele lat związany z Kowarami, jest uznawany za piewę krajobrazu śląskiego, a panorama naszego miasta jest jednym z dzieł tego rodzaju. Ukazuje ona Zieloną Górę między rokiem 1828 a 1836, widzianą od strony południowo-zachodniej, z ówczesnego Wzgórza Augusta, czyli mniej więcej dzisiejszego wzniesienia obok Liceum Ogólnokształcącego przy ulicy Kilińskiego. Na pierwszym planie między dwoma budynkami widzimy spacerujących ludzi. Z tego szczególnego miejsca roztacza się widok na panoramę miasta z charakterystycznymi sylwetkami szkiecowo potraktowanych wież ratusza, kościołów czy wiatraka. Tak popularne i obecnie cenione przedstawienia graficzne od drugiej połowy XIX wieku za sprawą rozwijającej się fotografii stają się coraz rzadsze. Dzisiaj są one zarówno ważnym źródłem wiedzy o zmianach zachodzących w krajobrazie przestrzennym, jak i odbiciem artystycznego kunsztu.



Przekazanie akwaforty z panoramą Zielonej Góry przez Andrzeja Skibińskiego (z prawej)

Grzegorz Wanatko

Cenny dar do zbiorów Działu Historycznego



Przekazanie planu

Od lewej: dr L. Dzieżyc, L. Kania, dr I. Korniluk, D. Malinowski, płk R. Buchta

Początek grudnia to czas, gdy najmłodszy z utęsknieniem czeka na wizytę św. Mikołaja z jego workiem pełnych podarków. Nieoczekiwanie Muzeum Ziemi Lubuskiej także otrzymało interesujący prezent. 7 grudnia 2015 roku Muzeum wprowadzi nie odwiedził Biskup Miry ani Mikołaj z Laponii, ale pan Dariusz Malinowski, który ofiarował MZL niezwyklej obiekt kartograficzny – radziecki wojskowy plan Zielonej Góry, który nabył na jednej z aukcji internetowych. W uroczystym spotkaniu przekazania daru do muzealnych zbiorów wzięł udział także płk Ryszard Buchta – emerytowany szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Zielonej Górze, który podczas spotkania pełnił rolę specjalisty oraz konsultanta. Jego szeroka wiedza i bogate doświadczenie zawodowe były niezwykle przydatne przy omawianiu przekazywanego daru.

Według niego plan Zielonej Góry stanowi prawdziwą kopalnię wiedzy pod względem zawartych na nim informacji o znaczeniu wojskowym.

Ten cenny dokument był tajny. Z pewnością był wykorzystywany przez radziecką armię, która mogła planować różne operacje na tym terenie. Pułkownik Buchta zauważył również, że wojska radzieckie mogły dysponować podobnymi planami innych miast naszego regionu.

Mapa wydana w 1979 obejmuje widok miasta z 1975 roku. Wydrukowana została w języku rosyjskim, zatem należy sądzić, że służyła wojskom radzieckim, które wówczas stacjonowały na terytorium naszego kraju.

Plan sporządzono w skali 1:10 000 i odznacza się wielką starannością wykonania. Cechuje go duża dokładność terenu i znajdujących się na nim obiektów. Na siatce ulic zaznaczono najważniejsze budynki w Zielonej Górze. Wśród nich szczególną uwagę zwrócono na 57 priorytetowych budowli. Były to zakłady przemysłowe, składy różnych materiałów, stacje benzynowe, ale również budynki ratusza, poczty czy innych instytucji administracyjnych. Ważne obiekty strategiczne posiadały różnorodną kolorystykę. Obiekty priorytetowe zaznaczono czerwonym kolorem, ważniejsze zakłady czarnym, zaś stacje paliw czy urzędy pocztowe zielonym. Ciekawym kryterium klasyfikacji budynków na mapie było oznakowanie ich pod względem ognioodporności. Ukazano także charakterystykę miasta i okolicy ze szczególnym uwzględnieniem warunków terenowych. Nie brakowało informacji o naturalnych przeszkodach, zbiornikach wodnych, zalesieniu terenu czy szczegółowych danych o Odrze. Mapa zawiera informacje nawet o złożach surowców naturalnych, które w postaci gazu i ropy naftowej występują na terenach niedaleko od Zielonej Góry.

Przekazanie wojskowego planu do zasobów Muzeum powiększyło kartograficzne zbiory Działu Historycznego. Dla badaczy dziejów Zielonej Góry jest to cenny materiał do analizy rozwoju miasta i zmieniającego się układu przestrzennego.

Urszula Rogowska**Rada Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze**

6 października 2015 roku odbyło się pierwsze inauguracyjne posiedzenie Rady Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze w składzie powołanym Uchwałą nr 45/519/15 z dnia 7 lipca 2015 r. Zarządu Województwa Lubuskiego. Rada Muzeum jest organem doradczym i opiniodawczym dyrektora Muzeum i liczy dziewięciu członków. Podczas zebrania, w którym wzięły także udział dyrektor MZL Leszek Kania oraz jego zastępca dr Longin Dzieżyc, uchwalony został regulamin określający szczegółowy tryb pracy Rady w nowej kadencji 2015-2019. Ponadto wybrano przewodniczącego, którym ponownie został prof. dr hab. Czesław Osękowski, a funkcję sekretarza powierzono Urszuli Rogowskiej.

W czasie drugiego posiedzenia 22 lutego 2016 roku podjęte zostały uchwały w sprawie oceny przedstawionego przez dyrektora Muzeum Leszka Kanię sprawozdania rocznego z działalności MZL za rok 2015 oraz w sprawie zaopiniowania planu działalności Muzeum na rok 2016. Rada Muzeum wyraziła wielkie uznanie dla działalności naszej instytucji i pozytywnie oceniła zarówno przedstawione sprawozdanie, jak również plan na rok 2016.

Członkowie Rady Muzeum Ziemi Lubuskiej:

- prof. dr hab. Czesław Osękowski – Instytut Historii Uniwersytetu Zielonogórskiego – przewodniczący Rady MZL,
- mgr Żaneta Cierach – kierownik Wydziału Kultury, Departament Infrastruktury Społecznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego w Zielonej Górze,

- mgr Marcin Bogucki – Wydział Kultury, Departament Infrastruktury Społecznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego w Zielonej Górze,
- mgr Teresa Pawlak – Wydział Sportu, Kultury i Turystyki, Urząd Miasta Zielona Góra,
- prof. dr hab. Dariusz Dolański – Instytut Historii Uniwersytetu Zielonogórskiego,
- mgr Agnieszka Kujawa-Bartosik – artysta plastyk,
- dr Tomasz Andrzejewski – dyrektor Muzeum Miejskiego w Nowej Soli,
- dr Anitta Maksymowicz – Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze,
- mgr Urszula Rogowska – Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze – sekretarz Rady MZL.



*Posiedzenie Rady Muzeum Ziemi Lubuskiej – 6 X 2015 r.
Od lewej: T. Pawlak, D. Dolański, T. Andrzejewski, C. Osękowski,
L. Kania, M. Bogucki, Ż. Cierach, U. Rogowska, L. Dzieżyc*

Zofia Zalewska**SPRAWOZDANIE****z działalności Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze za 2015 rok****1. WYSTAWY (ZASOWE, STAŁE W SIEDZIBIE, POZA SIEDZIBĄ, LICZBA, OPIS WAŻNIEJSZYCH)****Wystawy czasowe**

Muzeum Ziemi Lubuskiej w 2015 roku, w ramach działalności wystawienniczej zorganizowało 30 wystaw czasowych w siedzibie, 9 wystaw poza siedzibą oraz wypożyczało swoje zbiory do innych placówek na organizowane przez nie wystawy.

Tematyka wystaw prezentowanych w gmachu Muzeum była bardzo różnorodna. Wynikała ona z różnych zainteresowań i zróżnicowania wiekowego odwiedzających nas odbiorców. Wśród nowych ekspozycji znalazły się wystawy prezentujące sztukę współczesną, dawną oraz wystawy historyczne i fotograficzne. Z zakresu sztuki współczesnej

zorganizowano ekspozycje, wśród których szczególnym zainteresowaniem zwiedzających cieszyły się: *Eugeniusz Get-Stankiewicz – miedzioryty i nie tylko* ze zbiorów Muzeum Miedzi w Legnicy, Biura Wystaw Artystycznych i MZL w Zielonej Górze oraz wystawa rysunku prasowego Zbigniewa Jujki *Czarno na białym*. W ramach Galerii Nowy Wiek, prezentującej najnowsze zjawiska zachodzące w obszarze sztuki, zorganizowano 5 wystaw: Jacek Jagielski – *Poryw, Tatry według Andrzeja Wróblewskiego* z kolekcji Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem, *Atlas twarzy* – wystawa będąca pokłosiem II edycji projektu *Musku Art Project W poszukiwaniu tożsamości miejsca*, Anna Selerowicz – *Babel*, Paulina Komorowska-Birger – *Selekcja*.

Również dla miłośników sztuki dawnej w Muzeum zorganizowano nowe ekspozycje, wśród których dużym zainteresowaniem cieszyły się wystawy: *Carl Friedrich Seiffert (1809-1891) – malarz z Zielonej Góry* – wystawa ze zbiorów własnych oraz kolekcji prof. Czesława Osękowskiego oraz *Moja secesyjna pasja* – obiekty z kolekcji Janusza Pawłowskiego i zbiorów MZL. Wielu zwiedzających wykazało duże zainteresowanie prezentacją malarską z zakresu sztuki dawnej i współczesnej, odwiedzając licznie wystawę *Portrety zielonogórczan*. Powodzeniem cieszyła się też otwarta z okazji Amerykańskiej Nocy w Muzeum ekspozycja *Śląscy Teksańczycy – wczoraj i dziś*.

Wśród ekspozycji czasowych szczególne zainteresowanie zwiedzających wzbudziła wystawa retrospekcyjna *Muzeum w Zielonej Górze w latach 1945-2015* dokumentująca dzieje instytucji, otwarta z okazji jubileuszu jej 70-lecia. Zaprezentowano najciekawsze eksponaty ze zbiorów MZL oraz tablice ukazujące kilkudziesięcioletnią pracę muzealnych kustoszy. Z okazji jubileuszu otwarto również wystawę *Honorowi kustosze i mecenas MZL*.

Interesującą ekspozycją promującą winiarskie tradycje naszego miasta była pierwsza wystawa z cyklu *Winnice lubuskie. Wczoraj i dziś* pt. *Stara Winna Góra. Pasja–kultura–wino*, ukazująca historię i współczesność winnicy znanego zielonogórskiego winiarza. Ekspozycje z tego cyklu, prezentujące innych lubuskich winiarzy, organizowane będą w następnych latach.

Dużym zainteresowaniem zwiedzających cieszyły się również wystawy fotograficzne. Ekspozycje te obejmowały szerokie spektrum tematyczne. Najwięcej publiczności pojawiło się na wystawach związanych z Zieloną Górą – *Kronikarz czasu. Znana i nieznana Zielona Góra w fotografii Zbigniewa Rajche* oraz *Tomasz Gawalkiewicz – 50 lat z aparatem*. Licznie odwiedzana była również prezentacja Małgorzaty Ziemskiej – *Marzenia odmierzone kilometrami*, będąca fotograficznym zapisem podróży autorki po Azji. Pozostałe wystawy fotograficzne to: Krzysztof Wojnarowski – *Między Mnichem a Szatanem. Tatrzańskie światłocienie; Powrót do korzeni fotografii*. W Muzeum prezentowano także różne zainteresowania, hobby mieszkańców naszego miasta, m.in. *Ludzie – pasja – motocykle* oraz *Zielonogórskie krótkofalarstwo – wczoraj i dziś*.

Wystawy stałe

Muzeum Wina, Muzeum Dawnych Tortur, Muzeum Zielonej Góry, *Wieża asymetryczna* Kajetana Sosnowskiego, Galeria Witraży Marii Powalisz-Bardońskiej, Sala Zegarowa, Galeria Piastowskich Książąt Śląska Lubuskiego, Sztuka Sakralna Śląska Lubuskiego, Galeria Tadeusza Kuntzego, Galeria Mariana Kruczka, Galeria Złotego Grona, Galeria Dyrektorów Muzeum w Zielonej Górze.

Wystawy poza siedzibą

Malarstwo Józefa Burlewicza, Filharmonia Zielonogórska im. T. Bairda; *Ikony ze zbiorów Działu Sztuki Dawnej MZL*, Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego w Międzyrzeczu; Anna Gapińska-Myszkiewicz – *Pejzaż lubuski znad Odry i Bobru*, Centrum Nauki Keplera – Centrum Przyrodnicze w Zielonej Górze; *W tajemnym kręgu – narzędzia tortur ze zbiorów MZL*, Muzeum Ziemi Zbąszyńskiej i Regionu

Kozła w Zbąszyniu; *Pejzaż bez granic* ze zbiorów MZL w ramach projektu „Topografia polskiej sztuki współczesnej” – sale ekspozycyjne Nowego Zamku w Parku Mużakowskim w Bad Muskau, zaprezentowano 50 prac ze zbiorów Działu Sztuki Współczesnej MZL; Marek Niedźwiecki – *Australia okiem Niedźwiedzia*, wystawa prezentowana kolejno w: Muzeum Miasta Turku, Miejskiej Bibliotece w Inowrocławiu, Muzeum Regionalnym w Radomsku; Anitta Maksymowicz – *Australia w fotografii*, WiMBP w Zielonej Górze.

Ponadto MZL współuczestniczyło w wystawach organizowanych przez galerie i muzea na terenie kraju i w Zielonej Górze. Nasze zbiory prezentowano m.in: w BWA w Zielonej Górze na jubileuszowej wystawie *Tu jesteśmy* z okazji 50-lecia działalności, na wystawie monograficznej J. Brandta w Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku, a także w Galerii Pro Arte w Zielonej Górze oraz w Bibliotece Sztuki Uniwersytetu Zielonogórskiego.

W 2015 roku poza siedzibą zielonogórskiego Muzeum pozostawały nadal dwa cenne obiekty prezentowane na dużych rankingowych ekspozycjach w kraju: obraz Marka Oberländera *Napiętnowani* pokazywany na głównej wystawie *1000 lat historii Żydów polskich* w nowo otwartym Muzeum Historii Żydów Polskich w Warszawie (cały rok 2015) oraz pastel Olgi Boznańskiej *Dziewczynka ze słonecznikami* na wystawach w Muzeum Narodowym w Krakowie, a następnie w warszawskim Muzeum Narodowym (do maja 2015).

2. GROMADZENIE I OPRACOWANIE ZBIORÓW

W 2015 roku zbiory Muzeum Ziemi Lubuskiej powiększyły się o **22** nowe obiekty, wszystkie pochodzące z darów. Stan kolekcji na 31 XII 2015 wynosi **17 742** zabytków.

Dział Sztuki Współczesnej pozyskał 16 prac plastycznych: 11 obrazów Stefana Chabrowskiego, 2 prace Mieczysława Orłowskiego, 1 obraz Heleny Zadrejko, 1 obraz Stanisława Mazusia, 1 obraz Olgierda Bierwaczonka.

Zabytki Działu Sztuki Dawnej powiększyły się o 4 nowe obiekty: portret *Polska szlachcianka* XVIII-wiecznego artysty Johanna Bardou, nadwornego malarza króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Obraz ten wzbogacił nieliczny zbiór poloniców w naszym Muzeum. Kolejne otrzymane w darze dzieło to pochodząca z lat 30. XIX wieku akwaforta *Grünberg* Friedricha A. Tittla. Dwa pozostałe obiekty to zabytki techniki.

Dział Historyczny pozyskał do swoich zbiorów 2 obiekty związane z historią miasta – są to przedmioty z wyposażenia Zielonogórskich Domów Konfekcyjnych.

Ponadto w zakres działań związanych z gromadzeniem i opracowaniem zbiorów wchodziły prace wykonywane we wszystkich działach merytorycznych obejmujące: katalogowanie i opracowanie oraz digitalizację zbiorów, wpisanie do Księgi Inwentarzowej Muzealiów nowych nabytków oraz opracowanie i uzupełnianie kart katalogu naukowego, wykonanie brakujących zdjęć do kart naukowych w wersji elektronicznej (Musnet) i papierowej, opracowanie tekstów do folderów, katalogów towarzyszących wystawom czasowym oraz przygotowanie kwerend dotyczących zbiorów.

3. PRACE BADAWCZE I NAUKOWE

Ważnym elementem działalności Muzeum Ziemi Lubuskiej są prowadzone przez kadrę merytoryczną prace badawcze i naukowe. W poszczególnych działach merytorycznych dotyczyły one różnych tematów i związane były z profilem zbiorów oraz charakterem pracy działów. Wykaz najważniejszych:

- kontynuacja akcji „My Zielonogórzanie, nasz lubuski dom”, mającej na celu pozyskiwanie dokumentacji życia kulturalnego miasta i regionu oraz dokumentów i pamiątek ilustrujących losy zielonogórzan,
- gromadzenie materiałów biograficznych dotyczących mieszkańców Zielonej Góry,
- gromadzenie materiałów dotyczących stosowania kar i tortur w średniowiecznej Zielonej Górze,
- pozyskiwanie materiałów, dokumentów i obiektów dotyczących dziejów miasta, osadnictwa na Ziemi Lubuskiej po 1945 roku oraz historii Muzeum,
- kontynuacja gromadzenia zdjęć ukazujących dawne wino-brania i aktualne oblicze tradycji winiarskich,
- badanie życiorysu księdza Albana księcia Löwenstein-Wertheim-Freudenberga,
- opracowanie bibliografii dotyczących: *Historii wina w I Rzeczypospolitej* oraz *Historii zielonogórskiego winiarstwa*,
- kontynuacja prac badawczych nad tożsamością lubuską i pionierami Ziemi Lubuskiej,
- badania terenowe i dokumentacja fotograficzna poniemieckich cmentarzy i miejsc po cmentarzach oraz kościołów poewangelickich w woj. lubuskim i zachodniej Wielkopolsce,
- prace badawcze z zakresu muzealnictwa – współczesne relacje muzeum-zwiedzający,
- prace badawcze dotyczące problematyki migracyjnej: polska i niemiecka emigracja zamorska XIX i XX wieku, amerykańska działalność pomocowa dla Polski w czasie I i II wojny światowej, polityka emigracyjna II RP, tematyka polonijna,
- analiza dokumentacji archiwalnej dotyczącej prac oraz twórczości 16 wytypowanych artystów na wystawę *Pejzaż bez granic* w Bad Muskau,
- prace badawcze dotyczące historii zielonogórskiego środowiska plastycznego, kolekcji Złotego Grona,
- prace badawcze dotyczące czynników i elementów kształtujących proces budowy tożsamości kulturowej Zielonej Góry i regionu lubuskiego po II wojnie światowej oraz roli i znaczenia Działu Sztuki Dawnej MZL w procesie kształtowania zielonogórskiego muzeum tożsamości,
- prace poszukiwawcze dotyczące życia i twórczości C.F. Seifferta.

4. DZIAŁALNOŚĆ WYDAWNICZA

W roku 2015 Muzeum opublikowało:

Katalogi: L. Kania, A. Czerniewicz, *Tomasz Gawalkiewicz – 50 lat z aparatem*; Jacek Wesołowski, *Dom*; L. Kania, M. Gawęda, *Pejzaż bez granic*.

Informatory i foldery: *Makro Team – ludzie, pasje, motocykle*; L. Dzieżyc, *Carl Friedrich Seiffert (1809-1891) – malarz z Zielonej Góry*; A. Maksymowicz, *Marzenia odmierzane*

kilometrami – fotografie Małgorzaty Ziemskiej; L. Dzieżyc, *Portrety zielonogórzan*; I. Myszkiewicz, *Michał Timoszyk*; A. Polak, *Zielonogórskie krótkofalarstwo – wczoraj i dziś*.

Roczniki: „Ziemia Lubuska” pod red. A. Maksymowicz, tom 1. Serie wydawnicze: Alfred Siatecki, *Szósty klucz do bramy*; z serii *Twórcy zielonogórskiej kultury – Andrzej Toczewski*.

Inne wydawnictwa: *Zielonogórskie muzeum tożsamości* pod red. A. Maksymowicz; „Museion” nr 37 pod red. U. Rogowskiej; D. Kotlarek, *Studia Zielonogórskie. Bibliografia za wartości numerów 1-20*; I. Korniluk, *Lubuskie Towarzystwo Kultury (1957-1992)*.

Plakaty: 70 lat Muzeum w Zielonej Górze 1945-2015; Amerykańska Noc w Muzeum; Atlas twarzy (plakat do wystawy w ramach II edycji projektu *Muskau Art Project W poszukiwaniu tożsamości miejsca*); Jazujące Muzeum – koncert Artura Dutkiewicza.

5. DZIAŁALNOŚĆ OŚWIATOWO-EDUKACYJNA

W roku 2015 w zakresie działań oświatowo-edukacyjnych zielonogórskiego Muzeum kontynuowano wypracowane i cieszące się dużą popularnością cykliczne imprezy. Również w celu pozyskania kolejnych sympatyków wprowadzono nowe formy. Działania te adresowano do różnych kategorii wiekowych: dorosłych, dzieci i młodzieży szkolnej, jak i przedszkolaków.

Wśród bogatej oferty oświatowo-edukacyjnej, adresowanej do szerokiego kręgu odbiorców, największą popularnością cieszyły się:

– Studium Wiedzy o Sztuce i Historii – cykl wykładów na różne tematy i zagadnienia z zakresu sztuki i historii, w oparciu o ekspozycje, ilustrowany obiektami ze zbiorów MZL, prezentacjami multimedialnymi. Organizowany raz w miesiącu, adresowany do młodzieży szkolnej, słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku i osób zainteresowanych problematyką spotkań. W ramach *Studium* odbyło się 9 spotkań.

– Muzealne spotkania ze sztuką i historią – prelekcje kuratorów nowo otwartych wystaw (wg kalendarza wystaw na rok 2015 odbyło się 29 spotkań).

– Szkolenia dla metodyków, nauczycieli i uczniów o dawnej i współczesnej Zielonej Górze. W 2015 roku odbyło się 6 spotkań, m.in.: „Ratusz i wokół ratusza”, „Fabryczna Zielona Góra”, „Nowe rozwiązania urbanistyczne i architektoniczne w zabudowie Zielonej Góry w latach 70. i 80.”.

– Koncerty kameralne – w 2015 roku odbyło się 20 koncertów; większość z nich organizowana była w ramach cykliów:

- *Wieczory muzyki kameralnej* w wykonaniu uczniów i nauczycieli PSM I i II st. w Zielonej Górze,
- XI Międzynarodowego Festiwalu Gitarowego *Viva gitara*
- VIII Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego *Mozart Plus* – Mozart i Wieniawski,
- Amerykańskiej Nocy w Muzeum,
- IV Festiwalu *Arte del violino* – sztuka skrzypcowa.

– Z pamiętnika podróżnika – spotkania z zielonogórzanami, którzy w czasie swoich podróży zwiedzali ciekawe zakątki Polski, Europy i świata.

- III 2015 – *Toradżowie – ludzie gór z wyspy Celebes* – spotkanie z Wojciechem Nowickim,

- VII 2015 – *Marzenia odmierzone kilometrami* – spotkanie z Małgorzatą Ziemską, która opowiedziała o swoich wrażeniach z podróży po Azji.
- Spotkania, promocje książek, katalogów, wśród których dużym zainteresowaniem cieszyły się:
 - Uroczystość wręczenia Prezydentowi Miasta Januszowi Kubickiemu dorocznej Nagrody „Studiów Zielonogórskich” *Laudant illa sed ista legunt* za zrealizowanie idei wielkiej Zielonej Góry,
 - Prezentacja albumu poetyckiego Michała Jagiełły i Krzysztofa Wojnarowskiego *Tatry. Koncert na dwóch*, połączona z wernisażem wystawy fotografii K. Wojnarowskiego *Między Mnichem a Szatanem*,
 - Obchody 77. rocznicy Nocy Kryształowej – *Wieczór w klimacie szabatu*,
 - Promocje: książki Alfreda Siateckiego *Szósty klucz do bramy*; albumu fotograficznego Rolanda Hellmanna pt. *Nowa Zielona Góra. Moje ulubione miasto*.

W 2015 roku Muzeum było organizatorem interesujących imprez, m.in.:

Pionierzy lubuskiej archeologii – 27 II 2015

– uroczystość odsłonięcia na zielonogórskim deptaku tablicy poświęconej wybitnym lubuskim archeologom: Edwardowi Dąbrowskiemu, dr. Adamowi Kołodziejskiemu, dr. Andrzejowi Marcinkianowi.

Jubileusz 70-lecia Muzeum – 27 III 2015

– impreza, podczas której m.in. otwarto wystawę jubileuszową *Muzeum w Zielonej Górze 1945-2015* prezentującą najciekawsze eksponaty ze zbiorów MZL oraz tablice ukazujące kilkudziesięcioletnią pracę muzealnych kustoszy; pożegnano odchodzącego na emeryturę dyrektora dr. A. Toczewskiego; wręczono odznaczenia pracownikom i współpracownikom; wysłuchano recitalu fortepianowego Miho Kurihary.

Amerykańska Noc w Muzeum – 16 V 2015

– wielogodzinna impreza zorganizowana w gmachu MZL oraz na zielonogórskim deptaku, przybliżająca mieszkańcom miasta sztukę i kulturę amerykańską. W jej trakcie można było bezpłatnie zwiedzać Muzeum oraz uczestniczyć w wykładach, warsztatach promujących bogatą i różnorodną kulturę oraz wysłuchać koncertów muzycznych. Dużym zainteresowaniem całych rodzin cieszył się warsztat plastyczno-edukacyjny pod kierunkiem Krystyny Betiuk – *Amuletu siła będzie cię chroniła*.

Zielonogórskie Zaduszki – 5 XI 2015

– wieczór wspomnień poświęcony postaciom życia społecznego, kulturalnego i naukowego naszego miasta, którzy odeszli w ostatnim roku. Wspominano: Wiesława Cieślę ps. „Wacek”, Danutę Cyganek, Mariana Eckerta i Wiesława Myszkiwicza.

Odsłonięcie pomnika Klemensa Felchnerowskiego *Stolik Klema* – 6 XI 2015

– odsłonięcie na zielonogórskim deptaku pomnika poświęconego jednemu z najwybitniejszych zielonogórczan, malarzowi, kreatorowi życia kulturalnego miasta, a także byłemu dyrektorowi MZL.

Jazzujące Muzeum – 3 XII 2015

– nowy cykl spotkań artystycznych, podczas których odbywają się recitale najwybitniejszych polskich pianistów jazzowych połączone z pokazem wybranego obrazu z kolekcji Muzeum. Cykl zainaugurował koncert fortepianowy Artura Dutkiewicza – nazywanego „ambasadorem polskiego jazzu”. Dopelnieniem wrażeń artystycznych wieczoru była prezentacja obrazu Klema Felchnerowskiego pt. *Po co ?* z 1975 r.

W minionym roku w zielonogórskim Muzeum organizowano również zajęcia dla dzieci i młodzieży szkolnej, wśród których największą popularnością cieszyły się:

– lekcje muzealne. W 2015 roku zorganizowano łącznie 118 lekcji. Najwięcej – 70 przeprowadzono dla uczniów szkół podstawowych, dla gimnazjalistów 6, a dla przedszkolaków 39 zajęć. Na 3 spotkaniach gościliśmy również w Muzeum uczniów z Zespołu Szkół Specjalnych.

Spośród ponad 40 proponowanych tematów z zakresu sztuki, historii i plastyki, największą popularnością cieszyły się: lekcje z bloku *Zielona Góra, historia i jej tradycje* (45 lekcji), *Historia mierzenia czasu – od patyka do elektronika* (14 lekcji), *Z kufra mojego pradziadka* (12 spotkań), *Co to jest witraż?* (10 lekcji). Część zajęć (29 spotkań) odbyła się w ramach projektu *Zielona Góra i jej tradycje*, który realizowany był od września do końca roku 2015, przy pomocy finansowej miasta Zielona Góra w ramach programu „Edukacja i wychowanie”.

– Muzeoferie – blok imprez w czasie trwania ferii zimowych 18-27 II 2015 – warsztaty plastyczno-edukacyjne: pierwszy tydzień ferii – *Z kufra mojego pradziadka*, warsztat *Mój wymarzony talerz*; drugi tydzień ferii – *Obrazy ze smakiem – martwa natura*, warsztat *Moja martwa natura*; *Czy zima zawsze jest biała? – malujemy zimę w różnych technikach*.

– Towarzystwo dzieciom – 29 V 2015 – impreza integracyjna z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka zorganizowana wspólnie z Zarządem Regionu Lubuskiego TPD w Zielonej Górze, podczas której gościliśmy ok. 100 dzieci z woj. lubuskiego.

– Kosmiczny Dzień Dziecka – Dzieci Hertza lecą w Kosmos – VI 2015 – impreza warsztatowa dla dzieci pracowników Hertza.

6. IMPREZY PLENEROWE

– II 2015 – uroczystość odsłonięcia przed gmachem MZL tablicy poświęconej wybitnym lubuskim archeologom: E. Dąbrowskiemu, dr. A. Marcinkianowi, dr. A. Kołodziejskiemu,

– V 2015 – *Jak zdobyto Dziki Zachód* – widowisko plenerowe – happening w wykonaniu Teatru Terminus A Quo podczas Amerykańskiej Nocy w Muzeum (przed gmachem MZL),

– X 2015 – promocja Działu Winiarskiego MZL podczas uroczystego otwarcia Lubuskiego Centrum Winiarstwa w Zaborze (stoisko z zabytkami, planszami reklamowymi, ulotkami informacyjnymi),

– XI 2015 – odsłonięcie pomnika *Stolik Klema* na zielonogórskim deptaku.

7. POZYSKIWANIE ŚRODKÓW FINANSOWYCH Z PROGRAMÓW UNII EUROPEJSKIEJ, FUNDACJI, FUNDUSZY, PROGRAMÓW OPERACYJNYCH I INNYCH ŹRÓDEŁ POZABUDŻETOWYCH

Lp.	Nazwa zadania	Źródło finansowania	Całkowity koszt zadania w zł	Kwota dofinansowania w zł
1.	„Ferie zimowe w muzeum” w ramach zadań z zakresu „Edukacja i wychowanie”	Miasto Zielona Góra	1000	1000
2.	Organizacja wystawy fotografii Tomasza Gawałkiewicza	Miasto Zielona Góra	3000	3000
3.	Jubileusz 70-lecia MZL – koncert pianistki z Tokio	Miasto Zielona Góra	4000	4000
4.	Amerykańska Noc w Muzeum	Miasto Zielona Góra	15.000	5000
5.	Wystawa Z. Jujki	Miasto Zielona Góra	1500	1500
6.	Organizacja wystawy z cyklu <i>Winnice lubuskie</i>	Miasto Zielona Góra	2460	2460
7.	Wydanie książki A. Siateckiego <i>Szósty klucz do bramy</i>	Miasto Zielona Góra	6000	6000
8.	<i>Jazzujące Muzeum</i>	Miasto Zielona Góra	8900	1500
9.	<i>Zielona Góra i jej tradycje</i> , Muzealna Akademia Przedszkolaka – zadania z zakresu „Edukacja i wychowanie”	Miasto Zielona Góra	3300	3000
10.	Modernizacja społecznego odbioru medialnego MZL	Narodowe Centrum Kultury	22.215	15.000
11.	Wydanie publikacji I. Korniluk <i>Lubuskie Towarzystwo Kultury 1957-1992</i>	Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Ziemi Lubuskiej / Miasto Zielona Góra	2500	2000
12.	Wydanie publikacji „Ziemia Lubuska” pod red. A. Maksymowicz	Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Ziemi Lubuskiej / Miasto Zielona Góra, Zarząd Województwa Lubuskiego	6000	5000
13.	<i>Zielonogórskie Zaduszki</i>	Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Ziemi Lubuskiej / Miasto Zielona Góra	3355	3000
Łącznie pozyskane środki				52.460

8. INNE INFORMACJE

W 2015 roku Muzeum Ziemi Lubuskiej było nadal uczestnikiem dwóch programów związanych z polityką prorodzinną państwa: Zgrana Rodzina i Lubuska Karta Dużej Rodziny. Placówka nasza proponuje mieszkańcom Zielonej Góry i województwa lubuskiego zniżki ułatwiające dostęp do dóbr kultury. Liczba odwiedzających nas zielonogórczyków z kartami tych dwóch programów z roku na rok wzrasta.

W 2015 roku Muzeum prowadziło współpracę z instytucjami zagranicznymi, m.in. Fundacją Park „Księcia Pücklera w Bad Muskau”, Haus Schlesien w Königswinter, Fundacją Muzeum Księcia Pücklera, Park i Zamek w Branitz.

9. STAN ZBIORÓW MUZEALNYCH Z UWZGLĘDNIENIEM POSZCZEGÓLNYCH DZIAŁÓW na 31 XII 2015

Lp.	Dział	Ilość
		2015 rok
1.	Sztuki Współczesnej	6489
2.	Sztuki Dawnej	2144
3.	Winiarski	1556
4.	Historyczny	7553
razem		17 742

10. REALIZACJA ZADAŃ

Lp.	Nazwa zadania	Ilość
		2015 rok
1.	Wystawy w siedzibie	30
2.	Wystawy poza siedzibą	9
3.	Imprezy plenerowe i festyny	4
4.	Lekcje i pokazy muzealne	118
5.	Pozyskane eksponaty	22
6.	Frekwencja	26 172 osób

Z życia Muzeum – ważniejsze wydarzenia wrzesień 2015 – kwiecień 2016

WRZESIEŃ 2015

- 4 IX** Otwarcie wystawy pt. *Stara Winna Góra. Pasja–Kultura–Wino*, z cyklu *Winnice lubuskie. Wczoraj i dziś*.
- 8 IX** Otwarcie wystawy pt. *40 lat Plastyka* z okazji 40-lecia Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Zielonej Górze.
- 8 IX** Wręczenie I. Myszkiewiczowi Nagrody Kulturalnej Miasta Zielona Góra 2015.
- 9 IX** Otwarcie wystawy pt. *Portrety zielonogórczan*.
- 9 IX–16 XII** Realizacja projektu *Zielona Góra i jej tradycje* dla uczniów szkół podstawowych oraz dzieci z przedszkoli w Zielonej Górze.
- 11 IX** Wystąpienia pracowników MZL – L. Kani, dr. L. Dzieżyca, dr. A. Cincio, dr. I. Korniluk, dr. A. Maksymowicz, dr. A. Polak oraz G. Wanatko na konferencji pt. *Dziedzictwo kulturowe na Ziemi Lubuskiej po 1945 roku. Losy, ochrona i wyzwania w perspektywie powojennego siedemdziesięciolecia* w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gorzowie Wlkp.
- 16 IX** Otwarcie wystawy pt. Michał Timoszyk – *CONCEPT ART w praktyce* w Galerii Twórców Galera.
- 16 IX** W ramach szkolenia dla metodyków, nauczycieli i uczniów wykład dr. A. Cincio pt. „Szkło artystyczne i użytkowe ze zbiorów Działu Winiarskiego MZL”.
- 16 IX** Koncert skrzypcowy w wykonaniu Soyoung Yoon z Korei Południowej oraz Nadii Monczak z Kanady.
- 17–18 IX** Muzeum gościli: Ruth Rössler, Erica Hermann oraz dr. Thomas Pitchmann – potomkowie Hugo Schmidta, autora wydanej w 1922 roku książki o historii Zielonej Góry.
- 23 IX** W ramach *Studium Wiedzy o Sztuce i Historii* wykład dr. A. Cincio pt. „Współczesne winiarstwo na Ziemi Lubuskiej”.
- 25 IX** Otwarcie wystawy pt. Anna Selerowicz – *Babel* w Galerii Nowy Wiek.
- 30 IX** Wykład dr. I. Korniluk pt. „Dawna i obecna Zielona Góra” w Filii nr 6 Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Zielonej Górze.

PAŹDZIERNIK 2015

- 7 X** W ramach *Studium Wiedzy o Sztuce i Historii* wykład dr. L. Dzieżyca pt. *Zielonogórczanie i ich miasto – XIX/XX w.*
- 15 X** Przekazanie przez Piotra Pudłowskiego do zbiorów MZL portretu *Polska szlachcianka* autorstwa Johanna Bardou.
- 17 X–18 XI** Pobyt naukowo-badawczy dr. Anitty Maksymowicz w USA, połączony z promocją jej książki *Agnieszka Wiśła i działalność Polek w Ameryce na rzecz ochotników i weteranów Błękitnej Armii*.

LISTOPAD 2015

- 4 XI** Otwarcie wystaw:

- *Eugeniusz Get-Stankiewicz – Miedzioryty i nie tylko* ze zbiorów Muzeum Miedzi w Legnicy, BWA i MZL w Zielonej Górze.
- Paulina Komorowska-Birger – *Selekcja* w Galerii Nowy Wiek.

5 XI *Zielonogórskie Zaduszki* – wieczór wspomnień o zielonogórczanach: D. Cyganek, W. Cieśli, prof. M. Eckerle oraz W. Myszkiewicz.

6 XI Uroczyste odsłonięcie rzeźby poświęconej pamięci K. Felchnerowskiego *Stolik Klema* przed gmachem MZL.

13 XI *Wieczór w klimacie szabatu* w ramach obchodów 77. rocznicy Nocy Kryształowej.

18 XI Otwarcie wystaw:

- *Moja secesyjna pasja* – objekty z kolekcji Janusza Pawłowskiego i zbiorów MZL,
- *Zielonogórskie krótkofalarstwo – wczoraj i dziś*.

18 XI W ramach szkolenia dla metodyków i nauczycieli wykład dr. A. Cincio pt. „70 lat Muzeum Ziemi Lubuskiej”.

18 XI Przekazanie przez A. Skibińskiego do zbiorów MZL akwaforty z panoramą Zielonej Góry autorstwa Friedricha A. Tittla.

19–20 XI Udział pracowników Działu Oświatowego MZL Z. Zalewskiej oraz U. Rogowskiej w konferencji pt. *Sztuka w szkole. Konieczności. Możliwości. Potrzeby* w BWA w Zielonej Górze.

21 XI Otwarcie wystawy ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej pt. *Pejzaż bez granic* w Bad Muskau w ramach projektu pt. *Topografia polskiej sztuki współczesnej*.

25 XI W ramach *Studium Wiedzy o Sztuce i Historii* wykład M. Gawędy pt. „Twórczość Eugeniusza Get-Stankiewicza”.

GRUDZIEŃ 2015

3 XII Recital jazzowy Artura Dutkiewicza pt. *Pieśni czterech kultur* w ramach cyklu *Jazzujące Muzeum* oraz prezentacja obrazu Klema Felchnerowskiego pt. *Poco? II, 1975*, ze zbiorów MZL.

7 XII Przekazanie przez D. Malinowskiego do zbiorów Działu Historycznego MZL wojskowego tajnego planu Zielonej Góry z początku lat 80. XX wieku.

9 XII Promocja książki A. Siateckiego pt. *Szósty klucz do bramy*.

9 XII W ramach *Studium Wiedzy o Sztuce i Historii* spotkanie i prelekcja P. Karwowskiego na kanwie wystawy pt. *Krótkofalarstwo wczoraj i dziś*.

15 XII Prezentacja albumu fotograficznego R. Hellmanna pt. *Nowa Zielona Góra. Moje ulubione miasto*.

16 XII W ramach szkolenia dla metodyków, nauczycieli i uczniów wykład dr. I. Korniluk pt. „Nowe rozwiązania urbanistyczne i architektoniczne w zabudowie Zielonej Góry w latach 70. i 80.”.

19 XII Koncert świąteczny w wykonaniu muzyków ze Stowarzyszenia Artystów „Zdolni do wszystkiego”.

STYCZEŃ 2016

- 8 I** Spotkanie z Bogumiłą Burdą, Alicją Błażyńską, Lidią Kurzawową oraz Ewą Narkiewicz-Niedbalec pt. *7000 kilometrów po Wschodnim Wybrzeżu USA* w ramach cyklu *Z pamiętnika podróżnika*.
- 20 I** Otwarcie wystawy pt. *Wielobarwna kraina. Dolny Śląsk na dawnych pocztówkach*.
- 20–29 I** Warsztaty edukacyjno-plastyczne w ramach *Muzeoferii* pt. *Historia zapisana na dawnych pocztówkach*.
- 28 I** Koncert jazzowy Sławka Jaskułke pt. *Sea – improwizowany obraz morza* oraz prezentacja obrazu Mariana Szpakowskiego pt. *Kompozycja I z cyklu 65/66, 1966*, w ramach cyklu *Jazzujące muzeum*.
- 30 I** Warsztaty edukacyjno-plastyczne pt. *Historia zapisana na dawnych pocztówkach* dla posiadaczy Karty Zgrana Rodzina.

LUTY 2016

- 8–9 II** Eliminacje Okręgowe Olimpiady Artystycznej z zakresu historii sztuki dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych.
- 10 II** Wręczenie I. Myszkiewiczowi statuetki „Ale Sztuka!”.
- 11 II** Promocja książki dr A. Maksymowicz pt. *Agnieszka Wiśła i działalność Polek w Ameryce na rzecz ochotników i weteranów Błękitnej Armii w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Zielonej Górze*.
- 11 II** Recital jazzowy Kuby Stankiewicza pt. *KILAR, muzyka filmowa Wojciecha Kilara* oraz prezentacja obrazu Edwarda Dwurnika pt. *Zielona Góra z cyklu Podróże autostopem, 1980*, w ramach cyklu *Jazzujące muzeum*.
- 17 II** W ramach *Studium Wiedzy o Sztuce i Historii* wykład dr I. Korniluk na temat dawnych pocztówek z terenu Dolnego Śląska na kanwie wystawy pt. *Wielobarwna kraina. Dolny Śląsk na dawnych pocztówkach*.
- 19 II** Otwarcie wystawy pt. *Jan Berdyszak – W dialogu z przestrzenią* w Galerii Nowy Wiek.
- 19 II** Promocja książki dr L. Dzieżyca pt. *Muzealnictwo na Ziemi Lubuskiej w latach 1945-2000*.
- 24 II** Promocja książki dr I. Korniluk pt. *Lubuskie Towarzystwo Kultury 1957-1992*.
- 26 II** Otwarcie wystawy pt. *Elżbieta Altevogt – Zielonogórskie Winobranie w witrażu*.

MARZEC 2016

- 2 III** Otwarcie wystawy pt. *Bronisław Bugiel – Inne widzenie świata*.
- 3 III** Spotkanie autorskie i prezentacja książki dr W. Kwaśniewicza pt. *Szable z polskiej przeszłości*.
- 4–5 III** W ramach „Spotkań z kulturą żydowską”: *Wieczór w klimacie szabatowo-purimowym*, warsztaty

pt. *W kobiecym stylu*, wykład o Esterze Purim i mistyce żydowskiej, koncert muzyki żydowskiej.

- 9 III** Promocja książki I. Myszkiewicza pt. *Signum Temporis. Zielonogórskie pomniki i rzeźby plenerowe* oraz otwarcie wystawy fotografii Władysława Czulaka zrealizowanych na potrzeby powyższej publikacji.
- 10 III** Promocja tomu inaugurującego nowy rocznik pt. „Ziemia Lubuska” pod redakcją dr Anitty Maksymowicz
- 16 III** W ramach szkolenia dla metodyków, nauczycieli i uczniów wykład dr I. Korniluk oraz G. Wanatko pt. „Cuda architektury dawnej Zielonej Góry”.
- 17 III** Recital jazzowy Piotra „Pianohooligana” Orzechowskiego pt. *15 Studies for the Oberek* oraz prezentacja obrazu Włodzimierza Pawlaka pt. *Husaria, 1985*, ze zbiorów MZL, w ramach cyklu *Jazzujące muzeum*.
- 23 III** W ramach *Studium Wiedzy o Sztuce i Historii* wykład L. Kani „Jan Berdyszak – w dialogu z przestrzenią”.

KWIECIEŃ 2016

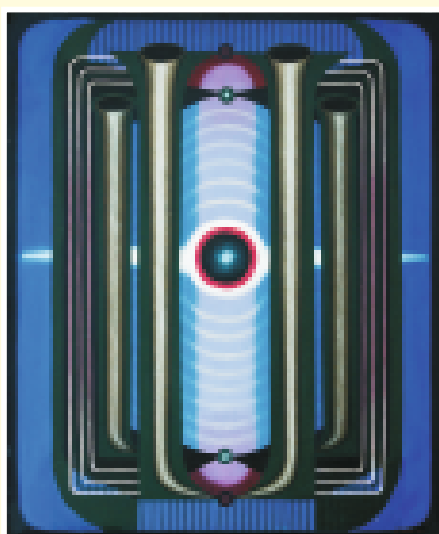
- 1 IV** Otwarcie wystawy pt. *Tomasz Broda – Od Rubęsa do Pikasa* w Galerii Nowy Wiek.
- 1 IV** Spotkanie z Agnieszką „Jagną” Gontaszewską i Rafałem „Rafem” Piekarzem z cyklu *Z pamiętnika podróżnika* pt. *Tropiąc surykatki, czyli podróż do Namibii*.
- 3-10 IV** Udział dr Anitty Maksymowicz w projekcie edukacyjnym *In Between? W poszukiwaniu lokalnych historii na pograniczach Europy*.
- 7 IV** Recital jazzowy Włodzimierza Nahornego pt. *Plaża rozstań* oraz prezentacja obrazu Stanisława Ignacego Witkiewicza pt. *Portret Józefiny Konińskiej, 1936*, w ramach cyklu *Jazzujące muzeum*.
- 12 IV** Wizyta Eckehardta Gärtnera z Soltau – długoletniego przyjaciela naszego Muzeum.
- 15 IV** Otwarcie wystawy pt. *Hilary Gwizdała (1916-1991)*.
- 21–23 IV** Zdjęcia próbne i casting do roli sobowótora dziewczynki z obrazu Olgi Boznańskiej pt. *Dziewczynka ze słończnikami*. Do castingu zgłosiło się 28 dziewcząt z Zielonej Góry i okolic oraz z innych miast: Krakowa, Warszawy, Zgorzelca i Swarzędza.
- 27 IV** Muzeum odwiedził przebywający z oficjalną wizytą w Zielonej Górze ambasador Panamy w Polsce Enrique Zarak
- 29 IV** Komisja pod przewodnictwem dyrektora Muzeum – Leszka Kani wybrała 3 laureatki castingu na sobowótora dziewczynki z obrazu Olgi Boznańskiej: Wiktorię Bargieł z Krakowa, Nadię Hardel i Kalinę Czechowską z Zielonej Góry.

Opracowała: **Urszula Rogowska**

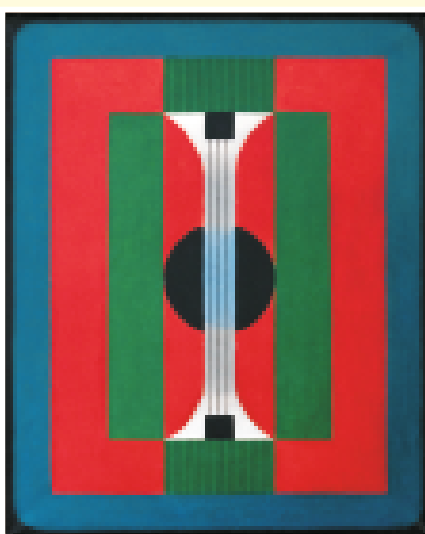
Wydawca: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Redaguje zespół: Emilia Ćwilińska, Anitta Maksymowicz, Alina Polak, Zofia Zalewska
Zdjęcia: Alicja Błażyńska, Mariusz Kowalski; skanowanie, zdjęcia: Igor Myszkiewicz

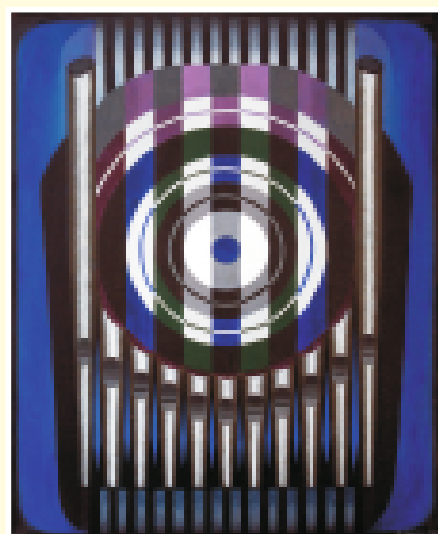
Redaktor naczelna: Urszula Rogowska



1.



2.



3.

1. *Etiuda I*, 1978, olej, płótno, 100x81,5 cm
 2. *Kompozycja II*, 1980, olej, płótno, 92x73 cm
 3. *Etiuda II*, 1978, olej, płótno, 98x78,5 cm
 4. *Symfonia robotniczo-chłopska*, 1983, akryl, olej, płótno 180x220,5 cm



4.



Fot. Marek Woźniak

Stefan Słocki 1913-1990

Dział Sztuki Współczesnej Muzeum Ziemi Lubuskiej przygotował specjalnie na obchody jubileuszu 60-lecia Filharmonii Zielonogórskiej im. Tadeusza Bairda wyjątkową ekspozycję obrazów olejnych pędzla Stefana Słockiego – nestora lubuskiego środowiska plastycznego. W sali koncertowej filharmonii prezentowanych jest czternaście kompozycji malarskich inspirowanych muzyką, która towarzyszyła artyście podczas tworzenia i była jednym z głównych tematów jego sztuki. W zbiorach zielonogórskiego muzeum znajduje się ponad pięćdziesiąt prac tego artysty, dokumentujących jego bogatą i zróżnicowaną twórczość, wśród nich eksponowane *Sonaty*, *Etiudy*, *Oratoria* i *Symfonie*.

Stefan Słocki urodził się w 1913 roku w Uściczku niedaleko Tarnopola, zmarł w 1990 roku w Zielonej Górze. Edukację artystyczną rozpoczął w 1930 roku pod kierunkiem Saszy Blondera i Leopolda Lewickiego – artystów związanych z Grupą Krakowską. Następnie w latach 1932-1933 kontynuował naukę w ASP w Krakowie na Wydziale Grafiki u prof. Jana Wojnarowskiego. Tuż po wojnie przyjechał do Winnego Grodu. Zainicjował m.in. cykliczne *Wystawy Artystów Plastyki Ziemi Lubuskiej* oraz współtworzył Grupę Zielonogórskich Artystów Plastyków. Wielokrotnie uczestniczył w Wystawach i Sympozjach Złotego Grona odbywających się w Zielonej Górze w latach 1963-1981. Od 1956 do 1960 roku mieszkał i tworzył w Poznaniu. Uprawiał malarstwo sztalugowe, grafikę, rysunek oraz rzeźbę.

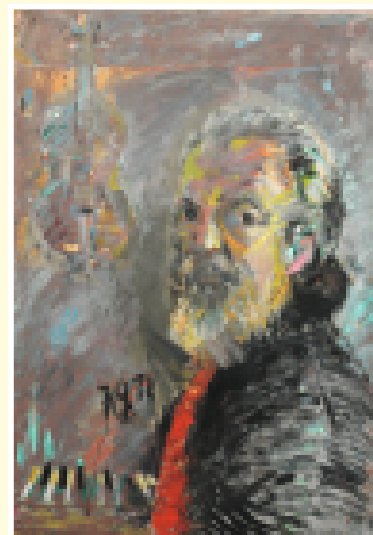


Czesław Łuniewicz, *Gwizdała*, 1982, fotografia czarno-biała

H. Gwizdała

HILARY GWIZDAŁA 1916 - 1991

Hilary Gwizdała urodził się 15 kwietnia 1916 r. w Koźminie Wielkopolskim, zmarł 4 lutego 1991 roku w Zielonej Górze. Studiował w poznańskim Instytucie Sztuk Pięknych (późniejszej Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Poznaniu) w latach 1946-1948, by następnie kontynuować naukę na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, gdzie w roku 1954 uzyskał dyplom w pracowni prof. Jana Cybisa. Do Zielonej Góry przyjechał w 1967 roku szybko stając się ważną postacią lokalnego środowiska artystycznego. Tworzył obrazy w tradycji polskiego koloryzmu przedstawiając na nich miasto, jego zakątki, zabytki i otaczającą je zielenią. Nazywano go nadwornym malarzem Zielonej Góry, aczkolwiek jego płótna to również portrety i martwe natury, a także przedstawienia miasteczek dzisiejszego województwa lubuskiego powstałe w czasie wyjazdów plenerowych. Największą kolekcję jego prac – 38 obrazów i 5 prac na papierze – posiada Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze.



Hilary Gwizdała, *Autoportret*, 1978, olej, płyta pilśniowa